Cena egz. 20 groszy

Dziś: List z Niemiec „Otchłań bez dna...“

12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1460. Inowrocław 420.

Numer 15 | BYDGOSZCZ, środa dnia 20 stycznia 1937 r. | Rok XXXI.

Oblicze nieodsłonione.

Na marginesie Kongresu Stronnictwa Ludowego.

W wczorajszym numerze podaliśmy w miarę możności, ograniczonej cenzurą, szczegółowy przebieg kongresu Stronnictwa Ludowego, największego dziś w Polsce zorganizowanego ruchu politycznego. Kongres ten od dłuższego już czasu interesował niezwykle prasę i koła polityczne wszystkich kierunków. Mówili o nim socjaliści, którzy podjęli specjalną akcję propagandową dla przeciągnięcia S. L. do „frontu ludowego“, mówili o nim konserwatyści, którzy chcieliby S. L. wprzągnąć w rydwan swej myśli politycznej i uchronić się tą drogą od grożącej radykalnej reformy rolnej, mówili o kongresie także narodowi i chrześcijańscy demokraci.

Jakie będą uchwały kongresu? Z kim Stronnictwo Ludowe pójdzie? Czy wzmocni szeregi lewicy, czy pozostanie ruchem środkowym, współdziałającym z narodowym światem pracy, czy pójdzie na współpracę z obozem legionowym, czy też kroczyć będzie własną, w tej chwili jeszcze bliżej nieokreśloną drogą? — Oto pytania, które nasuwały się każdemu, rozpatrującemu dzisiejszy układ sił politycznych wewnątrz państwa.

Nie ulega wątpliwości, że **po kompletnym rozkładzie sanacji** (dekompozycji — mówił p. pułk. poseł Miedziński) **wchodzimy w okres nowej koncentracji sił.** Obóz legionowy zrozumiał, że o własnych siłach nie zdoła dać rządowi dostatecznego poparcia i szuka **łączności z innymi grupami politycznymi, z którymi do niedawna jeszcze toczył zawzięty bój.** Prądy w tym obozie są jednak rozbite. Jedni (radykali) chcieliby się oprzeć o lewicę (do socjalistów włącznie), inni (umiarkowani) o umiarkowany element katolicki i narodowy. Sytuacja ułożyła się w ten sposób, że **Stronnictwo Ludowe, stało się poprostu języczkiem u wagi.** Gdyby kongres zadeklarował współpracę z „frontem ludowym“, szanse radykałów w obozie legionowym niewątpliwie wzrosłyby niepomiernie. I odwrotnie, **gdyby Stronnictwo Ludowe oświadczyło się za „frontem Morges“, otwarłyby się widoki na stworzenie bardzo silnego i jakże dziś potrzebnego centrum narodowego i chrześcijańskiego w Polsce.** Dwa skrajne skrzydła z z lewej i prawej, które prą do rozgrywki bardzo gwałtownej (żydzi przebąkują przesadnie o możliwości wojny domowej), **zostałyby wtenczas rozgrodzone granitowym blokiem polskiego chłopa, narodowego robotnika i mieszczanina** (rzemiosło, kupiectwo i inteligencja), **blokiem, który mógłby stanowić bardzo silnc podstawę zdrowego demokratycznego ustroju Rzeczypospolitej i opartych na nim rządów.**

Widzimy więc, że **kngres Stronnictwa Ludowego w dzisiejszej rzeczywistości polskiej mógł odegrać rolę kilofa, torującego rozbiciem skał drogę w otwartą przestrzeń, umożliwiającą rozwinięcie silną podstawę zdrowego demokratyczzdrową i potężną.**

Czy kongres rolę tę spełnił?

Musimy z szczerym ubolewaniem stwierdzić, że nie! Podjęte uchwały pozwalają wprawdzie na wniosek wręcz odmienny, ale tylko wtenczas, jeżeli konkluzje oprzemy na „czytaniu między wierszami“. Ten jednak sposób tłuma-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Zwycięska ofensywa powstańców w Andaluzji.

Zajęcie portu Marbella w odległości 40 km od Malagi.

Avila, 18. 1. Korespondent francuskiej agencji Havasa podaje, że operacje wojskowe w Andaluzji przyjmują rozmiary nieznane dotychczas w wojnie domowej w Hiszpanii. **Południowa armia powstańcza maszeruje na Malagę.** Złożona ona jest z małych kolumn zmotoryzowanych, które posuwają się wzdłuż brzegów, **wspierane przez flotę.** Armia ta wyruszywszy z okręgu Gibraltaru w ciągu 15 dni pasem 30-kilometrowym, zajmując kolejno **Manillę, Estepona,** a w niedzielę **Marbellę,** która znajduje się około 40 km od Malagi. Marbella jest małym portem, liczącym 10.000 mieszkańców. Dokoła niej jednak znajdują się bardzo bogate pola górnicze.

Front południowy idzie obecnie od Marbella do Ronda, wzdłuż linii kolejowej Algeciras—Malaga do Antequera, schodzi następnie przed Loja do Orgiba, ażeby dalej wysunąć się na wschód od Grenady w kierunku Jean i Andujar, gdzie inne kolumny powstańcze napierają również na nieprzyjaciela.

Na południu wojna ma charakter **„współczesnej ekspedycji kolonialnej“.**

Pod Madrytem bez zmian.

Rada obrony Madrytu donosi, że na odcinkach miasta uniwersyteckiego i Moncloa toczyły się **gwałtowne walki.** Wysiłki powstańców zmierzające do wyparcia wojsk rządowych z pozycji dokoła **kliniki uniwersyteckiej,** załamały się zupełnie. Na froncie Guadalajara silne ataki nieprzyjacielskie na pozycje wojsk rządowych w pobliżu Avanades zostały odparte. Lotnictwo rządowe bombardowało skutecznie port Melilla.

„Czerwony“ generał Miaja oświadczył, że w czasie ofensywy podjętej przez wojska rządowe w dniu 17 stycznia na odcinku miasta uniwersyteckiego po stronie nieprzyjaciela **padło około tysiąca zabitych i rannych.**

„Przed kilku miesiącami — mówił generał — rozpoczęła się ta wojna. **Koniecznym jest, abyśmy ją wygrali przed upływem nowych sześciu miesięcy“!**

Obstrzeliwanie Barcelony.

Ubiegłej nocy okręt powstańczy, przypuszczalnie „La Canarias“, ostrzeliwał Barcelonę z odległości 25 km, znajdując się na wysokości ujścia rzeki Besos. Baterie cytadeli zmusiły statek do ucieczki. Ogółem wymieniono około 40 strzałów, które obustronnie nie spowodowały żadnych strat. Odłamek pocisku zranił przypadkowo jednego człowieka.

72.000 cudzoziemców po obu stronach

Londyn, 19. 1. Agencja Reutera na podstawie obliczeń z różnych źródeł, podaje, że jak się zdaje, po stronie wojsk rządowych Hiszpanii walczy przeszło 40.000 cudzoziemców, a po stronie wojsk gen. Franco około 32.000, w czym 20.000 Włochów i 12.000 Niemców.

Baskowie nie próżnują.

Według informacyj pism szwajcarskich wojska baskijskie podeszły pod miasto **Leon.** Trzy czwarte prowincji tej samej nazwy zostały już „oczyszczone“ z oddziałów powstańczych.

Murzyni pomagają.

Paryż, 19. 1. Agencja Havasa donosi z Madrytu, że na południowym odcinku frontu madryckiego miały się pojawić oddziały murzyńskie, które rzekomo zostały sformowane przez powstańców z pośród mieszkańców wyspy Fernando Po.



Teren walk w okolicy Malagi.

Egipt się wyzwolił.



Dotychczasowy „wysoki komisarz“ rządu Wielkiej Brytanii w Egipcie — sir Miles Lampson, po zawarciu układu brytyjsko-egipskiego złożył królowi Egiptu Farukowi listy uwierzytelniające jako ambasador rządu brytyjskiego w Kairze.

Tajemnicze narady.

Prasa żydowska zdradza, że onegdaj bawił p. wicepremier **Kwiatkowski** w Zakopanem, gdzie raport jego u marszałka Śmigłego-Rydza „przyjęty został z należytą uwagą“.

Do Zakopanego przybyli również pułkownik **Adam Koc** i wicemarszałek sejmu **Bogusław Miedziński,** składając wizytę „czynnikowi decydującemu“.

Już zapowiadają akt trzeci i ostatni w dziele **tworzenia nowego obozu.**

Przebąkują, że „nowy obóz“ narodzi się 19 marca bieżącego roku.

Minister oświecenia w sprawie Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.). Na porządku dziennym środowego posiedzenia sejmu znajduje się odpowiedź ministra oświecenia w sprawie interpelacyj ks. Lubelskiego oraz p. Janiny Prystorowej, dotyczących zjazdu Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Święcianach. Przypomnieć tu musimy, że wnioski poselskie w sprawie działalności Zw. Nauczycielstwa Polskiego, która budzi coraz większy niepokój w szerokich sferach społeczeństwa polskiego, zgłosili: ks. Lubelski i żona marszałka senatu, posłanka p. Janina Prystorowa. (r)

Premier pruski Goering przyjedzie do Polski?

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.). W kołach politycznych obiegają pogłoski, że premier Goering przybyć ma w bież. roku, podobnie jak w latach ubiegłych, na polowanie do Polski. Niektórzy twierdzą, że polowanie to odbędzie się wkrótce po powrocie premiera Goeringa z Włoch, inni zaś, że dopiero w połowie lutego.

Polowanie urządzone będzie w Białowieży. W kołach poinformowanych potwierdzają wiadomość, że wizyta ministra Becka w Bukareszcie została odłożona do końca lutego. (r)

Oblicze nieodsłonione...

(Ciąg dalszy).

czenia uchwał jest zawsze niebezpieczny, gdyż każda ze stron będzie mogła „między wierszami“ znaleźć akurat to, co dla niej będzie wygodne. My wolimy w tym wypadku nie bawić się w dyplomację i przyjmujemy za pewnik tylko to, co na podstawie brzmienia dosłownego uchwał za pewnik uchodzić może.

Co więc uważać należy za pewnik?

Pewnym jest, że Stronnictwo Ludowe:

1) **wypowiedziało się przeciw dyktaturze, tak faszystowskiej jak i komunistycznej, a za ustrojem demokratycznym;**

2) **za likwidacją reżimu sanacyjnego bez reszty;**

3) **za współpracą z innymi grupami demokratycznymi a szczególnie ze światem pracy przy zachowaniu pełnej samodzielności;**

4) **przeciw walce z Kościołem i duchowieństwem i wreszcie**

5) **że Stronnictwo Ludowe odmawia współpracy z jakąkolwiek grupą obozu legionowego, dopóki istnieje emigracja polityczna.**

Z tych wyliczonych powyżej pewników trzeci otwiera pole szerokim komentarzom. Co to znaczy współpraca z innymi grupami demokratycznymi a szczególnie ze światem pracy? Świat pracy dzieli się w Polsce na dwa obozy, socjalistyczny i narodowy. **Z którym więc z tych dwóch obozów Stronnictwo Ludowe gotowe jest współpracować? Na to pytanie nie ma odpowiedzi i zdaje się nie rychło się jej doczekamy.**

Wgłębiając się w ducha uchwał niedzielnego kongresu, odnosimy wrażenie, że **przywódcy Stron. Ludowego prowadzą w tej chwili, z różnych względów, politykę otwartych na różne strony drzwi,** że nie chcą się w tej chwili jeszcze ostatecznie wiązać, zachowując możność decydowania w chwili dla siebie bardziej dogodnej. Możliwe, że stanowisko to podyktowane jest trudnościami wewnętrznej natury, (tarcia ideowe w łonie partii), a może też politycznym wyrachowaniem. W każdym razie, pytanie z kim S. L. pójdzie w chwili rozstrzygającej, pozostało otwarte. Tak więc sytuacja wewnętrznopolityczna w kraju naszym mimo kongresu i wbrew nadziejom kół politycznych nie bardzo się wyjaśniła. Mgławica polityczna wciąż jeszcze jest tak nieprzenikniona, że układ sił i skład poszczególnych grup nadal pozostanie niewyraźnym i nieokreślonym.

Warto byłoby zastanowić się jeszcze nad tym, dlaczego Stronnictwo Ludowe w tej chwili nie odsłoniło jeszcze swego oblicza w całości. Te jednak rozważania odkładamy do osobnego artykułu. (b)

Antyhitlerowski związek niemiecki.

Warszawa, 19. 1. (tel. wł.). Z inicjatywy byłego senatora Panta utworzona została organizacja mniejszości niemieckiej w różnych państwach. Organizacja posiada charakter antyhitlerowski i nosi nazwę: „Związek niemiecki dla pokojowego rozstrzygania zagadnień mniejszości“.

Nowa organizacja przeciwstawia się zdecydowanie hitleryzmowi i stoi na gruncie lojalności w stosunku do państwa, w którym dana mniejszość niemiecka zamieszkuje. Jako główne swoje zadanie organizacja wysuwa pielęgnowanie i rozwój kultury niemieckiej. (r).

Duńczycy chcą budować drogi

na warunkach kredytowych.

Warszawa, 19. 1. (tel. wł.). Ministerstwu Komunikacji złożono w związku z rozpisanymi przetargami na budowę dróg w Polsce w roku budżetowym 1937/38 nowe oferty ze strony firm zagranicznych. Poważny koncern duński proponuje wykonanie robót drogowych na warunkach kredytowych. Duńczycy chcą inwestować przy budowie dróg na Kresach Wschodnich i w województwach centralnych 20.000.000 zł, które byłyby spłacone przez Skarb w długoletnich ratach. (r).

Doręczenie o awansach urzędników państwowych.

Warszawa, 19. 1. (tel. wł.). W urzędach centralnych przygotowano listy urzędników państwowych, którzy awansowani zostali od Nowego Roku. Obecnie doręczane są dekrety o awansach, co potrwa do 1 lutego br. Ogółem zgodnie z zapowiedzią p. premiera Sławoj-Składkowskiego dekrety o przeniesieniu do wyższych grup uposażeniowych otrzyma 17.000 urzędników. (r).

Litewskie prowokacje graniczne.

Warszawa, 19. 1. (PAT). W dniu 13 bm. na terenie powiatu święciańskiego, po raz czwarty **został wywrócony słupek graniczny przez strażników litewskich.** Patrol polski, obchodząc ten odcinek, wbił słupek na swoje dotychczasowe miejsce, przy czym był ostrzeliwany przez Litwinów. Słupek graniczny jest obecnie specjalnie strzeżony przez placówki K. O. P.'u. W myśl utartej praktyki, władze polskie zawiadomiły starostę litewskiego pogranicznego powiatu o tym incydencie. Do dnia dzisiejszego nie otrzymano na to zawiadomienie **żadnej odpowiedzi,** co do pewnego stopnia potwierdza udział władz administracji litewskiej w planowej prowokacji granicznej.

W związku z tym incydentem, niektóre agencje zagraniczne lekkomyślnie podały informację, jakoby Polska straż graniczna przesunęła słupy w głąb terytorium litewskiego. Tendencyjność powyższych informacyj wyraźnie wskazuje na **kowieńskie źródło ich pochodzenia.** Wywracanie i usuwanie słupów granicznych na granicy polsko-litewskiej przez Litwinów powtarza się coraz częściej i nosi charakter **planowej prowokacji,** zmierzającej do wywołania niepokoju na tej granicy. Jest rzeczą oczywistą, że lansowanie tendencyjnych fałszów może mieć na celu jedynie **mącenie atmosfery międzynarodowej,** a wątpliwym jest, aby to odpowiadało właściwie zrozumianym interesom samej Litwy.

Wielki plan inwestycyjny

znajdzie się w najbliższych dniach na porządku obrad sejmu.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) W ciągu bieżącego tygodnia zostanie ostatecznie uzgodniony **wielki plan inwestycyjny,** który następnie wejdzie pod obrady komitetu ekonomicznego ministrów i rady ministrów. Jeszcze w bieżącym miesiącu projekt planu w formie budżetu nadzwyczajnego wpłynie do sejmu.

Jak już donosiliśmy, w roku bież. zrealizowana zostanie pierwsza część planu, w której przeważają roboty ziemne, dające najwięcej pracy ludziom. Wraz z sumami, jakimi dysponuje Fundusz Pracy na r. 1937, przeznaczono na ten cel około 600 miln. zł. Poza tym uruchomione będą roboty nad budową drugiego toru magistrali kolejowej Śląsk—Gdynia. Prace te nie są objęte planem inwestycyjnym, gdyż jest to jeden z warunków umowy między tow. kolejowym polsko-francuskim, a rządem polskim. Przy wniesieniu planu inwestycyjnego do sejmu zabierze głos minister skarbu p. Kwiatkowski, który umotywuje konieczność jak najszybszego załatwienia projektów w izbach ustawodawczych, celem umożliwienia przystąpienia w najkrótszym czasie do realizacji planu i dania pracy licznym rzeszom bezrobotnych. (r)

Aresztowanie 16 żydów

za szmuglowanie waluty do Gdańska.

Z **Gdyni** donoszą: Pewien stolarz w Gdyni zgłosił się do policji z meldunkiem, że otrzymał zamówienie na wykonanie wydrążonych nóg do szezlonga, co wydaje mu się podejrzane. Policja porozumiała się z władzami kontroli skarbowej, które roztoczyły baczną uwagę nad meblami, przewożonymi z Gdyni na teren Gdańska.

Ostatnio przychwycono na granicy szezlong, w którego nogach znaleziono ukryte **5.000 fr. szw.** Właściciel jego został aresztowany, a śledztwo, przeprowadzone w tej sprawie, dało wręcz sensacyjne wyniki.

W mieszkaniu jednego z kupców żydowskich, przy ul. Abrahama w Gdyni, znaleziono dewizy i waluty zagraniczne na sumę przekraczającą 200.000 zł, częściowo już przygotowane do przemytu przez granicę, w różnych pomysłowych schowkach, jak np. w specjalnie wdrążonych **obcasach u butów.**

Wykryto zarazem całą szajkę zawodowych przemytników walut, którzy pozostawali w stałym związku z czarnogiełdziarzami w różnych miastach Polski.

Aresztowano 16 żydów, zamieszanych w aferę. Nazwiska ich oraz dalsze szczegóły trzymane są na razie w tajemnicy, ze względu na dobro toczącego się śledztwa.

Koń by się uśmiał...

Londyn, 19. 1. (Tel. wł.), Do komitetu „nieinterwencji“ czyli nie wtrącania się do wojny domowej w Hiszpanii wpłynęły odpowiedzi rządów 27 państw, które oświadczyły gotowość nie popierania jednej ani drugiej strony walczącej. Na utrzymanie urzędników i kontrolerów komitetu „nieinterwencji“ łożyć będą po 16 procent: **Francja, Niemcy, Włochy i Sowiety,** razem 100.000 funtów szterlingów; Polska ma pokryć 2½% wydatków.

Proponowane jest utworzenie w promieniu 3 mil od wybrzeży hiszpańskich przez jednostki morskie państw, uczestniczących w porozumieniu, kordonu, zapewniającego skuteczną kontrolę brzegów półwyspu.

Niemcy i Włosi do tej pory nie odpowiedzieli, czy wstrzymają wysyłki sprzętu wojennego i ochotników dla generała Franco.

Moskwa odmówiła dwuznacznie, twierdząc, że **„nie wysyła obecnie“** oddziałów ochotniczych i pragnie odczekać, co uczynią Niemcy i Włosi...

40-godzinny dzień pracy

na kolejach francuskich.

Paryż, 19. 1. (Tel. wł.). Francuska rada ministrów obradowała w sprawie **wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy w kolejnictwie.**

Reforma ta jest niewątpliwie bardzo doniosła i stanowi najważniejsze konkretne posunięcie rządu frontu ludowego.

Według raportu ministra robót publicznych p. Bedouce, rezultatem pozytywnym reformy będzie w pierwszym rzędzie dość znaczna redukcja bezrobocia, gdyż **trzeba będzie przyjąć 60 tys. nowych funkcjonariuszów kolejowych.** Min. Bedouce twierdzi, że to pomnożenie personelu kolejowego nie wpłynie na powiększenie dotychczasowego deficytu towarzystw kolejowych.

Opozycja nie podziela tego optymizmu, zaś obserwatorzy postronni powstrzymują się od krytyki i pochwał tego eksperymentu.

Na terenie giełdowym można już dzisiaj zanotować ten charakterystyczny objaw, że **ogłoszenie reformy kolejowej wywołało wzmożony popyt na akcje, związane bezpośrednio albo pośrednio z przemysłem samochodowym.** Jak z tego wynika, sfery zainteresowane **przewidują, wbrew urzędowym zaprzeczeniom — podniesienie taryf.**

Jak przyjmuje Holandia wiadomości

z Polski o Pobycie Pary książęcej w Krynicy.

Holandia przyjęła serdecznie wiadomość o tym, że księżna Juliana i ks. Bernard czują się doskonale na polskiej ziemi. Nagle stała się Polska tematem dnia w prasie holenderskiej. Pisma podają obszerne reportaże i ilustracje, przedstawiające nietylko piękno Krynicy, ale także stolicy zimowej Polski, Zakopanego.

Gdy pierwsza wieść o przybyciu ks. Juliany i ks. Bernarda do Krynicy dotarła do Hagi i innych miast holenderskich, redakcje były bombardowane telefonami czytelników o Polskę. Dzienniki podawały mapę Polski z Krynicą na pierwszym planie.

„Algemeen Handelsbladet“ donosi, że naród holenderski jest szczerze wzruszony gościnnością i serdecznym przyjęciem, którego doznała para holenderskich następców tronu na ziemi polskiej. Biura podróży oblegane są przez ciekawych, którzy wypytują się z zainteresowaniem, jakie są warunki podróży do Krynicy i pobytu w tym pięknym zdrojowisku. Prasa wyraża mniemanie, że w lecie należy spodziewać się gremialnego najazdu Holendrów na Krynicę i inne uzdrowiska polskie.

Książęca para holenderska ucieka z Krynicy do Tyrolu.

Haga, 19. 1. (Tel. wł.). W kołach, stojących blisko dworu królewskiego twierdzą, że **następczyni tronu holenderskiego ks. Juliana i jej mąż ks. Bernard mają w końcu bieżącego tygodnia wyjechać z Krynicy do Igls, gdzie przebywa obecnie królowa Wilhelmina.**

Para książęca zamierza zatrzymać się w Wiedniu, bowiem ks. Juliana chce zwiedzić stolicę Austrii, a przede wszystkim operę wiedeńską.

Sensacyjne aresztowanie na Śląsku Opolskim.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) Wśród robotników fabryki amunicji w Gliwicach policja dokonała licznych aresztowań. 22 robotników z pośród aresztowanych przewieziono częściowo do więzienia w Opolu, częściowo zaś do więzienia we Wrocławiu.

Aresztowania te nastąpiły bezpośrednio po kontroli rzekomych delegatów komitetu pomocy zimowej w mieszkaniach robotniczych. Robotnicy, zatrudnieni w fabryce amunicji, byli swego czasu zaprzysiężeni, że dochowają tajemnicy co do gatunku i rodzaju produkowanej amunicji. (r)

Marszałek Śmigły-Rydz protektorem zlotu sokołów.

Pan marszałek Śmigły-Rydz wyraził swoją zgodę na objęcie protektoratu nad ogólnopolskim zlotem Sokołów, który odbędzie się w Katowicach w dniach 26 do 29 czerwca br.

List z Niemiec.

Otchłań bez dna...

Paryż bije Berlin. — Oszczędność ma zastąpić żywność. — Cudzoziemcy objedli Berlin. — Zbrodnia, która prowadzi daleko. — Wszędzie nędza. — Czyżby podziemny pomruk?

(Od naszego korespondenta).

Nasz stały korespondent paryski notuje w artykule dzisiejszym spostrzeżenia, poczynione w czasie kilkudniowego pobytu w Berlinie, dokąd zajechał w drodze powrotnej z Polski po spędzonych wśród swoich świętach. — Redakcja.

Berlin, w styczniu.

Stolica Rzeszy jest olbrzymim, blisko czteromilionowym skupiskiem ludzkim. Jedno z największych miast europejskich. Pod względem demograficznym zajmuje pierwsze miejsce w Europie Środkowej, przewyższając znacznie Hamburg i Wiedeń, nie mówiąc już o Warszawie, Pradze lub Brukseli. Wydawałoby się, że to olbrzymie nasilenie ludnościowe musi uzewnętrzniać się w wyglądzie miasta, w ilości pojazdów mechanicznych, w morzu świateł, jednym słowem w ruchu ulicznym.

Tymczasem Berlin, oglądany bezpośrednio po Paryżu, robi wrażenie prowincji. Poza Friedrichstrasse główne ulice wczesnym nawet wieczorem prawie że są puste. Nawet „Unter den Linden" — wielki, centralny bulwar berliński — jest bardzo mało ożywiony. Ilość samochodów stosunkowo niewielka: ani śladu tych długich, podwójnych szeregów aut, jakie widzimy jeszcze o pierwszej w nocy na Boulevard des Italiens lub koło l'Opéra. Poza tym ciemno.

Słowo to słyszy się podawane w formie usprawiedliwienia lub wyjaśnienia na każdym kroku: w hotelu, w restauracji, w barze teatralnym. Powtarza je ustawicznie prasa i radio. Wtłaczane ciągle w mózgi obywateli Trzeciej Rzeszy — staje się wreszcie podstawą myślenia. Metodyczna, ogromnie skrupulatna propaganda osięga swój cel, me-

To ostatnie zdanie jest charakterystyczne. Ograniczenia dewizowe — za potajemne wywiezienie nawet kilku marek można iść pod topór katowski — powodują kompletny zastój w ruchu turystycznym, który przedtem ogromną falą kierował się na południe i zachód. **Zagranicy dzisiejszy Niemiec nie zna.** Z gazet wie o „fatalnych stosun-

I ty, Brutusie, przeciw mnie...



Żydzi mają nowy powód do zmartwienia: ostatnie mowy ministra Becka i posłów sanacyjnych.

Ciemno, oszczędnie i... głodno.

Czytałem w świątecznych wydaniach tygodników niemieckich opisy tych „orgii neonów" wzdłuż linii Friedrichstrasse—Aleksander-Platz. Zresztą. **Reklam neonowych nie ma tam więcej jak na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.** Zresztą nie wszystkie funkcjonują: wiele sklepów, posiadających instalacje neonowe, korzysta z nich tylko w pewne określone dnie. Podobnie jak na bocznych ulicach palą się nie wszystkie lampy. **Oszczędność...**

chanizując umysły. Berlińczyk nie stara się dociekać, dlaczego nie ma masła lub cukru. (Bodaj myli się nasz korespondent! Zbyt codziennym jest masło i cukier środkiem spożywczym, by ich brak nie miał rodzić buntu! — red.) Tak być musi, tak jest i tak będzie. Przy stwierdzeniu tego faktu dodaje się często jeszcze frazes „na całym świecie".

kach aprowizacyjnych" **we wszystkich państwach poza Trzecią Rzeszą.**

Polska sensacją.

Gdy w naszym przedziale jedna z pań, jadąca z Polski, otworzyła pudełko z białym, świeżym masłem — wywołało to istną sensację. Zdobyć się na twierdzenie, jakoby wszędzie było dobrze, jakoby w wszystkich państwach, szczególnie ościennych panował dobrobyt, a tylko w Niemczech jest głód, byłoby bardzo niebezpieczne.

Zdyscyplinowanemu obywatelowi tłumaczy się, że **„przejściowy wzrost pewnych niedomagań gospodarczych" jest wynikiem — olimpiady.** W miesiącach letnich, kiedy stosunki żywnościowe w stolicy przedstawiały się zadowalniająco — zjechały do Berlina olbrzymie tłumy cudzoziemców. **Zostawiły one drogocenne dewizy — ale objadły Niemcy.** Obywatel słucha pokornie tych bzdur — a co ciekawsze, po pewnym czasie zaczyna w nie wierzyć; nie ma bowiem takiego głupstwa, jakiego nie możnaby wmówić „kierującej inteligencji". Jest to zjawisko nie tylko zresztą specyficznie niemieckie. Wystarczy wmówić w człowieka ograniczonego pod względem horyzontów myślowych, ale ambitnego i zarozumiałego, że „zna się na polityce", aby ten biedak zaczynał operować w każdej dyskusji kliszami gazeciarskiej sugestii i przysięgał na najgłupszy nawet cytat z „jego prasy". Tę metodę obowiązującego bezkrytycyzmu myślowego zastosowano na wielką skalę w Sowietach — a doprowadzono do ideału we Włoszech i Niemczech.

Zbrodnia, która zaprowadzić może daleko...

Nad Sprewą funkcjonuje ona dobrze, oddając rządowi olbrzymie usługi. **„Kto narzeka, wszystko jedno słusznie czy nie** — głoszą propagandowe afisze — **ten szerzy defetyzm".** A defetyzm jest zbrodnią, która w dowolnym tłumaczeniu sądów politycznych — może zaprowadzić... daleko. Nikt więc nie narzeka. „Przez Niemcy idzie coraz to potężniejsza fala entuzjazmu" — mówią wodzowie. Lud niemiecki nabrał przekonania, że jest nie tylko najlepszym na świecie, ale i najszczęśliwszym". Bardzo pięknie. Nie zamierzamy odmawiać mu tych chwalebnych intencyj...

Wrażenie „rosnącego dobrobytu" psują tylko pewne objawy, oceniane zresztą przez moich informatorów jako „przejściowe" i „drugorzędne". Jest to **jawne i ukryte żebractwo na ulicach, w restauracjach, hotelach, w domach prywatnych.** Nie jest to żebranina zawodowa, z jaką spotykamy się we Włoszech lub na wschodzie Polski. Nie widzimy np. ludzi skulonych pod murem, odzianych w łachmany i lamentujących w sposób równie głośny jak i nahalny. a metoda wyłudzania pieniędzy od „litościwych osób" jest psy-

D. L. Ames.



PRZEKŁAD EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

35)

(Ciąg dalszy).

A więc jakim sposobem Yakun zamordował Thornseta? Wydawało się oczywistą niemożliwością, że elektroterapia herszta bandy sięgała aż do Tangeru. Sixsmith pomyślał, że jest niesłychanie daleko od odpowiedzi na te wszystkie zagadkowe pytania.

Przeszukał następnie stół i krzesła. Pod krawędzią marmurowego blatu spostrzegł szereg małych guzików — były to wyłączniki, zauważył poza tym, że stół i krzesła miały izolatory w postaci twardych krążków gumowych, tylko jedno krzesło pod tarczą ochronną miało cienką płytę metalową. Mussa Ben Razzi musiał siedzieć na izolowanym krześle, gdy Yakun włączył prąd.

Dowcipny „pan Yakun" urządził przejmującą dreszczem zabawę towarzyską: gawędził przyjaźnie, pogodnie, w pewnym momencie pocisnął jeden z białych, niewinnie wyglądających guziczków i...

John przemógł przerażenie i pomyślał, że na wszelki wypadek należałoby zobaczyć, co ma przy sobie senor Albez.

Ale już go ktoś uprzedził — wszystkie kieszenie Hiszpana były puste.

Sixsmith wrócił na balkon. Dick już odzyskał zupełnie przytomność i chciał wiedzieć koniecznie, kto, u diabła, przywiązał go do słupka ogrodzenia.

— Czy pan się obawiał, że stąd ucieknę? W każdym razie sam pomysł jest kapitalny, warto opatentować! — Pod pozornie niefrasobliwym żartem usiłował ukryć niepokój. — Co się stało w ogóle?... Wie pan, czuję się, jak gdybym całą dobę pił na umór. Dokucza mi prawdziwy „katzenjammer", a tu jak na złość nie ma ani kropli alkoholu!

— Zmarnował pan sporo prądu — odpowiedział mu Sixsmith w tymże tonie. — Z pańskiej winy naszemu biednemu przyjacielowi Yakunowi elektrownia wystawi słony rachunek na pierwszego... No, jak się pan naprawdę czuje?

— Jak spętany baran! Niechże mnie pan odwiąże, jeśli chce, abym zaczął wreszcie gadać po ludzku...

— O, przepraszam! — zawołał John i uwalniając Amerykanina zapytał: — Czy pan potrafi zejść po schodach o własnych siłach?

— Na dół chętnie i zawsze — mruknął Palmer — na górę nigdy. Już mam dość...

Sixsmith włożył burnus, ujął towarzysza pod ramię i poprowadził do klatki schodowej. Zaczęli się wolno spuszczać na dół po stromych, oślizgłych schodach. Przez cały czas nie zamienili jednego słowa. Posuwali się ostrożnie, macając nogą każdy następny stopień. Zdawało im się ciągle, że słyszą stłumione okrzyki i lekkie kroki, jak gdyby ktoś im towarzyszył o parę metrów z tyłu i z przodu — jednym słowem powtórzyło się to samo co przeżyli, wspinając się na górę przed godziną.

A może tych godzin upłynęło znacznie więcej...

5.

Znaleźli się wreszcie u podnóża baszty. Wydostanie się na dziedziniec przez labirynt korytarzy zawdzięczali tylko niezwykłemu zmysłowi orientacyjnemu Sixsmitha, który szedł pewnym krokiem, nawet nie zawahał się nigdzie i od razu znalazł właściwą drogę.

Przemknęli się do wyjścia pod osłoną mrocznych krużganków, dopadli bramy, minęli ją prędko i ześlizgnęli się z nasypu do krzaków, które im poprzednio dały ukrycie. Przedzierając się przez kolczaste krzewy, dążyli ku wzniesieniu, na którym uwiązali swoje muły.

— Szczytem przyjemności jest to, że teraz całe dwie godziny będziemy się tłukli na tych tak zwanych mułach — mruknął Palmer, włażąc na dziurawe worki, zastępujące siodło. — Te apokaliptyczne zwierzęta mogą służyć do wszystkiego oprócz noszenia człowieka. Jeśli pan już zapłacił za wynajęcie, to ogrodnik oszukał pana potwornie.

Sixsmith uśmiechnął się, lecz ten uśmiech zniknął prędko. Ledwo zebrał cugle, muł skoczył w bok, postawił uszy i zaczął parskać.

Jak na potulne i nadzwyczajnie spokojne zwierzę takie zachowanie się było w najwyższym stopniu dziwne i jednocześnie bardzo znamienne.

John odwrócił się porywczo. Przez wzniesienie szedł ku nim jakiś człowiek. Schować się było za późno.

Dzieliło ich zaledwie kilka metrów. Sixsmith zupełnie spokojnie wyjął rewolwer, wystawiając lufę przez otwór w burnusie i czekał aż nieznajomy ich minie.

Nie mógł rozpoznać rysów twarzy, widział dokładnie tylko jedno — ten człowiek miał krzywe ramiona.

Był to Calmex.

— Bon soir — powitał ich grzecznie Francuz. Zauważył niewątpliwie obronną postawę i lufę, sterczącą wymownie z pod burnusa.. — Bardzo przyjemna noc na przechadzkę, prawda?

Sixsmith nie orientował się zupełnie, jak dalece kaptur zakrywa mu twarz. Potrząsnął głową, mruknął kilka słów, których nie zrozumiałby nawet najwytrawniejszy znawca języków egzotycznych.

Calmex spojrzał na niego, potem na Dicka Palmera i zaczął mówić ostrzejszym głosem i tym razem, jak się Johnowi zdawało już po arabsku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

chice niemieckiej najzupełniej obca. Poczucie godności własnej, duma, nie pozwalająca się człowiekowi publicznie upodlać — nie opuszcza tu ludzi, znajdujących się nawet na skraju życiowej katastrofy. Nikt tu nie zawodzi, nikt tu nie żebrze w klasycznym tego słowa znaczeniu. Ale właśnie dlatego patrzymy co chwilę w twarz prawdziwej nędzy.

Nędza czyha wszędzie.

Stałem przed jedną z wielkich księgarń w najelegantszej dzielnicy miasta, oglądając witrynę założoną broszurami o Hiszpanii. Koło mnie opierał się o poręcz młody człowiek, ubrany nadzwyczaj skromnie — letnie palto w czasie dziesięciostopniowego mrozu, bez szalika i rękawiczek — ale porządnie i czysto, koszula letnia, starannie wycerowana, biały, ale silnie zniszczony kołnierzyk celuloidowy.

— Pana interesuje literatura hiszpańska? — zagadnął uprzejmieJ — kwestie związane z aktualnymi wydarzeniami?

— Tak jest.

— Przepraszam bardzo. Ale ja jestem absolwentem geografii. Może mógłbym panu służyć jako przewodnik po muzeum historii naturalnej. Mamy tu najlepsze na świecie...

— Dziękuję. Ale nie mam czasu. Jestem tylko przejazdem w Berlinie.

— To może oprowadzić po mieście? Znam barok, kończyłem kursy specjalne...

Głos młodego człowieka brzmiał nutą tak gorącej prośby, że spojrzałem na niego ze zdziwieniem. Zaczerwienił się i wydobył paczkę widokówek berlińskich.

— Ogromnie, ogromnie pana proszę o kupienie tych kartek. Chociaż kilka, chociaż dwie... Proszę mi wybaczyć — lecz jest mi naprawdę bardzo źle...

To jest utarta forma żebractwa lub jeżeli kto chce, prośby ulicznej. Ludzie nie żebrzą, ale każdy coś stara się ofiarować w zamian za tych kilka fenigów, które dostanie. Sznurowadła do bucików, szpilki, kartki, jakieś dawne, przedwojenne przewodniki po mieście. I ta nędza czyha na człowieka nie tylko na ulicach, **ale dzwoni do mieszkań, wyziera z hal dworców kolejowych, czatuje na peronach kolei podziemnej.** Jest to zjawisko, które zaczynało występować już dwa lata temu. Ale dopiero obecnie przekroczyło granice poważnego niepokoju nawet wśród najbardziej optymistycznie usposobionych sfer rządzących.

Niemcy biednieją.

Bezstronnie należy zanaczyć, że z coraz to silniej wzrastającą nędzą stara się rząd walczyć za pomocą najenergiczniejszych środków. **Słynna „Winterhilfe" zorganizowana jest wspaniale.** Ofiary pośrednie i bezpośrednie składa się ustawicznie, całkiem niezależnie od podatku, który uiszczają stali mieszkańcy stolicy.

Niemcy narodowo-socjalistyczne są może potężne, militarne, groźne. Ale rzut oka poza kulisy świetnie reżyserowanej sceny wystarczy, aby stwierdzić, że te Niemcy biednieją w zastraszający sposób. Dzisiaj wspaniała dyscyplina i tresura społeczeństwa tłumi jakiekolwiek pomruki protestu. Gdyby tych wszystkich, którzy nie dojadają lub po prostu głodują w „państwie modelu" — zebrać w Lustgartenie i zapytać, czy są zadowoleni z systemu — odpowiedzieliby gromko i jak jeden mąż:

— Jawohl!!!

Tak jest dzisiaj. Ale co będzie jutro? Dziś wydają miliardy na zbrojenia, i to jest właśnie ową otchłanią bez dna, gdzie przepada wszystko: cukier, masło... Czyżby tam miała się również mieścić i przyszłość?

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Mieszkania dla nauczycieli.

Warszawa, 19. 1. (tel. wł.). Rząd zgłosił projekt ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych. Ustawa przewiduje obowiązek gmin dostarczania dla nauczycieli bezpłatnych pomieszczeń w budynku szkolnym, a gdy to jest niemożliwe, w budynkach mieszkalnych własnych lub też przez gminę wynajętych. (r).

Z Gdyni i wybrzeża.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.
Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.
Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.
Gabinet komendanta i kancelaria tele fon 20-22.
Biuro Związku Lokatorów (ul. Świętojańska 75 m. 16) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

Repertuar kin:

BAJKA: „Kto ostatni całuje" z Ljaną Haid i Iwan Petrowicz, oraz kolorówka.

BODEGA: „Bohaterska brygada" i „Paryskie szaleństwo".

CZARODZIEJKA. Największe arcydzieło filmowe p. t. **„Mayerling".** W rolach głównych Charles Boyer i Danielle Darrieux. Bogaty nadprogram.

LIDO. Monumentalny film polski p. t. **„Barbara Radziwiłłówna".** W roli głównej Jadwiga Smosarska, Witold Zacharewicz i inni. Bogaty nadprogram.

Morskie Oko. Fred Astaire i Ginger Rogers w bajecznej komedii pt. **„Lekkoduch".** Nadprogram najnowsze tygodniki.

Na rzecz Polonii zagranicznej. W niedzielę, dnia 24 bm. odbędzie się w Gdyni „Dzień Polaka z Zagranicy". Składka 2,40 zł rocznie tj. 20 gr miesięcznie pozwala wszystkim na wstąpienie do Towarzystwa Pomocy Polonii zagranicznej.

Miłosierne służące. Pracownice domowe w Gdyni opodatkowały się na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych w stosunku 1% od pobieranych zasług.

Sp. akc. Żegluga Polska i Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe oraz pracownicy obu tych firm złożyli na pomoc zimową razem 56.700 zł.

Kuźnica otrzyma ostrzegalnię nadmorską. Rozbudowująca się, jako duży ośrodek rybacki i kąpielisko Kuźnica na Helu, otrzyma sprawnie działającą ostrzegalnię nadmorską, która już znajduje się w montażu. Ostrzegalnia jest konstrukcji żelaznej na cokole betonowym.

Maszoperie rybackie półwyspu Helskiego rozpoczęły połów łososi na takle (wędki zarzucane po kilkaset na morzu) oraz na niewody przybrzeżne. Połowy na ogół, pomimo, że jesteśmy w pełni sezonu łososiowego, są nikłe. Tak samo i połowy szprotowe nie bardzo dopisują.

Śmiertelny wypadek w porcie. Na statku niemieckim „Minna Cords", stojącym na strefie wolnocłowej w Gdyni, podczas manipulacji przy windzie okrętowej został pochwycony przez stalową linę windy pierwszy oficer statku, Otto Mickleit, któremu lina urwała lewą nogę przy samej pachwinie. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon ofiary wypadku wskutek silnego upływu krwi.

Cała zatoka w okowach lodu.

Niezwykle niski stan temperatury na wybrzeżu polskim, spowodował **całkowite zamarznięcie portu w Pucku.** Dla statków i łodzi rybackich dostęp do portu jest już zamknięty. Lód pokrywa obecnie zatokę na olbrzymiej przestrzeni, bo od Kuźnicy na Helu, aż po Rewę na Kępie Puckiej. W porcie w Jastarni pojawiła się kra, spodziewać się więc należy w razie dalszego mrozu zamarznięcia i tego portu.

W Karwi budowa świątyni nadmorskiej.

W Karwi nad brzegami otwartego Bałtyku staraniem ks. proboszcza Kręckiego z Strzelna, pow. morski, w budowie znajduje się piękny kościół, którego potrzeba poważnie dawała się odczuwać nie tylko ludności tubylczej, ale również w czasie sezonu letnikom z Ostrowa, Karwi i Karwieńskich Błot.

Pożar największego kina w Gdyni.

Publiczność nie chciała opuszczać sali. — Niesłychane, karygodne partactwo budowniczych gdyńskich.

W poniedziałek, o godzinie 5 minut 53 lotem błyskawicy rozeszła się po mieście wiadomość, że **największe kino gdyńskie „Lido" stoi w płomieniach.** Korespondent „Dziennika Bydgoskiego" udał się natychmiast na miejsce wypadku.

Zbieramy szybko szczegóły pożaru. W kinie „Lido" wyświetla się już od szeregu dni wspaniały polski film **„Barbara Radziwiłłówna.** Film ten ściąga zawsze komplety, to też i dziś wszystkie miejsca zostały na pierwszy seans o godz. 17 wyprzedane. **Już po rozpoczęciu filmu, około godz. 17,35 jeden z bileterów zauważył dobywający się poprzez sufit w pobliżu ekranu dym, a nawet płomienie.** Natychmiast zaalarmowano dyżurnych strażaków, oraz policję i właściciela kina. W tym samym czasie na zewnątrz

dach kina stał już w płomieniach.

Właściciel kina w najbardziej spokojnym tonie zapowiedział publiczności, iż z powodu pożaru dachu zmuszony jest przerwać przedstawienie i prosi o spokojne opróżnienie sali. 6 drzwi zapasowych otwarto na oścież, zapalono światła lecz **publiczność nie chciała opuścić kina.** Nie pomogło oświadczenie dyrekcji, że bilety są ważne na dany obraz. Publiczność domagała się dalszego wyświetlania. Trudno o lepszą reklamę dla filmu naszej rodzimej produkcji. Wobec oporu publiczności, trzeba było zacząć usuwać ją siłą. Dopiero wejście paru policjantów spowodowało całkowite opróżnienie kina.

W trakcie usuwania publiczności na dachu pracowała już w pełnym tempie straż ogniowa pod osobistym kierownictwem komendanta.

Chcąc zbadać osobiście przyczynę pożaru, udaję się na propozycję p. Korzewnikjanca na dach. Trzeba być akrobatą, aby móc się utrzymać, przy panującym silnym wichrze na gładkiej, pokrytej korą lodową powierzchni dachu. Komendant podaje mi rękę i radzi stawiać szerokie kroki. W końcu dachu, w samym narożniku, do którego nareszcie dobrnęliśmy, sterczy w górę wysoki komin. Strażak oświetla podstawę komina silnym reflektorem i oczom naszym przedstawia się wielka dziura w dachu, a kilka usuniętych z podstawy komina cegieł, ukazują **drewnianą belkę, zupełnie zwęgloną, która była wpuszczona wprost w przewód kominowy. Jest to niesłychanie karygodne partactwo budowniczych gdyńskich, gdyż podobne felery znaleziono w wielu domach.** Od zajętej ogniem belki, płomienie rozszerzyły się momentalnie na całym strychu, spalając górną warstwę sufitu, składającą się z cienkich belek, trzciny i wapna. **Gdyby nieco dłużej ogień panował na strychu, cały sufit paląc się, runąłby na widownię. Byłaby to straszna w swych skutkach katastrofa.** Na całe szczęście natychmiastowa interwencja straży ogniowej niebezpieczeństwo katastrofy usunęła. Wysokości strat nie da się na razie ustalić. Trzeba też nadmienić, iż w sali kina Lido mieszczą się **piękne obrazy w ilości kilkunastu płócień znanego gdyńskiego artysty malarza Mokwy.** Wartość tych płócien jest bardzo poważna. **Istniejće obawa, że zostały one częściowo uszkodzone wodą zużytą do gaszenia pożaru, aczkolwiek są to obrazy olejne.** Część widowni, położona niżej stoi pod wodą. Oglądając zniszczenie wywołane pożarem brniemy po kostki w wodzie. W suficie widnieje wielka dziura wybita przy gaszeniu i częściowo opalona. Ściany obite materiałem uległy w połowie zniszczeniu, gdyż zostały zalane strumieniami wody. I znowu mamy do zanotowania fakt niebywałej sprężystej akcji naszej miejskiej straży ogniowej, oraz wyśmienita organizację obsługi kinowej, która nie dopuściła do paniki. **W.**

—:—

„Orbis" w nowej siedzibie.

Gdyńska placówka polskiego biura podróży „Orbis" przeniosła się do centrum miasta, do obszernego lokalu w nowowybudowanym domu dyr. Muchy przy ul. Świętojańskiej na wprost kościoła.

Przeszło 160.000 zł wpłaciło dotychczas społeczeństwo gdyńskie

na pomoc zimową bezrobotnym. 842 ofiarodawców gdyńskich wpłaciło na konto Komitetu sumę 161.952,68 zł. Z ogólnej sumy wydatkowano dotychczas na cele bezrobotnych sumę 76.719,36 zł, włączając w tę kwotę oddzieloną pomoc dla dzieci bezrobotnych, udzieloną za pośrednictwem miejscowego Komitetu Opieki nad Dziećmi.

Czerwony Krzyż w Chylonii.

Roczne walne zebranie zagaił prezes ustępującego zarządu p. Wardowski, przewodniczył delegat oddziału z Gdyni p. Woźniak. Koło w Chylonii rozwija się pomyślnie i liczy 110 członków. Zważywszy, że do Koła należało także około 30 członków z Cisowej, podzielono je na dwa, tj. jedno na Chylonię, a drugie na Cisową. W skład zarządu Koła w Chylonii weszli: ks. Kuchciński, naczelnik poczty Wardowski, Troka, Sokołowski, Kowalski oraz panie Sowianka i Haüslerowa. Prezesem został p. Wardowski. W skład zarządu na Cisowę weszli: ks. prob. Fierek, pp. kier. szkoły Malkowski, Kasperski, Mathea, panie Gałecka i Prańżanka. Prezesem został p. Malkowski.

Otwarcie Uniwersytetu Powszechnego.

Odbyło się w sali rysunkowej szkoły powszechnej przy ul. 10 Lutego uroczyste otwarcie I kursu uniwersytetu powszechnego. Otwarcia dokonał inspektor szkolny Jan Wadowski. Instruktor oświatowy Wandycz miał pierwszy wykład. Zajęcia na Uniwersytecie Powszechnym będą odbywały się stale w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 19 do 21-ej.

Woda podmyła fundamenty domu.

Przed kilku laty obok gmachu PIM'a wzniesiony został dla urzędników instytutu dom mieszkalny. W tych dniach zauważono, że fundamenty w piwnicach zaczęły pękać i potworzyły się głębokie rysy, zagrażające całości budynku.

W związku z tym podjęto niezwłocznie akcję zabezpieczenia domu. Mury z zewnątrz zostały podparte palami, izby mieszkalne w części zagrożonej zostały opróżnione.

Okazało się, że fundamenty zostały podmyte, przy czym istnieje przypuszczenie, że pod domem przepływa strumyk podziemny, który wypłukując stopniowo piasek, spowodował lekkie obsunięcie się budynku.

Szpital powszechny

stanie prawdopodobnie w Redłowie.

Odbyła się w Komisariacie Rządu konferencja w sprawie wyboru miejsca i budowy szpitala powszechnego w Gdyni.

W konferencji tej wzięło udział kilkunastu lekarzy oraz kilku architektów. Są różne projekty, m. in. wybudowania go na Grabówku przy etapie emigracyjnym. Ostatecznie uznano, iż najodpowiedniejszym miejscem byłoby Redłowo, gdzie szpital mógłby stanąć w tzw. jarze Lisa-Kuli.

Z GDAŃSKA.

Wybitny hitlerowiec naraził się swoim zwierzchnikom. Przed sądem gdańskim odpowiadał w trybie przyśpieszonym członek stronnictwa Narodowo-socjalistycznego dr Herbert Eckstaedt, zajmujący w hierarchii partyjnej poważniejsze stanowisko. Dr Eckstaedt skazany został na 8 miesięcy więzienia, przy czym sąd zarządził natychmiastowe osadzenie go w areszcie.

Dział Gospodarczy

Przestrzegać przepisów prawa przemysłowego.

Wobec stale powtarzających się wypadków prowadzenia przemysłu — (handlu i rzemiosła) z naruszeniem przepisów prawa przemysłowego — przypomina się w ogólnych zarysach obowiązujące przepisy prawa przemysłowego i jego sankcje karne. Wykroczenia przeciwko przepisom prawa przemysłowego podlegają karze administracyjnej do 1000 zł. ponadto przewiduje się areszt do 14 dni oraz **odebranie koncesji lub licencji.**

Rozpoczęcie prowadzenia przemysłu — handlu i rzemiosła ze stałą siedzibą (lokal) nie należącego do przemysłów koncesjonowanych podlega jedynie zgłoszeniu, przy czym **rzemieślnik musi posiadać kartę rzemieślniczą.** Niektóre zakłady przemysłowe wymagają uprzedniego zatwierdzenia projektu urządzenia, a mianowicie: używające napędu mechanicznego i zagrażające bezpieczeństwu publicznemu (życiu i zdrowiu pracowników i sąsiadów), oraz w wypadku narażenia sąsiadów na specjalne uciążliwości z powodu hałasów, wyziewów itp.

Prowadzenie przemysłu koncesjonowanego może nastąpić dopiero po uzyskaniu dokumentu koncesyjnego. Do przemysłu tego należą m. in. przedsiębiorstwa instalacyj wodociągowych i kanalizacyjnych, gazowych i elektrycznych, przemysł kominiarski, przemysł gospodni (hotele, domy zajezdne i pensjonaty), handel starzyzną oraz sale licytacyjne.

Prowadzący przemysł — (handel i rzemiosło) winien oznaczyć na zewnątrz swoje przedsiębiorstwo z uwidocznieniem swojego imienia i nazwiska lub firmy (wpis do rejestru handlowego) oraz rodzajem prowadzonego przemysłu (wytwórczy, handlowy i usługowy). Oznaczenie musi być zgodne z zgłoszeniem przedsiębiorstwa. O zaniechaniu wzgl. zrzeczeniu się prowadzenia przemysłu, o zmianie lokalu, o ustanowieniu zastępcy i o utworzeniu filii należy bezzwłocznie zawiadomić władzę przemysłową i przedstawić posiadane dokumenty w sprawie prowadzenia przemysłu.

Obowiązująca taryfa maksymalna dla kominiarzy ogłoszona w Orędowniku m. Bydgoszczy nr. 15 z dnia 15. 10. 1936 r. i w Poznańskim Dzienniku Wojew. nr. 46 z dn. 24. 10. 1936 r. musi być ściśle przestrzegana.

Z dniem 1 stycznia 1937 r. wprowadza się książkę kontrolną wycieru dla każdego budynku. Książkę kontrolną dostarczy właścicielowi domu wzgl. jego zawiadowcy koncesjonowany okręgowy przedsiębiorca kominiarski za opłatą oznaczoną na książce.

Zatrudnienie zarobkowe, wykonywane samoistnie bez stałej siedziby, należy do przemysłu okrężnego. Osoby mające zamiar prowadzić ten przemysł winny uzyskać licencję (pozwolenie).

Przemysłowcy, posiadający prawo **trzymania uczniów** winny przestrzegać obowiązujących przepisów w sprawie terminowego ustalenia warunków umową pisemną. Bezpłatne zatrudnienie uczniów, jak również przyjmowanie przez przemysłowca wynagrodzenia za naukę jest wzbronione. Wzbronione jest również przyjmowanie na naukę uczniów ponad przewidzianą normę dla owej gałęzi przemysłu.

Prowadzący samoistne przedsiębiorstwa przemysłowe (wytwarzające, przetwarzające, handlowe czy usługowe) mogą stowarzyszać się w zrzeszenia przemysłowe.

Wszystkie cechy oraz zrzeszenia przemysłowe (korporacje oraz związki kupieckie) powinny współpracować z oddziałem przemysłowym Zarządu Miejskiego w zakresie zwalczania nielegalnego handlu, przemysłu i rzemiosła, a o wszelkich zachodzących naruszeniach przepisów prawa przemysłowego winny donieść.

Na targach można sprzedawać i skupować jedynie te towary, które należą do kategorii przedmiotów dozwolonych do obrotu targowego. Odpadają więc tu różne świadczenia natury przemysłowej.

Wszelkich potrzebnych wyjaśnień w zakresie rozporządzenia o prawie przemysłowym tudzież przepisów wydanych w wykonaniu tego rozporządzenia udziela Zarząd Miejski — Oddział przemysłowy mieszczący się na I piętrze (pokój 10 i 11) budynku przy ul. Grodzkiej nr. 25.

Produkcja syntetycznego paliwa

w Niemczech pokrywa już 45 procent zapotrzebowania.

Przemysł niemiecki, któremu w granicach 4-letniego planu inwestycyjnego, powierzono wytwarzanie syntetycznego paliwa płynnego, projektuje niebawem wypuszczenie pożyczki na sumę powyżej 100 mil. RM. Pożyczka ta wypuszczona będzie głównie przez przemysł nadreński, zważywszy, że już dotychczas osiągnął on w tej dziedzinie poważne rezultaty. Już obecnie, w zachodnich okręgach przemysłowych, wybudowano szereg nowych zakładów dla produkcji syntetycznego paliwa z węgla. Dwa z pośród nich zostały przeznaczone wyłącznie na produkcję paliwa na potrzeby obrony narodowej. Nowe czasopismo „Der Vierjahrsplan" podkreśla ważność problemu syntetycznego paliwa, donosząc jednocześnie, że w 1935 r. Niemcy skonsumowały 2 mil. ton paliwa lekkiego. Z ilości tej — 925 tys. ton, czyli 45 proc. wewnętrznego zapotrzebowania zostało pokryte przez produkcję niemiecką. Ten procent wzrasta i za 15 miesięcy niemieckie zapotrzebowanie na syntetyczne paliwo lekkie będzie mogło być całkowicie pokryte przez produkcję krajową.

Rozwój zakładów Kruppa w Niemczech

Zakłady Kruppa wypłacają w tym roku, po raz pierwszy od 20 lat, dywidendę. Wynosi ona 4%. W r. 1934/35 przy kapitale 160 miln. RM zakłady te uzyskały 9,7 miln. RM zysku, w 1935/36 zyski wyniosły — 14,4 miln. RM. W istocie były one wyższe, bo kapitał rezerwowy w tym roku powiększony został o 20 miln. RM. Należy zanotować, że zakłady Kruppa zainwestowały w nowych przedsiębiorstwach, a szczególnie w dziale pracującym dla zbrojeń, 95 miln. RM.

Brak cegły na wiosnę 1937?

Z sprawozdania Związku Cegielń z okr. pomorskiej Izby Przem.-Handlowej.

Rok 1936 był dla przemysłu ceramicznego w naszym okręgu pomyślnym. Cegielnie przez cały rok pracowały z pełnym natężeniem i zakończyły rok ten z prawie wysprzedanym towarem. Jednocześnie jednak nie zanotowano nigdzie aż do końca roku braku cegły.

Wobec takiego stanu, biorąc pod uwagę, że cegła z nowej produkcji zjawi się na rynku tylko w drugiej połowie kwietnia, **liczyć się należy z poważnym brakiem cegły na wiosnę 1937 r.** aż do nowej produkcji.

Ceny wyrobów ceramicznych utrzymywały się na jednakowym poziomie — pomimo wzmożonego popytu, a nawet w II połowie roku nieco zniżkowały (w Gdyni i na Wybrzeżu). Wstrząsy i represje względem niektórych ośrodków ceramicznych nie dotknęły naszego okręgu, gdzie nie zanotowano żadnej spekulacji cegłą. Cena cegły waha się od zł 38—40 za 1000 szt. fr. plac cegielnia zależnie od gatunku. Do polepszenia się sytuacji osobliwie mniejszych cegielń i na wsi **przyczyniło się rolnictwo,** które ponownie zaczęło interesować się cegłą. Miejmy nadzieję, że zainteresowanie to nadal będzie wielkie. Podkreślamy to, bowiem od 1930 r., że rolnictwo jako konsument cegły przestało wchodzić w rachubę i przestało być odbiorcą materiału ceramicznego.

W dziedzinie **wysokości taryf kolejowych** nie zanotowano poprawy. Jedynie do Warszawy wprowadzona została obniżona o 25 proc. taryfa bojowa w celu obniżenia cen cegły w Warszawie. Wyrażamy nadzieję, że obniżka ta zostanie rozszerzona na cały kraj, obecne bowiem wysokie taryfy poważnie paraliżują uzdrowienie stosunków na rynku ceglanym i uniemożliwiają racjonalne nasycanie cegłą ośrodków budowlanych.

Jak w r. 1935, tak i w 1936 r. **budowa osad parcelacyjnych** wykonywana była z drzewa z Małopolski. Są widoki, że to nieracjonalne budownictwo wiejskie dozna w 1937 r. uzdrowienia, cena drewna bowiem znacznie zwyżkuje, natomiast cena materiału ceramicznego pozostaje na tej samej wysokości. Da to możność jeszcze bardziej uaktywnić produkcję tutejszego szeroko rozgałęzionego i zmodernizowanego cegielnictwa.

Wypłacalność odbiorców była na ogół dobra w ciągu całego roku. Poważnie pogorszyła się na końcu roku z przyczyn nie dających się bliżej określić. Okoliczność ta zmusi cegielnictwo do ponownego zaostrzenia warunków płatności w 1937 r. **Stosunki pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami** były przez cały rok wysoce poprawne i nie zanotowano żadnych nieporozumień, co przypisać należy wysokiemu wyrobieniu i poczuciu odpowiedzialności obu stron.

Związek ściśle współpracuje — poza naturalnie z Izbą Przem.-Handl. w Gdyni, z Związkiem Fabrykantów w Bydgoszczy, Gdyni i Poznaniu oraz z Okręgowym Związkiem Pracodawców w Bydgoszczy i jest członkiem Stałej Delegacji Zrzeszeń Przemysłowców Ceramicznych R. P. w Warszawie.

Polityka cen Lasów Państwowych a tartaki.

Na temat nadmiernej zwyżki cen drewna i niezdrowej polityki cen Lasów Państwowych pisze „Przegląd Drzewny":

„Od kilku miesięcy jesteśmy świadkami ostrej haussy na surowiec. Każdy przetarg w Lasach Państwowych lub nawet pojedyńcza transakcja, dawały nowe dowody, iż ceny surowca w sposób wprost zastraszający ulegały szybkiej zwyżce, nie odpowiadającej cenom jakie notowane są na międzynarodowych rynkach drewna, a w pierwszym rzędzie na rynku Anglii, a jedynie mające uzasadnienie w wysoko kształtujących się cenach w Niemczech. Przestrogi starych i wytrawnych w swym zawodzie drzewiarzy by nie opierano się przy windowaniu cen jedynie na stosunkach panujących na rynku niemieckim, nie odniosły skutku. Ceny nadal windowano.

Głównym zaś winowajcą zaistnienia tej niezdrowej haussy **były i są nadal Lasy Państwowe,** które od razu podniosły ceny na swój surowiec o 40 proc., co stało się powodem różnych domysłów i przypuszczeń często niesłusznych, a jednak powodujących jeszcze większy chaos na rynku.

Ostatnio jednak daje się zauważyć pewne otrzeźwienie. Kupcy zaczynają kalkulować z ołówkiem w ręce, zorientowali się, iż windować ceny, jedynie mając na względzie szczupłe i w dodatku niepewne kontyngenty niemieckie, jest rzeczą zbyt ryzykowną. W dodatku informacje, jakie napływają z rynków międzynarodowych stały się ostrzeżeniem, iż w tym windowaniu cen już zbyt daleko się zagalopowano. W rezultacie temperatura nieco się ochłodziła. Nastąpiła pewna i coraz wyraźniejsza „wstrzemięźliwość" w oferowaniu cen za surowiec.

Tu i ówdzie słyszy się coraz częściej o nie dojściu do zawarcia transakcji, właśnie z powodu żądania przez sprzedającego zbyt wygórowanych cen. Również nie doszło do skutku kilka przetargów w L. P., głównie wskutek niechęci oferujących do akceptowania wygórowanych cen.

Na polu w windowaniu cen pozostały jedynie L. P., które nadal uparcie wykorzystują swą sytuację, największego producenta surowca. A rezultat jasny: **tartaki nie mogąc płacić wysokich cen powstrzymują pracę, zwalniając swych robotników".**

Zastój w trzech dziedzinach przemysłu na Pomorzu.

Prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni od kilku miesięcy bada skrupulatnie wszelkie przejawy i niedomagania w dziedzinie przemysłu i handlu na terenie Pomorza i naszego wybrzeża. Starania Izby idą w kierunku ożywienia istniejących już placówek gospodarczych, stwarzania nowych, tam gdzie zajdzie tego potrzeba i podtrzymania tych gałęzi, które przechodzą chwilowy okres kryzysowy.

Między innymi na zasadzie zebranych przez Izbę danych, okazało się, że specjalnej opieki w chwili obecnej potrzebują na Pomorzu trzy dziedziny przemysłu, a więc: **młynarstwo, browarnictwo i tartaki.**

Dla omówienia środków, któreby pozwoliły na uzdrowienie panujących w tych przemysłach stosunków, zostaje zwołane zebranie sekcji przemysłowej Izby Przem.-Handl., które się odbędzie **w dniu 22 bm. w Bydgoszczy.**

Jakie sprawy omawiano na posiedzeniu sekcji handlowej Izby gdyńskiej?

Onegdaj odbyło się w Bydgoszczy posiedzenie sekcji handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. Podczas posiedzenia tego, któremu przewodniczył wiceprezes Izby dr Władysław Smoleń, wicedyrektor Izby p. Tadeusz Marchlewski m. in. przedstawił sprawę cen na towary i cenników na tle ostatnio wydanych zarządzeń organów państwowych z uwzględnieniem warunków, jakie pod tym względem istnieją na Pomorzu oraz sprawę rządowej **ankiety, dotyczącej handlu domokrążnego.** Następnie wicedyrektor T. Marchlewski omówił przebieg i dające się już zaobserwować wyniki konferencji, odbytej na początku grudnia ub. roku przez przedstawicieli Izby z władzami Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu na temat akwizycji działalności kredytowej tego banku na terenie Pomorza, negatywne stanowisko Izby do projektu ustawy kominiarskiej, oraz do zamierzenia dopuszczenia handlu produktami spożywczymi przez jadłodajnie po godzinie 19-ej i wreszcie prace nad organizacją komisyj targowych.

W następnym punkcie porządku obrad wicedyrektor Marchlewski przedstawił przebieg prac komisji handlu wewnętrznego w Warszawie w zakresie badania kalkulacji cen artykułów pierwszej potrzeby, jak żelazo, węgiel, artykuły żywnościowe, bydło, zboże, wełna i bawełna, które to prace są już daleko posunięte.

W dalszym ciągu posiedzenia wicedyrektor Izby **p. M. Cieśliński** z Bydgoszczy przedstawił sekcji sprawę egzaminów dla uczniów kupieckich, zaś wicedyrektor Marchlewski złożył sprawozdanie z odbytej ostatnio z ramienia Światowego Związku Polaków z zagranicy podróży do Francji w celu wizytacji ośrodków i organizacyj kupiectwa polskiego na tamtejszym terenie.

Coraz więcej złota w Banku Polskim.

Dywidenda wyniesie 8 procent.

W pierwszej dekadzie stycznia obieg biletów bankowych zmniejszył się od 47,4 milion. zł do 986,4 milion. zł.

Natomiast zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,7 milion. zł do 394,6 milion. zł, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,6 milion. zł do 31,3 milion. zł.

Jeśli chodzi o sumę wykorzystanych kredytów w Banku Polskim, to zmniejszyła się ona o 19,0 milion. zł do 756,6 milion. zł, przy czym portfel wekslowy obniżył się o 32,1 milion. zł do 649,2 milion. zł, portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 23,7 milion. zł do 43,3 milion. zł, a stan pożyczek zabezpieczonych zastawem zmniejszył się o 43,2 milion. zł do 64,1 milion. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł w pierwszej dekadzie stycznia o 7,5 milion. zł do 48,9 milion. zł.

Pozycje „Inne aktywa" i „Inne pasywa" w związku ze sporządzeniem bilansu netto uległy spadkowi, pierwsza o 17,4 milion. zł do 182,9 milion. zł, druga zaś o 42,0 milion. zł do 298,8 milion. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku Polskiego zmniejszyły się o 17,9 milion. zł do 273,7 milion. zł.

Wreszcie pokrycie obiegu biletów bankowych złotem wynosi obecnie 34,02 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 4 punkty.

* * *

Dnia 21 bm. odbędzie się posiedzenie rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Wł. Byrki. Rada rozpatrzy sprawozdanie i bilans Banku Polskiego wraz z rachunkiem zysków i strat na 31 grudnia 1936 r. Poza tym rada omówi wniosek, dotyczący projektowanej dywidendy za rok operacyjny 1936. Wniosek ten będzie przedstawiony do aprobaty walnemu zgromadzeniu akcjonariuszów, które odbędzie się przypuszczalnie w lutym br. Dywidenda wyniesie prawdopodobnie 8 proc. od akcji 100-złotowej.

Rekordowe cyfry motoryzacji w Niemczech.

Ogłoszone zostały oficjalne dane statystyczne, dotyczące motoryzacji Rzeszy. W grudniu 1936 r. zarejestrowano 29.714 nowych samochodów, czyli o 20 więcej niż w grudniu 1935 r. Ogółem w ciągu ubiegłego roku zarejestrowano w Niemczech **456.818 nowych wozów,** co stanowi przyrost rekordowy. W stosunku do r. 1933 wzrost liczby zarejestrowanych samochodów jest trzykrotnie większy, dwa razy większy niż w r. 1934 i o ¼ większy niż w r. 1935. Z ogólnej liczby pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w r. 1936 przypada 213.580 na samochody osobowe, 56.942 na ciężarowe, 2.117 na autobusy, 8.881 ciągniki i wreszcie 175.898 na motocykle.

Szaleńczy zakład dwóch milionerów.

Przesyt lekkomyślnego życia. — Kropla atramentu uszczęśliwiła biednego stolarza.

Sensacją dnia w Nowym Jorku stała się sprawa Józefa Ruscika, bezrobotnego stolarza, który ku swemu najwyższemu zdumieniu otrzymał 20 tysięcy dolarów przysłane mu przez jeden z banków bez żadnych wyjaśnień.

Jednemu z reporterów udało się po dłuższych usiłowaniach wyświetlić sensacyjne przyczyny tego niespodziewanego daru.

Przed 10-ciu laty w jednym z salonów wytwornego klubu „Manhattan“ w Nowym Jorku spotkało się dwóch złotych młodzieńców, przedstawicieli nowojorskiej plutokracji: Henry Holmes i John van Driberg. Obaj młodzi ludzie wiedli jednakowy, hulaszczy i próżniaczy żywot. Mając zaledwie po 25 lat mieli już życia dosyć, gdyż opanował ich przesyt, nieodłączny towarzysz ciągłych hulanek. Obaj młodzi milionerzy zaznali już wszelkich uciech świata i nic ich nie bawiło, ani nęciło.

— Świat jest nudny — powiedział Holmes. — Cóż nowego możemy jeszcze zobaczyć? To, co można kupić za pieniądze, to nas już nie bawi, a przecież za pieniądze można kupić wszystko! Życie mi dokuczyło!

Van Driberg zgodził się najzupełniej z przyjacielem:

Racja! Nie pozostaje nic innego, jak z tym nudnym, głupim życiem skończyć.

— Dobrze! Skończmy! Ale zróbmy przy tym zakład. Kto z nas w przeciągu tygodnia od dzisiejszej rozmowy popełni oryginalniejsze samobójstwo — wygrywa.

Młodzi ludzie wezwali świadków i spisali warunki ponurego zakładu. Natrafili tu na trudność: komu ma przegrywający zapłacić przegraną? Przecież wygrywający popełni samobójstwo! Czy więc płacić wygraną jego spadkobiercom?

— Weźmy książkę telefonów, otwórzmy ją na chybił trafił i strząśnijmy nad kartą kroplą atramentu z pióra. Na czyje nazwisko kroplą upadnie, temu wypłaci się po naszej śmierci wygraną.

Projekt Henry Holmesa został wykonany. Kropla atramentu padła na nazwisko Ruscika, który wówczas jeszcze posiadał własny warsztat.

Stawkę zakładu ustalono na 10.000 dolarów od każdego partnera. Każdy z partnerów złożył po 10.000 dolarów na ręce świadków.

Obecni przy zakładzie mieli go za makabryczny żart. Ale po kilku dniach z przerażeniem dowiedzieli się, że Henry Holmes popełnił samobójstwo...

Popełnił je w sposób wyrafinowany. Wzniósł się swym sportowym samolotem nad Nowy Jork i z wysokości 5.000 metrów runął w dół. Spadł na ulicę. Szczęściem ulica ta była pusta i upadek samolotu nie pociągnął za sobą dalszych ofiar. Milioner zginął na miejscu.

Po kilku dniach przyszła wiadomość o śmierci drugiego partnera van Driberga. Zastrzelił się z pistoletu staroświeckiego, przy czym zamiast kuli użył dużego brylantu.

Teraz świadkowie zakładu zrozumieli, że rzecz była traktowana na serio. Zebrali się więc, aby osądzić, który z partnerów wygrał. Oba samobójstwa były popełnione w oryginalny sposób. Po naradzie świadkowie zakładu stwierdzili, że obaj współzawodnicy wygrali i wobec tego postanowili zdeponowane 20.000 dolarów zwrócić rodzinom samobójców. Rodziny jednak odmówiły przyjęcia pieniędzy...

Świadkowie zakładu postanowili więc przesłać całe 20.000 dolarów stolarzowi Ruscika, dla którego te pieniądze stały się zbawieniem, gdyż wskutek rozmaitych okoliczności stracił warsztat stolarski i stał się bezrobotnym nędzarzem.

Niszczycielska burza w Ameryce.



Na zachodnim wybrzeżu Ameryki — w południowej Kalifornii — straszliwy orkan wyrządził szkody, które oceniają na blisko milion dolarów.

Widmo ratuje statek przed zagładą.

Osobliwa opowieść z mórz południowych.

Do jakich zjawisk zaliczyć to wydarzenie? Dawniej nazywałoby się to najzwyczajniej: duchy, świat pozagrobowy. Dziś szuka się innego, możliwie materialnego wytłumaczenia, posługując się słabo, jak dotychczas, rozwiniętą wiedzą o telepatii, mediumiźmie, przenikaniu fluidów itp. Człowiek współczesny niesklonny jest do tłumaczenia sobie zjawisk w sposób nadprzyrodzony, dąży do rozwiązania zagadek w ramach logiki, tzw. zdrowego rozsądku, chciałby wszystko ogarnąć mózgiem; może przytem bardziej, niż kiedykolwiek, obawia się ewentualnego stwierdzenia, że istnieje świat takich zjawisk, których w ten sposób przeniknąć i zrozumieć nie można.

Oto szczególna przygoda, jaka spotkała kapitana małego statku frachtowego w pobliżu brzegów Ameryki Południowej. Przeżyli tę przygodę równocześnie inni ludzie, stanowiący załogę statku i to właśnie nie pozwala potraktować tego jako urojenia, czy halucynacji.

Statek walczył z burzliwym morzem. W pewnej chwili na pokładzie miotanym wielkimi falami, kapitan Jones ujrzał, ku swemu bezgranicznemu zdumieniu, swego brata. Brat nie jechał przecież z nim na statku, był w Londynie, gdzie studiował na jednej z wyższych uczelni.

— Skąd się tu wziąłeś? Co to znaczy? — zapytał kapitan Jones.

Brat nic nie odpowiedział, tylko wskazał ręką w dół, ku kabinom. W tej chwili zakryła go fala.

Kapitan wzdrygnął się. W chwilę potem zszedł na dół do kabin. Kotłowała się tam już woda. Bok okrętu został uszkodzony i woda wlewała się do wnętrza.

Rzucono się do pomp, załatano jakoś prowizorycznie groźną szczelinę.

Na chwilę można było wypocząć. Kapitan z dwoma oficerami zasiedli do stołu. Naraz okazało się, że siedzi tam jeszcze ktoś czwarty. Brat kapitana Jonesa...

Widzieli go wszyscy trzej oficerowie. Ktoś zbliżył się ku niemu... Zjawisko znikło...

Jeszcze raz pojawiło się widmo młodszego Jonesa na mostku kapitańskim. Wskazywało ręką na północ.

Kapitan kazał skierować statek w tym kierunku.

Płynęli wśród burzy, stopniowo słabnącej. Tak dobili do portu paruwiańskiego Callao. Na pokładzie nie było wtedy nikogo. Okręt był już zdany na łaskę fal. Sternik leżał zemdlony, kilku marynarzy było chorych. Kapitan i oficerowie byli... pijani. Popadli — jak opowiadali potem — w stan takiego strachu panicznego, że chroniąc się przed utratą zmysłów, poszukali ratunku w alkoholu...

Statek doprowadził ostatkiem sił, wyczerpany walką z żywiołem sternik, w pobliże portu i zemdlał, zanim dopłynął do brzegu. Doprowadzeniem statku do brzegu zajęła się policja portowa. Kapitanowi i oficerom grozi utrata stanowisk.

A co się stało z bratem Jonesa? Umarł w Londynie w tej samej chwili, w której ukazało się jego widmo po raz pierwszy na pokładzie.

Dzięki pojawieniu się widma, uratowano w porę statek przed zatonięciem, później przez skierowanie go na północ uniknięto nadchodzącego wielkiego orkanu, któremu okręt napewno by się nie oparł.

Z PROWINCJI.

Rada miejska Inowrocławia frontem do pomocy zimowej.

Inowrocław. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej naszego miasta. Przed porządkiem obrad wpłynęły interpelacje klubów w sprawie pomocy bezrobotnym na czas zimowy. Interpelacje stwierdzały, że niektóre instytucje przemysłowe przekazują zebrane fundusz do Kom. centralnego w Warszawie, zamiast przekazać je na pomoc zimową dla bezrobotnych w Inowrocławiu. Interpelanci twierdzą, że Żupa Solna przekazuje miesięcznie 2.800 zł do Warszawy, Cukrownia w Inowrocławiu-Mątwach i Zakłady Solvay przekazały 40.000 zł; ogółem miano dotychczas przekazać Komitetowi w Warszawie 60.000 zł, miastu zaś naszemu przydzielono zaledwie dotychczas 5.500 zł, gdy tymczasem na jednorazowy zakup chleba tygodniowy dla bezrobotnych w Inowrocławiu potrzeba 3.500 zł. Wygląda to na jałmużnę dla Inowrocławia, gdy 89% sum zebranych w Inowrocławiu Komitet centralny zużywa dla siebie, względnie na inne dzielnice. Dla utrzymania spokoju i bezpieczeństwa musi Inowrocław otrzymać całe te kwoty, bo zarejestrowanych bezrobotnych jest 3.300 osób, a z rodzinami 12.000 osób.

Radny robotniczy Frąszczak podnosi ofiarność miejscowego społeczeństwa na rzecz bezrobotnych i domaga się zużytkowania wszystkich funduszów, zebranych w Inowrocławiu, dla miejscowych bezrobotnych, a nie tylko tego, **co Warszawie „z nosa skapnie“.**

Radny Kapeliński podniósł, że Wielkopolska jest znów po macoszemu przez Warszawę traktowana. U nas **pełni** się wszystkie **funkcje honorowo,** ale tam **„u góry“ każą sobie grubo płacić i biorą za to grube pensje.**

P. wiceprezydent Juengst oświadczył, że nie posiada żadnego wpływu na odpływ składek na bezrobotnych od poszczególnych organizacyj i instytucyj do Warszawy.

Po stwierdzeniu przez klub dawnego B. B., że radny mec. Kowalski do ich klubu nie należy, wprowadził prezydent w urząd radnego p. Cz. Zielińskiego, nacz. sekretarza sądu, w miejsce radnej p. Mirgałowskiej.

Z kolei wybrano do komisji wyborczej pp.: mec. Groblewskiego, L. Michalskiego, Zimowskiego, Karskiego i Budzińskiego. Do komisji budżetowo-finansowej weszli pp.: Kapeliński, Wróblewski, Jurkowski, Łuczkowiak, Kranz, Karski, Poliński, Głowacki i Frąszczak. Komisja prawna pp.: mec. Groblewski, Przybylski, asesor Chylewski, Zieliński i Boliński. Komisja do ustalenia nazw ulic i placów pp.: z ramienia Rady Miejskiej: Przybylski i Zieliński, a z grona obywateli: Z. Czapla i prof. Cybiński.

Bolszewicy, którzy uważają się z chrześcijan...

Jak donosi moskiewski korespondent „Daily Telegraph“, w pierwszych dniach stycznia br., t. j. w okresie gdy Rosjanie obchodzą swoje święto Bożego Narodzenia (podług tzw. starego stylu) dał się zauważyć w stolicy Sowietów niespotykany dotychczas od 1917 roku ruch ludności, masowo uczęszczającej w ciągu tych kilku dni do domów Bożych. Korespondentowi „Daily Telegraph“ mimo wysiłków nie udało się w żaden sposób wcisnąć do ośmiu z kolei cerkwi, tak były one przepełnione modlącymi się.

Dokładnie nie wiadomo, ile w chwili obecnej kościołów jest jeszcze w Moskwie otwartych. Na Wielkanoc 1936 r. pozostało jeszcze 26 świątyń z dawnych przedwojennych 513 kościołów parafialnych i 880 kaplic.

W domach bożych modlą się dziś bardzo licznie mężczyźni w sile wieku i młodzież pochodzenia proletariackiego. Trzech urzędników sowieckich, którzy ukończyli byli właśnie swoje zajęcia, związane z powszechnym spisem ludności, w rozmowie z angielskim dziennikarzem dało wyraz swemu gorzkiemu niezadowoleniu i „bolesnemu zdumieniu“, że bardzo znaczna liczba robotników i robotnic, urodzonych już po rewolucji, wpisała się na kwestionariuszach jako prawosławni chrześcijanie.

Duży wzrost produkcii stali i surówki w Anglii.

Angielska produkcja stali w roku 1936 osiągnęła rekordową cyfrę 11.698.200 ton, co oznacza zwiększenie się produkcji w stosunku do roku 1935 o 1.859.500 ton (18,7%). Produkcja surówki żelaza wzrosła o 19,6% z 6.424.100 do 7.683.700 ton. Produkcja przedwojenna z roku 1913 nie została jednak jeszcze osiągnięta (10.260.000 ton).

Z Rosji sowieckiej.

SOWIECKA NĘDZA.

Cała prasa sowiecka rozpisuje się na temat nowego typu przestępców, jacy pojawili się na terenie ZSSR. Powstają mianowicie całe bandy, zajmujące się rozkopywaniem wszystkich świeżych grobów i grobów starszych, zawierających ciała ludzi zamożniejszych i duchownych. Ludzkie hieny (bo trudno ich inaczej nazwać), zdobywają sobie w ten sposób, drogą w Rosji odzież oraz przedmioty cenniejsze, jak na przykład krzyże, które zamieniają następnie na żywność.

Oto jeszcze jeden wynik gospodarki sowieckiej w końcowym okresie tak reklamowanej drugiej piatiletki.

„UKRAIŃSCY“ KOMUNIŚCI.

Nr. 286 „Sowietskoj Torgowli“ zamieszcza list otwarty niejakiej Leszczenko, wykwalifikowanej robotnicy w fabryce ciepłych ubrań dziecięcych w Charkowie na Ukrainie. Leszczenko pisze, że kierownictwo fabryki z czołowym komunistą dyrektorem Rajchmajstrem, dopuszcza się oszustw co do cen i zwykłych kradzieży wyprodukowanych ubrań. Dla ukrycia przestępstw, inteligentniejsze robotnice, a nawet „stachanówki“ przerzucane są stale do coraz to innych odziałów wytwórni. Interwencje u miejscowego kierownika partii komunistycznej tow. Szwarcbruda nie doprowadziły do zmiany stosunków, gdyż obaj dygnitarze ściśle ze sobą współdziałają. Odwrotnie — skarżące się robotnice są szykanowane, tak że kilka z nich zapadło na nerwowe choroby.

Biedna towarzyszka Leszczenko łudzi się, że komisarz Kaganowicz ukarze „ukraińskich“ komunistów Rajchmajstra i Szwarcbruda.

HUMORYSTYCZNA SOWIECKA PRODUKCJA.

Organ sowieckiego ministerstwa handlu wewnętrznego „Sowietskaja Torgowla“ w nr. 286 z dumą obwieszcza, że szereg fabryk sowieckich już w dn. 10 grudnia wypełniło w stu procentach plan produkcji na rok 1936. Dotyczy to również pewnej wytwórni bielizny damskiej.

Jak na ironię, w tym samym numerze, w dziale samokrytyki, kontroler wspomnianej fabryki pisze, iż cała produkcja nie przedstawia żadnej wartości. Na przykład galalitowe damskie pasy na złączach mają zastosowane ...zardzewiałe i nieobrobione ciężkie śruby żelazne, których nie ścierpiałyby nawet konie.

Biedne damy sowieckie powinny pogodzić się z losem; przecież plan produkcji został wypełniony, a o to tylko chodziło.

Rząd francuski uniemożliwia poboczne zarobkowanie.

Rząd francuski zabronił urzędnikom i pracownikom państwowym pobieranie płac za uboczne prace. To samo dotyczy urzędników komunalnych, personelu kolejowego oraz subwencjonowanych instytucyj okrętowych oraz lotniczych. Wyjątek stanowią płace za prace naukowe, literackie i dotyczące sztuk pięknych.

Dział Gospodarczy

Przestrzegać przepisów prawa przemysłowego.

Wobec stale powtarzających się wypadków prowadzenia przemysłu — (handlu i rzemiosła) z naruszeniem przepisów prawa przemysłowego — przypomina się w ogólnych zarysach obowiązujące przepisy prawa przemysłowego i jego sankcje karne. Wykroczenia przeciwko przepisom prawa przemysłowego podlegają karze administracyjnej do 1000 zł, ponadto przewiduje się areszt do 14 dni oraz **odebranie koncesji lub licencji.**

Rozpoczęcie prowadzenia przemysłu — handlu i rzemiosła ze stałą siedzibą (lokal) nie należącego do przemysłów koncesjonowanych podlega jedynie zgłoszeniu, przy czym **rzemieślnik musi posiadać kartę rzemieślniczą.** Niektóre zakłady przemysłowe wymagają uprzedniego zatwierdzenia projektu urządzenia, a mianowicie: używające napędu mechanicznego i zagrażające bezpieczeństwu publicznemu (życiu i zdrowiu pracowników i sąsiadów), oraz w wypadku narażenia sąsiadów na specjalne uciążliwości z powodu hałasów, wyziewów itp.

Prowadzenie przemysłu koncesjonowanego może nastąpić dopiero po uzyskaniu dokumentu koncesyjnego. Do przemysłu tego należą m. in. przedsiębiorstwa instalacyj wodociągowych i kanalizacyjnych, gazowych i elektrycznych, przemysł kominiarski, przemysł gospodni (hotele, domy zajezdne i pensjonaty), handel starzyzną oraz sale licytacyjne.

Prowadzący przemysł — (handel i rzemiosło) winien oznaczyć na zewnątrz swoje przedsiębiorstwo z uwidocznieniem swojego imienia i nazwiska lub firmy (wpis do rejestru handlowego) oraz rodzajem prowadzonego przemysłu (wytwórczy, handlowy i usługowy). Oznaczenie musi być zgodne z zgłoszeniem przedsiębiorstwa. O zaniechaniu wzgl. zrzeczeniu się prowadzenia przemysłu, o zmianie lokalu, o ustanowieniu zastępcy i o utworzeniu filii należy bezzwłocznie zawiadomić władzę przemysłową i przedstawić posiadane dokumenty w sprawie prowadzenia przemysłu.

Obowiązująca taryfa maksymalna dla kominiarzy ogłoszona w Orędowniku m. Bydgoszczy nr. 15 z dnia 15. 10. 1936 r. i w Poznańskim Dzienniku Wojew. nr. 46 z dn. 24. 10. 1936 r. musi być ściśle przestrzegana.

Z dniem 1 stycznia 1937 r. wprowadza się książkę kontrolną wycieru dla każdego budynku. Książkę kontrolną dostarczy właścicielowi domu wzgl. jego zawiadowcy koncesjonowany okręgowy przedsiębiorca kominiarski za opłatą oznaczoną na książce.

Zatrudnienie zarobkowe, wykonywane samoistnie bez stałej siedziby, należy do przemysłu okrężnego. Osoby mające zamiar prowadzić ten przemysł winny uzyskać licencję (pozwolenie).

Przemysłowcy, posiadający prawo **trzymania uczniów** winny przestrzegać obowiązujących przepisów w sprawie terminowego ustalenia warunków umową pisemną. Bezpłatne zatrudnienie uczniów, jak również przyjmowanie przez przemysłowca wynagrodzenia za naukę jest wzbronione. Wzbronione jest również przyjmowanie na naukę uczniów ponad przewidzianą normę dla owej gałęzi przemysłu.

Prowadzący samoistne przedsiębiorstwa przemysłowe (wytwarzające, przetwarzające, handlowe czy usługowe) mogą stowarzyszać się w zrzeszenia przemysłowe.

Wszystkie cechy oraz zrzeszenia przemysłowe (korporacje oraz związki kupieckie) powinny współpracować z oddziałem przemysłowym Zarządu Miejskiego w zakresie zwalczania nielegalnego handlu, przemysłu i rzemiosła, a o wszelkich zachodzących naruszeniach przepisów prawa przemysłowego winny donieść.

Na targach można sprzedawać i skupować jedynie te towary, które należą do kategorii przedmiotów dozwolonych do obrotu targowego. Odpadają więc tu różne świadectwa natury przemysłowej.

Wszelkich potrzebnych wyjaśnień w zakresie rozporządzenia o prawie przemysłowym tudzież przepisów wydanych w wykonaniu tego rozporządzenia udziela Zarząd Miejski — Oddział przemysłowy mieszczący się na I piętrze (pokój 10 i 11) budynku przy ul. Grodzkiej nr. 25.

Brak cegły na wiosnę 1937?

Z sprawozdania Związku Cegielń z okr. pomorskiej Izby Przem.-Handlowej.

Rok 1936 był dla przemysłu ceramicznego w naszym okręgu pomyślnym. Cegielnie przez cały rok pracowały z pełnym natężeniem i zakończyły rok ten z prawie wysprzedanym towarem. Jednocześnie jednak nic zanotowano nigdzie aż do końca roku braku cegły.

Wobec takiego stanu, biorąc pod uwagę, że cegła z nowej produkcji zjawi się na rynku tylko w drugiej połowie kwietnia, **liczyć się należy z poważnym brakiem cegły na wiosnę 1937 r.** aż do nowej produkcji.

Ceny wyrobów ceramicznych utrzymywały się na jednakowym poziomie — pomimo wzmożonego popytu, a nawet w II połowie roku nieco zniżkowały (w Gdyni i na Wybrzeżu). Wstrząsy i represje względem niektórych ośrodków ceramicznych nie dotknęły naszego okręgu, gdzie nie zanotowano żadnej spekulacji cegłą. Cena cegły waha się od zł 38—40 za 1000 szt. fr. plac cegielnia zależnie od gatunku. Do polepszenia się sytuacji osobliwie mniejszych cegielń i na wsi **przyczyniło się rolnictwo,** które ponownie zaczęło interesować się cegłą. Miejmy nadzieję, że zainteresowanie to nadal będzie wielkie. Podkreślamy to, bowiem od 1930 r., że rolnictwo jako konsument cegły przestało wchodzić w rachubę i przestało być odbiorcą materiału ceramicznego.

W dziedzinie **wysokości taryf kolejowych** nie zanotowano poprawy. Jedynie do Warszawy wprowadzona została obniżona o 25 proc. taryfa bojowa w celu obniżenia cen cegły w Warszawie. Wyrażamy nadzieję, że obniżka ta zostanie rozszerzona na cały kraj, obecne bowiem wysokie taryfy poważnie paraliżują uzdrowienie stosunków na rynku ceglanym i uniemożliwiają racjonalne nasycanie cegłą ośrodków budowlanych.

Jak w r. 1935, tak i w 1936 r. **budowa osad parcelacyjnych** wykonywana była z drzewa z Małopolski. Są widoki, że to nieracjonalne budownictwo wiejskie dozna w 1937 r. uzdrowienia, cena drewna bowiem znacznie zwyżkuje, natomiast cena materiału ceramicznego pozostaje na tej samej wysokości. Da to możność jeszcze bardziej uaktywnić produkcję tutejszego szeroko rozgałęzionego i zmodernizowanego cegielnictwa.

Wypłacalność odbiorców była na ogół dobra w ciągu całego roku. Poważnie pogorszyła się na końcu roku z przyczyn nie dających się bliżej określić. Okoliczność ta zmusi cegielnictwo do ponownego zaostrzenia warunków płatności w 1937 r. **Stosunki pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami** były przez cały rok wysoce poprawne i nie zanotowano żadnych nieporozumień, co przypisać należy wysokiemu wyrobieniu i poczuciu odpowiedzialności obu stron.

Związek ściśle współpracuje — poza naturalnie z Izbą Przem.-Handl. w Gdyni, z Związkiem Fabrykantów w Bydgoszczy, Gdyni i Poznaniu oraz z Okręgowym Związkiem Pracodawców w Bydgoszczy i jest członkiem Stałej Delegacji Zrzeszeń Przemysłowców Ceramicznych R. P. w Warszawie.

Polityka cen Lasów Państwowych a tartaki.

Na temat nadmiernej zwyżki cen drewna i niezdrowej polityki cen Lasów Państwowych pisze „Przegląd Drzewny":

„Od kilku miesięcy jesteśmy świadkami ostrej haussy na surowiec. Każdy przetarg w Lasach Państwowych lub nawet pojedyńcza transakcja, dawały nowe dowody, iż ceny surowca w sposób wprost zastraszający ulegały szybkiej zwyżce, nie odpowiadającej cenom jakie notowane są na międzynarodowych rynkach drewna, a w pierwszym rzędzie na rynku Anglii, a jedynie mające uzasadnienie w wysoko kształtujących się cenach w Niemczech. Przestrogi starych i wytrawnych w swym zawodzie drzewiarzy by nie opierano się przy windowaniu cen jedynie na stosunkach panujących na rynku niemieckim, nie odniosły skutku. Ceny nadal windowano.

Głównym zaś winowajcą zaistnienia tej niezdrowej haussy **były i są nadal Lasy Państwowe,** które od razu podniosły ceny na swój surowiec o 40 proc., co stało się powodem różnych domysłów i przypuszczeń często niesłusznych, a jednak powodujących jeszcze większy chaos na rynku.

Ostatnio jednak daje się zauważyć pewne otrzeźwienie. Kupcy zaczynają kalkulować z ołówkiem w ręce, zorientowali się, iż windować ceny, jedynie mając na względzie szczupłe i w dodatku niepewne kontyngenty niemieckie, jest rzeczą zbyt ryzykowną. W dodatku informacje, jakie napływają z rynków międzynarodowych stały się ostrzeżeniem, iż w tym windowaniu cen już zbyt daleko się zagalopowano. W rezultacie temperatura nieco się ochłodziła. Nastąpiła pewna i coraz wyraźniejsza „wstrzemięźliwość" w oferowaniu cen za surowiec.

Tu i ówdzie słyszy się coraz częściej o nie dojściu do zawarcia transakcji, właśnie z powodu żądania przez sprzedającego zbyt wygórowanych cen. Również nie doszło do skutku kilka przetargów w L. P., głównie wskutek niechęci oferujących do akceptowania wygórowanych cen.

Na polu w windowaniu cen pozostały jedynie L. P., które nadal uparcie wykorzystują swą sytuację, największego producenta surowca. A rezultat jasny: **tartaki nie mogąc płacić wysokich cen powstrzymują pracę, zwalniając swych robotników".**

Zastój w trzech dziedzinach przemysłu na Pomorzu.

Prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni od kilku miesięcy bada skrupulatnie wszelkie przejawy i niedomagania w dziedzinie przemysłu i handlu na terenie Pomorza i naszego wybrzeża. Starania Izby idą w kierunku ożywienia istniejących już placówek gospodarczych, stwarzania nowych, tam gdzie zajdzie tego potrzeba i podtrzymania tych gałęzi, które przechodzą chwilowy okres kryzysowy.

Między innymi na zasadzie zebranych przez Izbę danych, okazało się, że specjalnej opieki w chwili obecnej potrzebują na Pomorzu trzy dziedziny przemysłu, a więc: **młynarstwo, browarnictwo i tartaki.**

Dla omówienia środków, któreby pozwoliły na uzdrowienie panujących w tych przemysłach stosunków, zostaje zwołane zebranie sekcji przemysłowej Izby Przem.-Handl., które się odbędzie **w dniu 22 bm. w Bydgoszczy.**

Produkcja syntetycznego paliwa

w Niemczech pokrywa już 45 procent zapotrzebowania.

Przemysł niemiecki, któremu w granicach 4-letniego planu inwestycyjnego, powierzono wytwarzanie syntetycznego paliwa płynnego, projektuje niebawem wypuszczenie pożyczki na sumę powyżej 100 mil. RM. Pożyczka ta wypuszczona będzie głównie przez przemysł nadreński, zważywszy, że już dotychczas osiągnął on w tej dziedzinie poważne rezultaty. Już obecnie, w zachodnich okręgach przemysłowych, wybudowano szereg nowych zakładów dla produkcji syntetycznego paliwa z węgla. Dwa z pośród nich zostały przeznaczone wyłącznie na produkcję paliwa na potrzeby obrony narodowej. Nowe czasopismo „Der Vierjahrsplan" podkreśla ważność problemu syntetycznego paliwa, donosząc jednocześnie, że w 1935 r. Niemcy skonsumowały 2 mil. ton paliwa lekkiego. Z ilości tej — 925 tys. ton, czyli 45 proc. wewnętrznego zapotrzebowania zostało pokryte przez produkcję niemiecką. Ten procent wzrasta i za 15 miesięcy niemieckie zapotrzebowanie na syntetyczne paliwo lekkie będzie mogło być całkowicie pokryte przez produkcję krajową.

Rozwój zakładów Kruppa w Niemczech

Zakłady Kruppa wypłacają w tym roku, po raz pierwszy od 20 lat, dywidendę. Wynosi ona 4%. W r. 1934/35 przy kapitale 160 miln. RM zakłady te uzyskały 9,7 miln. RM zysku, w 1935/36 zyski wyniosły — 14,4 miln. RM. W istocie były one wyższe, bo kapitał rezerwowy w tym roku powiększony został o 20 miln. RM. Należy zanotować, że zakłady Kruppa zainwestowały w nowych przedsiębiorstwach, a szczególnie w dziale pracującym dla zbrojeń, 95 miln. RM.

Jakie sprawy omawiano na posiedzeniu sekcji handlowej Izby gdyńskiej?

Onegdaj odbyło się w Bydgoszczy posiedzenie sekcji handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. Podczas posiedzenia tego, któremu przewodniczył wiceprezes Izby dr Władysław Smoleń, wicedyrektor Izby p. Tadeusz Marchlewski m. in. przedstawił sprawę cen na towary i cenników na tle ostatnio wydanych zarządzeń organów państwowych z uwzględnieniem warunków, jakie pod tym względem istnieją na Pomorzu oraz sprawę rządowej **ankiety, dotyczącej handlu domokrążnego.** Następnie wicedyrektor T. Marchlewski omówił przebieg i dające się już zaobserwować wyniki konferencji, odbytej na początku grudnia ub. roku przez przedstawicieli Izby z władzami Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu na temat akwizycji działalności kredytowej tego banku na terenie Pomorza, negatywne stanowisko Izby do projektu ustawy kominiarskiej, oraz do zamierzenia dopuszczenia handlu produktami spożywczymi przez jadłodajnie po godzinie 19-ej i wreszcie prace nad organizacją komisyj targowych.

W następnym punkcie porządku obrad wicedyrektor Marchlewski przedstawił przebieg prac komisji handlu wewnętrznego w Warszawie w zakresie badania kalkulacji cen artykułów pierwszej potrzeby, jak żelazo, węgiel, artykuły żywnościowe, bydło, zboże, wełna i bawełna, które to prace są już daleko posunięte.

W dalszym ciągu posiedzenia wicedyrektor Izby **p. M. Cieśliński** z Bydgoszczy przedstawił sekcji sprawę egzaminów dla uczniów kupieckich, zaś wicedyrektor Marchlewski złożył sprawozdanie z odbytej ostatnio z ramienia Światowego Związku Polaków z zagranicy podróży do Francji w celu wizytacji ośrodków i organizacyj kupiectwa polskiego na tamtejszym terenie.

Coraz więcej złota w Banku Polskim.

Dywidenda wyniesie 8 procent.

W pierwszej dekadzie stycznia obieg biletów bankowych zmniejszył się od 47,4 milion. zł do 986,4 milion. zł.

Natomiast zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,7 milion. zł do 394,6 milion. zł, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,6 milion. zł do 31,3 milion. zł.

Jeśli chodzi o sumę wykorzystanych kredytów w Banku Polskim, to zmniejszyła się ona o 19,0 milion. zł do 756,6 milion. zł, przy czym portfel wekslowy obniżył się o 32,1 milion. zł do 649,2 milion. zł, portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 23,7 milion. zł do 43,3 milion. zł, a stan pożyczek zabezpieczonych zastawem zmniejszył się o 43,2 milion. zł do 64,1 milion. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł w pierwszej dekadzie stycznia o 7,5 milion. zł do 48,9 milion. zł.

Pozycje „Inne aktywa" i „Inne pasywa" w związku ze sporządzeniem bilansu netto uległy spadkowi, pierwsza o 17,4 milion. zł do 182,9 milion. zł, druga zaś o 42,0 milion. zł do 298,8 milion. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku Polskiego zmniejszyły się o 17,9 milion. zł do 273,7 milion. zł.

Wreszcie pokrycie obiegu biletów bankowych złotem wynosi obecnie 34,02 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 4 punkty.

* * *

Dnia 21 bm. odbędzie się posiedzenie rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Wł. Byrki. Rada rozpatrzy sprawozdanie i bilans Banku Polskiego wraz z rachunkiem zysków i strat na 31 grudnia 1936 r. Poza tym rada omówi wniosek, dotyczący projektowanej dywidendy za rok operacyjny 1936. Wniosek ten będzie przedstawiony do aprobaty walnemu zgromadzeniu akcjonariuszów, które odbędzie się przypuszczalnie w lutym br. Dywidenda wyniesie prawdopodobnie 8 proc. od akcji 100-złotowej.

Rekordowe cyfry motoryzacji w Niemczech.

Ogłoszone zostały oficjalne dane statystyczne, dotyczące motoryzacji Rzeszy. W grudniu 1936 r. zarejestrowano 29.714 nowych samochodów, czyli o 20 więcej niż w grudniu 1935 r. Ogółem w ciągu ubiegłego roku zarejestrowano w Niemczech **456.818 nowych wozów,** co stanowi przyrost rekordowy. W stosunku do r. 1933 wzrost liczby zarejestrowanych samochodów jest trzykrotnie większy, dwa razy większy niż w r. 1934 i o ¼ większy niż w r. 1935. Z ogólnej liczby pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w r. 1936 przypada 213.580 na samochody osobowe, 56.942 na ciężarowe, 2.117 na autobusy, 8.881 ciągniki i wreszcie 175.898 na motocykle.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Dyżur pełni Apteka Pod Lwem.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19.

Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska przy ul. Magazynowej otwarta we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

— **Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska“** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19

Repertuar kin:

Słońce: „Mały król“.
Stylowe: „Bohaterowie Sybiru“.
Świt: „Kłopoty sportowca“.
Kino Mątwy: „Ludzie w bieli“.

Podał fałszywe nazwisko. W sprawie awantury na zabawie w Inowrocławiu—Mątwy należy wyjaśnić, że jeden z aresztowanych nie nazywa się Kasprzak Ludw., lecz Wojciech Świątek z Żernik, pow. Mogilno. Świątek podał wpierw fałszywe nazwisko, co ustalono przy przeprowadzeniu dochodzeń.

Muzykalny złodziej. 2 klarnety, wartości 130 zł, skradziono p. Swioskiemu Wiktorowi (Staremiasto 31).

Z notatnika policjanta. Stef. Lipka (ul. św. Ducha 60) zgłosiła kradzież wyrobów mięsnych z jej składu. Na szkodę St. Durkiewicza (Przypadek 12) skradziono 8 rasowych kur. 30 zł gotówki skradł nieznany złodziej Wł. Worotkowi. W wyniku natychmiastowych dochodzeń śledczych przytrzymano jako podejrzanego o dokonanie tej kradzieży niej. Chmielewskiego (Błonia 5).

—::—

MOGILNO. Walnemu zebraniu Tow. Ogrodników Zawod. przewodniczył prezes p. Baranowski. Skład zarządu pozostał ten sam. Zainteresowanie wzbudził odczyt prezesa o szczepieniu srebrnych świerków.

(mk) **Ujęcie sprawcy włamania.** Sprawca, który za pomocą wybicia szyby wypróżnił okno wystawowe w Domu Towarowym, został ujęty. Jest nim Wolkiewicz Fr. z Mogilna. Przechowany łup na strychu zdołano w całości odebrać i zwrócić poszkodowanemu.

GĄSAWA. Epidemia tyfusu. Miejscowy lekarz w kilku wypadkach stwierdził tyfus wśród ludności Gąsawy. Chorych odsyła się wozami sanitarnemi do szpitala powiatowego w Żninie.

SZUBIN. (c) **18-ta rocznica oswobodzenia m. Szubina.** Uroczystość ta odbyła się staraniem Zw. Wet., z prezesem na czele p. Stan. Śledzikowskim. W sobotę dn. 9 odbył się capstrzyk. W niedzielę nastąpiła zbiórka towarzystw przed Domem Polskim, skąd udano się pochodem na nabożeństwo do kościoła par. W pochodzie wzięły udział licznie towarzystwa z 12 sztandarami. Mszę św. odprawił ks. Edm. Mikołajczak, kazanie wygłosił ks. prob. Stan. Gałecki. Po nabożeństwie pochód udał się na cmentarz par., gdzie na wspólnej mogile poległych powstańców pod pomnikiem p. star. Dąbrowski Józ. dokonał uroczystego zapalenia znicza, a prezes Koła p. Stan. Śledzikowski odczytał apel poległych powstańców. Uroczysta akademia odbyła się w sali Domu Polskiego, którą zagaił p. Wal. Dypczyński. Chór kościelny pod dyr. p. Hier. Kałamai odśpiewał „Gaude Mater Polonia“. P. Kaz. Maludziński wygłosił deklamację, po czym p. Jul. Śledzikowski wygłosił referat pt. „Walki o Szubin“. Odczyt pt. „Ogólne znaczenie powstania wielkopolskiego“ miał p. Bociański.

ŻNIN. Polowanie z nagonką odbyło się na polach maj. Świątkowo i gromady Juńcewo. Ubito ok. 100 zajęcy. Na polowaniu był obecny również p. wicestarosta Świerczewski.

Zatruty denaturatem. Niej. Jobel, włóczęga bez stałego miejsca zamieszkania, napił się w Rogowie denaturatu, a wieczorem udał się do rolnika Weisa w Skórkach na nocleg. Wielkie było przerażenie rolnika, gdy rano przekonał się, że Jobel nie żyje. O wypadku doniesiono policji.

— **Kiedy burmistrz powróci?** Często już mówiono i pisano o rzekomym powrocie burmistrza Ratajskiego do służby. Ostatnio znowu sprawa ucichła i nie wiadomo, co będzie dalej. Poczekamy.

— **Największy czas naprawić.** Od strony południa miasta położone jest jezioro żnińskie, z którego płynie przez miasto mała rzeczka Gąsawka. O kilka kroków od mostu kolejki powiatowej jest postawiony drewniany mostek dla ruchu publiczności. Mostek ten jest zupełnie skrzywiony, a przejście przezeń bywa niebezpieczne i łatwo spowodować może katastrofę. Zachodzi zatem gwałtowna potrzeba naprawy mostku.

Niedawno temu założony Klub Szachistów urządził turniej o mistrzostwo klubu. Tytuł mistrza zdobył p. S. Smakulski, II miejsce p. Fel. Wiśniewski, III p. F. Smakulski.

— **Śluby.** Związek małżeński pobłogosławiony został pomiędzy Zofią Przybylską z Darnowiec a Janem Bazułką z Rogowa w kościele par. w Górze, oraz pomiędzy Józefem Zwolenkiewiczem w Szelejewie a Anną Wittówną z Ryszewka w kościele par. w Ryszewku. Szczęść Boże!

— **Kradzieże.** Na szkodę p. Biegały w Ryszewku skradziono 11 kaczek, zaś p. Chełminiakowi w Juńcewie tucznika 2 ctr, a p. Schülke w Rzymie skradziono 2 prośne maciory. Świnie zabito na miejscu i łup złodzieje zabrali. Dochodzenia prowadzi policja.

— **Niezadowolenie wśród inwalidów wojennych.** Zarząd Gł. Zw. Inw. Woj. w Warszawie wydał okólnik do podległych kół i grup w Rzeczypospolitej w sprawie podwyżki składek członkowskich na rzecz Związku z 35 na 45 gr miesięcznie od członka, z tym, że wydawać będzie się organ związkowy „Inwalida“. Wywarło to ogromne zdziwienie i niezadowolenie wśród członków. W obecnym kryzysowym czasie, gdzie wszystkie stowarzyszenia przystąpiły do ogólnej obniżki składek, Związek Inwalidów je podwyższa. Inwalidzi żnińscy na ostatn. swoim zebraniu wnieśli protest i powzięli uchwałę: nie przekazywać więcej gotówki tytułem składek jak we wysokości dotychczasowej, która to składka z racji ogólnej biedy wśród członków winna ulec zresztą jeszcze obniżce, a nie podwyżce.

OSTRÓW WLKP. Śmierć przemytnika. Nocą na drodze z Radziwiłłowa do Gorzyc Wielkich wywiadowcy akcyzowi spotkali 38-letniego chałupnika Jana Grzelaka, z Zalesia, który trudnił się przemytem sacharyny. Kiedy na wezwanie wywiadowców G. nie zatrzymał się, lecz usiłował zbiec na rowerze, oddano za nim kilka strzałów, które położyły go trupem na miejscu. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala powiatowego.

— **Postrzelenie kłusownika.** W Słaborowicach przychwycony został na kłusownictwie niej. Czetonowicz z fuzją w ręku. W czasie szamotania z leśnikiem, który usiłował odebrać mu broń, padł strzał, godząc kłusownika w rękę. Towarzysz kłusownika, niej. Kowalczyk, zdołał zbiec.

(lj) **Nowe studnie wodociągów miejskich.** Na stacji pomp wodociągowych w lesie kąkolewskim pracuje się nad wierceniem drugiej studni o głębokości 32 m, pierwszą studnię — o głębokości 27 m wywiercono pod koniec ub. roku. Założono rury wodociągowe i gazowe na ul. Ceglanej, Zacisze, M. Konopnickiej i przy Drodze Zębcowskiej. Pracę znalazło 50 bezrobotnych.

Rada miejska Inowrocławia frontem do pomocy zimowej.

Inowrocław. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej naszego miasta. Przed porządkiem obrad wpłynęły interpelacje klubów w sprawie pomocy bezrobotnym na czas zimowy. Interpelacje stwierdzały, że niektóre instytucje przemysłowe przekazują zebrane fundusz do Kom. centralnego w Warszawie, zamiast przekazać je na pomoc zimową dla bezrobotnych w Inowrocławiu. Interpelanci twierdzą, że Żupa Solna przekazuje miesięcznie 2.800 zł do Warszawy, Cukrownia w Inowrocławiu-Mątwach i Zakłady Solvay przekazały 40.000 zł; ogółem miano dotychczas przekazać Komitetowi w Warszawie 60.000 zł, miastu zaś naszemu przydzielono zaledwie dotychczas 5.500 zł, gdy tymczasem na jednorazowy zakup chleba tygodniowy dla bezrobotnych w Inowrocławiu potrzeba 3.500 zł. Wygląda to na jałmużnę dla Inowrocławia, gdy 89% sum zebranych w Inowrocławiu Komitet centralny zużywa dla siebie, względnie na inne dzielnice. Dla utrzymania spokoju i bezpieczeństwa musi Inowrocław otrzymać całe te kwoty, bo zarejestrowanych bezrobotnych jest 3.300 osób, a z rodzinami 12.000 osób.

Radny robotniczy Frąszczak podnosi ofiarność miejscowego społeczeństwa na rzecz bezrobotnych i domaga się zużytkowania wszystkich funduszów, zebranych w Inowrocławiu, dla miejscowych bezrobotnych, a nie tylko tego, **co Warszawie „z nosa skapnie“.**

Radny Kapeliński podniósł, że Wielkopolska jest znów po macoszemu przez Warszawę traktowana. U nas **pełni** się wszystkie **funkcje honorowo,** ale tam **„u góry“ każą sobie grubo płacić i biorą za to grube pensje.**

P. wiceprezydent Juengst oświadczył, że nie posiada żadnego wpływu na odpływ składek na bezrobotnych od poszczególnych organizacyj i instytucyj do Warszawy.

Po stwierdzeniu przez klub dawnego B. B., że radny mec. Kowalski do ich klubu nie należy, wprowadził prezydent w urząd radnego p. Cz. Zielińskiego, nacz. sekretarza sądu, w miejsce radnej p. Mirgałowskiej.

Z kolei wybrano do komisji wyborczej pp.: mec. Groblewskiego, L. Michalskiego, Zimowskiego, Karskiego i Budzińskiego. Do komisji budżetowo-finansowej weszli pp.: Kapeliński, Wróblewski, Jurkowski, Łuczkowiak, Kranz, Karski, Poliński, Głowacki i Frąszczak. Komisja prawna pp.: mec. Groblewski, Przybylski, asesor Chylewski, Zieliński i Boliński. Komisja do ustalenia nazw ulic i placów pp.: z ramienia Rady Miejskiej: Przybylski i Zieliński, a z grona obywateli: Z. Czapla i prof. Cybiński.

DZIAŁDOWO. (jr) **Jarmark** zwierzęcy odbędzie się 20 bm. w Płośnicy.

CZERSK. (al) **Ładny synalek.** Józ. Stroński sprzedał pewnemu handlarzowi konia wraz z uprzężą, które zabrał swemu ojcu, zem. w Kęszy. Policja odebrała konia.

STAROGARD. Pożar wybuchł w zabudowaniach dzierżawcy Kwidzińskiego w Bąckiej Hucie. Spaliła się stodoła, 30 ctr zboża, słoma, sieczkarnia. Przyczyna pożaru nie znana

— **Sprytni złodzieje.** W Zimnych Zdrojach policja znalazła 20 m drzewa, pochodzącego z kradzieży. Drzewo było zakopane w ziemi na polu, które złodzieje zaorali.

TCZEW. (as) **Skazanie nożownika.** Tut. S. G. rozpatrywał sprawę karną 38-letniego Fr. Witkiewicza mieszkańca tzw. „Nowej Ameryki“, który czując urazę osobistą do 67-letniego robotn. Jak. Piszczka, groził mu zabiciem, raniąc go przy tym nożem. Sąd skazał nożownika na 7 mies. bezwzględnego więzienia.

WĄBRZEŹNO. (sm) **Przytrzymano** niej. Nowakowskiego Teof. ze Srebrnik pod zarzutem sfałszowania świadectwa pochodzenia konia.

CHOJNICE. Jeszcze jeden proces o nadużycia w administracji gmin. Przed wydziałym karnym sądu okr. w Chojnicach odbyła się w ub. poniedziałek rozprawa karna przeciwko sołtysowi gminy Pawłowo p. Bendzie. Benda był od roku 1931 wójtem gminy Pawłowo. Wówczas, jak stwierdziła rewizja, miał brak gotówki w kasie w wysokości 4257,85 zł. Kwotę tę Benda uregulował a ostatnią ratę zapłacił przed samą rozprawą. Na podstawie przesłuchanych świadków stwierdzono, że w biurze gminnym p. Bendy panował niemożliwy bałagan. Pieniądze gminne i własne leżały zawsze razem. Benda lekomyślnie zużywał pieniądze gminne na potrzeby własne lub rodzinne. Oskarżony tłumaczył manco kasowe zużyciem pieniędzy na leczenie lub zagubienie wzgl. kradzieżą. Sąd po przesłuchaniu w charakterze świadka p. Szyjkowskiego i biegłego p. Kaliszana, wydał wyrok skazujący **Bendę na 2 lata więzienia,** zawieszając mu z powodu niekaralności wykonanie kary na przeciąg 5 lat. (k)

PRZECHOWO. (t) **O utworzenie parafii przechowskiej i budowę kościoła.** Mieszkańcy Przechowa i okolicy, liczący ok. 3500 dusz, rzucili myśl utworzenia własnej parafii i budowę kościoła. Utworzył się komitet, złożony z przedstawicieli poszczególnych zainteresowanych wiosek i osiedli. Komitet ma już do dyspozycji plac pod kościół i to na gruncie Przechowskich Młynów i Tartaków Poza Przechowem wchodziłyby tu w rachubę wioski: Przechówko, Kozłowo, Głogówko oraz należące dziś do parafii przysierskiej wioski Terespol i Konopat.

— **Nowy zarząd KSM. żeńskiej** wybrało walne zebranie w składzie: pp. Ursz. Gerkówna, Hel. Modlińska, Ir. Murawska, H. Minikowska, Leok. Jopkówna, Fel. Oparkówna i Br. Zwiefkówna. — Oddział przechowski liczy 22 druhen i 7 kandydatek, rozwija się pomyślnie.

ŚWIECIE. (t) **Oddział Stow. Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powsz.** odbył swe walne zebranie Zarząd dotychczasowy za swą ofiarną pracę wybrano ponownie na dalszy rok. Zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdania: z odbytego zjazdu grudziądzkiego, oraz z konferencji nauczycielskiej programowo metodycznej z religii w Laskowicach.

— **Oddział Kat. Stow. Mężów** odbyło swe walne zebranie. Do nowego zarządu weszli pp. Kotlęga, prezes, Ciesielski, wiceprezes, Urbański, sekretarz, Lubomski skarbnik. Stan członków wynosi 260-ciu.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin:

Apollo: „W pogoni za szczęściem“.
Gryf: „Świecznik królewski“ (film wiedeński).
Orzeł: „Zbieg z Jawy“.

Kalendarzyk teatralny:

Wtorek, 19. bm. o godz. 20: „Złoty wieniec“ komedia angielska Jope-Slady i Stokes'a w wykonaniu Teatru Ziemi Pomorskiej z gościnnym występem świetnej artystki scen polskich Stanisławy Wysockiej.

Czy Izba Skarbowa zostanie przeniesiona do Torunia? Rozeszły się tu pogłoski o bliskim terminie przeniesienia Izby Skarbowej z Grudziądza do Torunia. Definitywne rozstrzygnięcie tej sprawy nastąpi podobno w najbliższych dniach.

Baczność przed sekciarzami. Przed kilku dniami ukazała się w Grudziądzu propagandowa gazetka sekty „Badaczów pisma św.“ pt. „Zwiastun królestwa Bożego“. Zatruta jadem niewiary szmatka drukowana w Detroit (Ameryka) zapowiada wykłady sekciarzy również w naszym mieście i to w hotelu pod „Złotym Lwem“. Ostrzegamy katolików przed tymi sprytnymi i dobrze opłaconymi sekciarzami.

Awanse w Magistracie grudziądzkim. Jak się dowiadujemy, z nowym rokiem budżetowym tj. z dn. 1 kwietnia br. przesuniętych zostanie do wyższych stopni służbowych 55 urzędników i funkcjonariuszy samorządu naszego.

Tania kuchnia „Caritasu“. Jak już pokrótce donosiliśmy, G. O. „Caritas“ przystąpi w najbliższych dniach do uruchomienia taniej kuchni, która mieścić się będzie przy ul. ks. Budkiewicza 30 (dawn. kuchnia ludowa). Porcja pożywnego i bardzo smacznego obiadu kosztować będzie tylko 10 groszy. Karta miesięczna dla dorosłych 3,— zł, dla dzieci 2,60, kartą półmiesięczna w połowie ceny. Karty, jako też bony obiadowe, które należy wręczać żebrzącym zamiast wsparć pieniężnych, nabyć można w biurze G. O. „Caritas“ przy ul. 3 Maja oraz w kancelarii taniej kuchni.

Kradzież mieszkaniowa. Do mieszkania Fr. Zawadzkiego (Kalinkowa 31-33) włamał się w czasie nieobecności domowników jakiś złodziej i skradł zegarek ręczny i budzik, ogólnej wartości 140 zł.

Konkurent monopolu spirytusowego przed sądem. Przed tut. sądem grodzkim toczyła się sprawa przeciwko niej. Fr. Skomskiemu (Konarskiego 37b). Skomski przez dłuższy czas trudnił się odkażaniem denaturatu, który następnie po dodaniu soków, sprzedawał jako wódkę. Interes, który uprawiał w mieszkaniu, prosperował dobrze. Za duży kieliczek „wódki“ płacili klienci 5 lub 10 groszy. Ten karygodny proceder wykryła jednakże nasza dzielna policja, która „interes“ zlikwidowała i zrobiła doniesienie karne. W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd skazał konkurenta monopolu spirytusowego na 2 miesiące aresztu i 500 zł grzywny.

Wnuk gen. Dąbrowskiego przed sądem w Grudziądzu.

Sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Grudziądz. Na wokandzie tut. S. O. znalazła się sprawa **Władysława Dąbrowskiego,** sołtysa gminy Rynek (pow. działdowski), oskarżonemu **o przywłaszczenie 200,— zł z kasy gminnej.**

Dąbrowski nie przyznał się do winy, tłumacząc, że pieniądze użył na cele gminy, a brakująca rzekomo kwota powstała przypuszczalnie przez złe księgowanie. Oskarżony przyznał, że książkowość nie była prowadzona fachowo, lecz jako rolnik na prowadzeniu księgowości się nie zna i zaprzecza kategorycznie przywłaszczeniu sobie pieniędzy publicznych. **Oskarżony podkreślił, że jest wnukiem generała Dąbrowskiego i nigdy nie odważyłby się splamić wielkiego imienia swego dziadka.**

Obrońca oskarżonego w swoim przemówieniu podniósł również pochodzenie swego klienta.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd **uwolnił Dąbrowskiego od winy i kary** dla braku dowodów winy, nakładając koszta na rzecz skarbu państwa

Kronika

Bydgoszcz, dnia 19 stycznia 1937 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Mariusza m., Henryka.
Jutro: Fabiana i Sebastiana m.
Wschód słońca o godzinie 8,0.
Zachód słońca o godzinie 16,22.

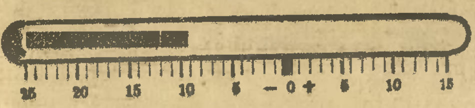
Stan pogody.

OSTRE MROZY TRWAJĄ W DALSZYM CIĄGU.

Cała niemal Polska miała wczoraj rankiem pogodę na ogół słoneczną i mroźną. Przeciętna temperatura dnia wynosiła około —7 st. nad morzem, —9 st. na Pomorzu i Kujawach, do —**19 na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej** oraz **od —16 do —26 st.** na terenach górskich. Nikłe opady notowano w ciągu doby ubiegłej głównie na wschodzie kraju. Pokrywa śnieżna nie uległa większym zmianom i grubość jej obecnie wynosi: 15 cm w Wiśle, 19 w Rabce, 44 w Zakopanem, 100 na Hali Gąsienicowej, 133 przy Morskim Oku, 240 na Kasprowym Wierchu, 24 w Krynicy, 90 w Worochcie i 161 cm. na Zaroślaku pod Howerlą. Dziś rano w Bydgoszczy nadal mróz i pogoda. Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda mroźna o zachmurzeniu na ogół niewielkim, przy umiarkowanych wiatrach południowo-wschodnich i wschodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



NOCNY DYŻUR APTEK od 18—24 stycznia:

1) Apteka przy Bielawach, Gdańska 91, telefon 1467.
2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, telefon 3204.
3) Apteka Staromiejska, Długa 39, telefon 3300.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od godz. 9—16. w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Plastyków Bydgoskich".

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W środę odegraną zostanie po raz ostatni w bieżącym sezonie operetka Nedbala **„POLSKA KREW".** Będzie to zarazem pożegnalny występ p. Xeni Grey w jej popisowej roli Haliny Zarembianki. **Ceny miejsc o 50% zniżone.**

W czwartek wraca na afisz ostatni przebój repertuarowy **„ZAKOCHANA KRÓLOWA"** z p. Marią Gabrielli w roli tytułowej. Tak gra i śpiew znakomitej artystki, jak i całego zespołu, oraz efektowne tańce naszej świetnej pary baletowej pp. Soboltówney i Wojnara tworzą uroczą i niezapomnianą całość, przyjmowaną gorąco przez licznych widzów.

W próbach najnowsza komedia St. Kiedrzyńskiego pt. **„SERCE NA WOLNOŚCI".**

— **Osobiste.** Jak nam komunikują z starostwa, w dniu wczorajszym p. starosta Suski rozpoczął po krótkim urlopie świątecznym normalne urzędowanie.

— **Do opisu uroczystości weselnych** w domu państwa Alojzostwa Chmielewskich w Małym Kapuścisku, wkradła się pewna nieścisłość. Małżonka jubilata, pani Franciszka, pochodzi z rodziny Nowickich (nie Nowaków). Zaręczyny najstarszego syna państwa Chmielewskich oficjalnie nie zostały jeszcze ogłoszone.

— **8-ma drużyna harcerzy** im. Wł. Jagiełły zaprasza uprzejmie wszystkich sympatyków na swój doroczny wieczorek taneczny, który odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 20 w sali hotelu Lengning, ul. Długa. Wstęp tylko za zaproszeniami, które jeszcze można nabyć w harcówce przy ul. Konarskiego 2.

W siedemnastą rocznicę.

To już siedemnaście lat upłynęło od czasu, gdy Bydgoszcz stała się polską Bydgoszczą. Lepiej jest powiedzieć ściśle: stała się znowu polską Bydgoszczą. Zrzuciła z siebie piętno zaboru i niewoli, zakwitła na nowo białoczerwonymi barwami polskich chorągwi. Odżyły tradycje Bydgoszczy piastowskiej i jagiellońskiej — grodu strzegącego zawsze polskości ziem pomorskich i nadnoteckich.

To już siedemnaście lat, jak na ulicach Bydgoszczy pokazały się pierwsze mundury polskich żołnierzy. 20 stycznia 1920 r. wojsko polskie objęło tu władanie imieniem odrodzonej do niepodległego życia Rzeczypospolitej. Miasto wybuchło radością. Wytrysła na zewnątrz skrywana przed zaborczą przemocą zawsze żywotna polskość i przywiązanie do znaków ojczystych.

Po pierwszym dniu entuzjazmu przyszło wiele, wiele innych dni. Dni radości i smutków, dni — przede wszystkim szarej i żmudnej pracy. Dużo było do zrobienia i dużo zrobiono. Trzeba było przecież wszystko przeorać, zasiać nowe ziarno, stworzyć nowe życie. Miasto, które miało być butnym pomnikiem triumfującej niemczyzny, stało się bastionem czystej i ofiarnej polskości. Obce formy pomieściły rodzimą treść, która rozsadziła i rozbudowała cały spadek niemiecki. Miasto, które miało być „małym Berlinem", stało się po prostu — wielką Bydgoszczą.

Przez siedemnaście lat — lat pomyślności i kryzysu, lat tłustych i chudych — dużo zrobiono. To, czego nie mogła dokonać obca przemoc, powstało samo w budującej atmosferze wolności. Mimo nieprzychylnych koniunktur, złośliwych umniejszeń i zewnętrznych przeszkód, wzrasta wielka Bydgoszcz — jedna z pereł na szacie Rzeczypospolitej. Bydgoszcz, przywrócona polskości, okazała niewątpliwą żywotność i pęd rozwojowy, który obalił wszelkie przeszkody i utrudnienia.

Dawniej, gdy bezpośrednia pamięć owego dnia styczniowego była jeszcze zupełnie żywa, obchodziliśmy jego wspomnienie corocznie. W każdą rocznicę miasto spowijało się w sztandary i manifestowało uroczyście swoją radość.

Aż potem postanowiono, aby nie pospolitować wspomnienia tej na prawdę wielkiej chwili ciągłymi a szablonowymi obchodami. Dopiero za osiem lat — gdy staniemy wobec ćwierćwiecza polskiej Bydgoszczy — odbędzie się manifestacja godna tego faktu. Tym czasem rocznice upływają jak inne dni. Upływają na ustawicznej i wytężonej pracy dla Polski.

Pracą spłaca Bydgoszcz ojczyźnie dług za radość tej chwili osobliwej, gdy polskie wojsko weszło w mury miasta. Pracą na codzień i od święta, pracą, której celem nie jest samolubna troska o własne dobro, ale ofiarna służba na wysuniętym posterunku.

Bydgoszcz nie zmarnowała minionych siedemnastu lat i — daj Boże — nie zmarnuje następnych. Wypełni zawsze wszystkie obowiązki, bez względu na to, czy jej znaczenie i potrzeby będą należycie ocenione i uszanowane. Bo w żołnierskiej służbie nie ma gadania. A my tu, na zachodnich kresach, u wrót polskiego Pomorza i morza, pełnimy zawsze służbę żołnierską dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Mariawici znów wypływają.

Do Warszawy przybyła przełożona i „mateczka", małżonka byłego „biskupa" Kowalskiego, siedzącego obecnie w więzieniu w Rawiczu, by założyć tu oddział „zwolenników biskupa Kowalskiego" w Warszawie. Lokal ten mieści się przy ul. Okopowej 29 w jednym z nowo zbudowanych domów. Odbywają się tu zebrania i „nabożeństwa". Zakonnice chodzą w stroju cywilnym, bądź zakonnym. Taki sam lokal „mateczka" założyła już w Płocku, gdzie „biskupki" i „kapłanki" odprawiają swe „nabożeńswta".

Zwolennicy Kowalskiego wydają miesięcznik pt. „Królestwo Boże na ziemi". Pismo jest wydawane na ładnym papierze, ma druk wyraźny i czysty. Prócz hymnów na cześć „ukochanego wodza i męczennika Kowalskiego" są tu i artykuły „polityczne" np. „Złote promienie mowy p. premiera Składkowskiego", entuzjastyczny pean na cześć mowy p. premiera z otwarcia grudniowej sesji sejmowej. Mariawici czerpią z tej mowy „złote promienie nadziei na coraz lepsze jutro". Niech się łudzą do czasu.

Niepokojące jest, iż apostołki Kowalskiego po wprowadzeniu tak zwanych „ludowych kapłaństw" (mszy odprawianej przez kobiety i mężczyzn po polsku) bez wyświęceń i przygotowań — zyskują coraz więcej zwolenników wśród chłopów i robotników, którzy do niedawna jeszcze szli za Feldmanem.

Feldmanowcy, jak to wiemy, odebrali Kowalskiemu klasztor, nie spotykając przy tym — o dziwo — żadnych trudności prawnych. Mieli poparcie. Czyje — nie wiadomo. W każdym razie grupa Feldmana traci popularność i podobno w czasie „szopki" urządzonej w Płocku doszło nawet do bójki i pobicia jednego z „biskupów".

Praca i sprawiedliwość — uchroni kraj przed bolszewizmem.

(kcz). Wielką frekwencją cieszyło się **walne zebranie członków koła Chrześcijańskiej Demokracji na Szwederowie.** Członkowie w żywej dyskusji poparli słowa referenta, prezesa okręgu **radcy Beyera.**

— Słowa premiera, wypowiedziane w Sejmie, że „Polska jest zdrowa" — spotkały się z powątpiewaniem, bo i najbliższe obrazki samoistnie temu zaprzeczają. Na ulicach miast i po wsiach nie ma bodaj na całym świecie tyle łachmanami obwisłych biedaków, co u nas. Nie ma bodaj tak chorego narodu jak polski! Przeszło milion gruźlików dogorywa nie z dobrobytu, tysiące giną śmiercią samobójczą z rozpaczy i beznadziejności na lepsze jutro. A tymczasem druga część opływa w dostatkach. **Podwyższa sobie pensje, bez najmniejszych skrupułów przechodzi obok nędzarza, nie dając grosza na pomoc zimową!**

Obecni na sali wskazywali na takich ludzi bez sumienia i ambicji. Dobrobyt zaślepił ich, a naiwni nie wiedzą jak bardzo podminowani jesteśmy komunizmem! **Nawet w naszej Bydgoszczy działają jaczejki.** Więc to ma być zdrowie narodu? Nie tylko fizycznie, ale i moralnie chora jest Polska. Wieści ze wsi są przerażające. **Nieposzanowanie cudzej własności,** codzienne kradzieże w miastach — oto tragiczny obraz i deprawujący wpływ złego przykładu z góry... Duch sanacji pokutuje po dziś dzień. Dopóki żądania 80 proc. demonstracyjnie wstrzymującego się od wyborów narodu nie zostaną uwzględnione, Polska nie wyleczy się z choroby, jaka ją trapi. Póki nie zaprowadzi się sprawiedliwości społecznej i nie da się pracy bezrobotnym — komunizm będzie robił takie postępy, aż staniemy oko w oko z tą samą nieszczęsną sytuacją, jak Hiszpanie...

Po referacie odbył się wybór zarządu. W dowód wytężonej pracy zarząd wybrano w tym samym składzie, z prezesem radnym miasta **p. Wenclem** na czele.

— **Zamiast wieńca** na grób ś. p. Stanisławy Wasilewskiej składają pp. Bolesławostwo Kucharscy zł 10,— na budowę kościoła Ks. Ks. Misjonarzy.

— **Uwaga, narciarze!** Dziś, 19 bm. o godzinie 20 w lokalu Stowarzyszenia Techników, ul. Gimnazjalna 11 odbędzie się plenarne zebranie Bydgoskiego Klubu Narciarskiego. W programie ważne sprawy kursów i obozów.

Aktualia wierszowane,
Pieprzem, solą przyprawiane.

„Chwilka Pióra Studiów Radia Polskiego.

ANTYSEMITOM.

Kto wątpi —
to udowodnię na tacy,
że w Radio
są też Polacy.
(co to **przed wojną**
nimi już byli
o ile mnie pamięć
nie myli).

WYWIAD.

— Jakie **moralne** są plony
za okres miniony?
— **Z cyfr** to wynika:
dwa razy dokoła równika.
— W przyszłości jak będzie?
— **Poziom** w pierwszym **rzędzie.**
Wskazówka mówi wysokomierza:
dwadzieścia pięter i wieża.

POWOLUTKU...

Antysemitów
pouczyć trzeba,
że **majster** żaden
nie zleciał z nieba.
Dlatego narazie z głośnika
głos żydów przenika.

E. Klessa.

Łańcuszek składkowy na budowę kościoła na Czyżkówku.

Zł 2,— p. Władysława Szczepaniakówna i wzywa: ks. Batkowskiego, Grunwaldzka; Alfrydę Zalewską, Bielicka 26; Jadwigę Lewandowską, Kraszewskiego; Helenę Owczarkównę, Sienkiewicza; Weronikę Stremlau, Grunwaldzka 141; Pucałowską, Kraszewskiego 3; Pelagię Genkównę; Frąckowiakową, Łokietka; A. Stacherę, Kraszewskiego; H. Grochowską, Grunwaldzka 145; Marię Kaliszową, Kraszewskiego; J. Kruczkowską, Grunwaldzka 127.

— **Władze starościńskie zezwoliły** p. Stanisławowi Muszyńskiemu, b. współpracownikowi poznańskiego towarzystwa stróżowania domów, na prowadzenie w Bydgoszczy nowego, własnego przedsiębiorstwa strzeżenia i zamykania bram pod nazwą „Pogoń". Zarząd towarzystwa obywateli i miłośników przedmieścia Bielawy przyrzekł poprzeć to chrześcijańskie przedsiębiorstwo strażnicze.

— **Wieczorek towarzyski PPW — IKR.** W sobotę, 23 bm. sekcja kult.-oświatowa PPW.—IKR. urządza wieczorek towarzyski połączony z tańcami we własnej świetlicy przy ul. Jagiellońskiej 5 II p. Początek o godz. 20. Wstęp ściśle za okazaniem zaproszenia, które można otrzymać u p. Dobrowolskiego, Jagiellońska 5 I p., pokój 47. Nadmienić należy, że przygrywać będzie doskonała orkiestra B-ci Wilczewskich, bufet w własnym zarządzie, a ceny wstępu humorystycznie niskie (1 zł). (1090

— **Choroby przemiany materii.** Badacze na polu wiedzy lekarskiej, dotyczącej przemiany materii, zapewniają, że przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"** osiąga się świetne wyniki.

„San Francisco“.



Wśród wielu filmów, które ukazały się ostatnio na ekranach zagranicznych i Polski, jeden zwłaszcza wywołał szczególne zainteresowanie i stał się tematem rozmów, to jest **„San Francisco“** ze względu na niecodzienne tło akcji i udział tak znakomitych artystów jak **Jeanette Mac Donald i Clarka Gable.** Pierwsza, nie zapomniana z „Rose Marie“, czaruje wykonanymi przez się, cudnym głosem kilku piosenkami, a drugi zachwyca swą męską postawą i grą, cechującą świetnego amanta. **„San Francisco“** jest filmem o nie spotykanym dotychczas ujęciu, który po raz pierwszy ukazał na ekranie wielkie trzęsienie ziemi w San Francisco w najbardziej realistycznych szczegółach. Film ten ukaże się **wkrótce w kinie „Adria“** i stanowić będzie prawdziwą ucztę dla miłośników dobrych filmów.

Aresztowanie dwóch leśników

nadleśnictwa Solec Kujawski.

W związku z energicznym śledztwem, spoczywającym w rękach **p. sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy Mniszewskiego,** w sprawie głośnych nadużyć w nadleśnictwie Solec Kujawski, aresztowano w ub. sobotę z polecenia sędziego śledczego Mniszewskiego **dwóch leśniczych Juliana Myszkowskiego i Apolinarego Lewandowskiego,** do niedawna pełniących funkcje w nadleśnictwie Solec Kujawski a ostatnio przeniesionych do innego nadleśnictwa.

Ze względu na toczące się jeszcze śledztwo, które przybrało szersze rozmiary, na razie bliższych szczegółów podać nie możemy.

Sezon bieżący w radiofonii pod znakiem Telefunken.

Statystyka Polskiego Radia wykazuje olbrzymi przyrost liczby radioabonentów. Dochodzimy już do imponującej cyfry 700.000. W wielkim stopniu do takiego skoku w rozwoju radiofonii przyczyniła się doskonałość i taniość sprzętu radiowego na czele z fonoplastycznymi radioodbiornikami Telefunken Magnat, Arystokrata, Lord i Premier. Konstrukcja tych radioodbiorników jest tak precyzyjna, niezawodna w działaniu, trwała, że wystarczą one nie tylko na wiele sezonów, ale nawet na wiele lat.

Krajowa fabryka Telefunken w bieżącym sezonie, pomimo odpowiedniego przygotowania, była zaskoczona lawiną zapotrzebowań na te, istotnie doskonałe odbiorniki i już w początku sezonu musiała zastosować przejściowo system kolejności dostawy, aby sprostać niepowstrzymanej fali zamówień i zaspokoić wszystkich.

System ten okazał się doskonałym, gdyż pozwolił fabryce Telefunken stopniowo, bez gwałtowego, szkodliwego pośpiechu zreorganizować produkcję bez najmniejszej szkody dla precyzji wykonania odbiorników, powiększając je w trójnasób.

Dzięki powyższej reorganizacji, Krajowa Fabryka Telefunken znalazła się w tym szczęśliwym położeniu, że pomimo niesłabnącego napływu zamówień jest w możności sprostać zapotrzebowaniu.

Ważniejsze audycje Rozgł. Pomorskiej.

W środę, 20 stycznia o godzinie **16,00:** usłyszymy pogadankę Zygmunta Mocarskiego o wartości regionalnej druków pomorskich. Prelegent przedstawi twórczość XIX wieku i da nam krótką charakterystykę jej, po czym przedstawi rozwój księgarstwa na Pomorzu. Prelegent omówi twórczość poszczególnych miast Pomorza jak Chełmna, Pelplina, Brodnicy, a zwłaszcza Torunia, który był centrum pomorskiego ruchu umysłowego. O godzinie **19,20** nadane zostanie dla dzieci miłe słuchowisko Władysława Surzyńskiego p. t. „Wieszczka snów“. Audycja ta przeniesie naszą dziatwę w złudną krainę bajki. Słuchowisko będzie ilustrowane muzyką. Jako wykonawcy wystąpią artyści Teatru Ziemi Pomorskiej.

Mróz.

To się zawsze tak kończy. Tyle się złego o aktualnej zimie powiedziało, tyle się na nią nawymyślało, aż wreszcie zezłościła się na dobre, zebrała się w sobie i wzięła się do roboty.

A teraz?

Cierp ciało, kiedyś chciało. Chcieliście zimy — macie ją! Rtęć w termometrach skoczyła z pieca na łeb. Mróz złapał świat i trzyma. Nawet Brdę przy brzegach ścisnął lodem i upstrzył odłamkami kry...

Do każdego termometru, wywieszonego na miejscu publicznym, raz w raz ktoś przypada i klnie. Brzydkie słowa wylatują jednak przez ściśnięte zęby i skrzywione wargi tak zniekształcone, że ich zrozumieć nie można. Można się jednak domyśleć, że to chodzi o te dwanaście stopni. Dwanaście stopni w śródmieściu, między jako tako rozgrzanymi murami, ale na peryferiach, gdzie wiatr świszcze, jak chce — napewno jest gorzej.

Choć i na ulicach miasta wiatr się daje we znaki. Zacina dokuczliwie i potęguje mróz, który sam w sobie nie byłby groźny. Wiatr dokazuje, rozpyla kurz, nie pozwala oddychać. I dlatego każdy ucieka z ulicy jak może. Zanotować należy gwałtowny przyrost szybkobiegaczy. Kto wie? Może dzięki mrozowi i wiatrowi narodzi się nowy Kusociński albo Walasiewiczówna...

Tymczasem rekordzistów jeszcze nie ma, ale jest grypa. Gwałtowne obniżenie temperatury przyśpieszyło inwazję tej nahalnej choroby z zachodu. Okazuje się, że nie wszystko, co pochodzi z zachodniej Europy, jest dobre. Oczywiście, że to ze wschodu jest jeszcze gorsze. Najlepsze — własne. Na przykład: własna grypa kładzie do łóżka na wyrywki najmniej się tego spodziewających.

Mróz i grypa — a w rezultacie wybitne wzmożenie spożycia alkoholu. Na frasunek — dobry trunek. Na rozgrzewkę — podobno też. No i jako autygrypina — koniecznie.

Najbardziej więc korzysta monopol. I łyżwiarze, którzy mimo mrozu skręcającego uszy nie schodzą ze ślizgawek. Bo też to raz w roku taka okazja!

Ale śniegu też by się trochę przydało. Jak zima — to niech będzie na całego. Bo sam mróz — to, brr! nie zdrowo!

(hak).

Ostry mróz we Lwowie.

Lwów, 19. 1. (PAT). Podczas gdy w sobotę rano temperatura we Lwowie wynosiła —15 st., to dziś o godz. 7 rano wynosiła ona —18 st. Dziś też zgłosiły się na pogotowie pierwsze ofiary odmrożenia. Pogotowie opatrzyło 30 osób.

Wisła pod Krakowem stanęła.

Kraków, 19. 1. Od kilku dni utrzymuje się tu silny mróz, dochodzący w godzinach rannych **do 20 stopni.** Wisła pod Krakowem na znacznej przestrzeni pokryła się powłoką lodową. W Krakowie i w szerokim promieniu okolicy jest zupełny brak śniegu, przez co mróz wpływa bardzo ujemnie na stan zasiewów jesiennych. Wskutek mrozu wzmaga się ostatnio **nasilenie grypy** oraz zanotowano liczne wypadki odmrożeń.

Polska flotyla rybacka schroniła się do Holtenau.

Z **Berlina** donoszą: Silne mrozy i wiatry utrudniają żeglugę na Bałtyku. Statki pokryte są warstwą śniegu i lodu i kursują powoli. Wiele z nich szuka schronienia w portach, m. in. flotylla 7 polskich statków rybackich płynąca kanałem kilońskim z Holandii, zmuszona była zarzucić kotwicę w Holtenau, gdzie czeka na pomyślniejszą pogodę.



Grypa szaleje naprawdę.

Mama kicha,
tata pije,
teściowe zaś
ledwie żyje,
dzieci w domu
grają w klipę —
a to wszystko
przez tę grypę.
Dziadzia kaszle,
płacze wnuczek,
a służąca
wszystko tłucze,
obie ciocie
piją lipę —
wszystko przez
nieszczęsną grypę.
Chora cała
kamienica,
chora też
i ta ulica — —
Co gorsze
nie ma doktora
kasa chorych
też jest chora...

Kolec.

W sobotę bal absolwentów.

Każdemu, kto pragnie w obecnym karnawale naprawdę dobrze się ubawić, radzimy nie omijać **balu karnawałowego** Zrzeszenia Absolwentów Szkół Kupieckich, który odbędzie się już **w sobotę, 23. bm. w Strzelnicy.** Jak wiemy, zabawy absolwentów świetnie się udają ku ogólnemu zadowoleniu gości.

Tym razem absolwenci przygotowują dużo miłych urozmaiceń, w Bydgoszczy dotychczas nie spotykanych, to też humor zapewniony. Dla całości sala pięknie dekorowana, iluminacje, a orkiestra „Pomarańczowych“ zapowiada swój najlepszy występ.

Hitlerowcy gdańscy zemścili się.

Zakazali przywozu i rozpowszechniania „Dziennika Bydgoskiego“ na dalsze pół roku.

Bydgoszcz, 18. 1. Redaktorowi odpowiedzialnemu „Dziennika Bydgoskiego“ doręczył dzisiaj **Prezydent policji w. m. Gdańska** listem poleconym postanowienie z dnia 14 stycznia br. zawierające zakaz przywozu (Einfuhr) i rozpowszechniania (Verbreitung) „Dziennika Bydgoskiego“ na terytorium Wolnego Miasta **przez okres 6 miesięcy.** Przeciwko temu postanowieniu przysługuje nam prawo odwołania się do sądu gdańskiego (Pressegericht), co jednak **nie wstrzymuje zakazu.**

Oczywiście z „dobrodziejstwa“ zaostrzonych ustaw hitlerowskich nie skorzystamy i przepraszać nikogo — jak to uczynił kierownik oddziału krakowskiego „I. K. C.“ — nie myślimy.

Rządy hitlerowskie w Gdańsku **nie bardzo muszą być silne,** jeśli prezydent policji uważa, że bezpieczeństwo publiczne w Gdańsku najpoważniej jest zagrożone **przez informacje „Dziennika Bydgoskiego“** i dlatego rzekomo musiał zaostrzyć karę — po kilkakrotnych konfiskatach wiadomości z Gdańska i przejściowym (3-miesięcznym) odebraniu debitu naszemu pismu.

Przyjaciół „Dziennika Bydgoskiego“ z terenu gdańskiego prosimy, aby odtąd nabywali poszczególne egzemplarze w znanych im miejscach, **nie zaś w kioskach gdańskich,** gdzie codziennie przeprowadzane są rewizje.

PROGRAMY RADIOWE

Środa, 20 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **7,26:** Programy lokalne. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10:** Przerwa. **11,30:** Audycja dla szkół: „Ciekawe i wesołe wiersze dla dzieci“. Muzyka (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Maksymiliana Chmielewicza (z Poznania). **12,40:** Dziennik południowy. **12,50:** „Obrona domu rodzinnego przed atakiem gazowym“ — pogadanka, wygł. Janina Janicka. **13,00:** Przerwa. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Programy lokalne. **16,10:** „Czym jest twój tatuś?“ — „Piekarzem“ — audycja dla dzieci (z Wilna). **16,25:** Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. **17,00:** „Rola marynarki wojennej — odczyt Mieczysława Zydlera. **17,15:** Koncert solistów. Wykonawcy: Aleksander Bielakow (śpiew), Kazimierz Blaschke (wiolonczela) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). **17,50:** „Obrazek z życia miasteczka“ — felieton — wygł. Adam Nechay (ze Lwowa). **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Wiadomości sportowe. **18,20:** Programy lokalne. **18,50:** „Nie marnujmy czasu i młodości“ — pogadanka — wygł. gospodarz Lucjan Markowski. **19,00:** „Pojedynek Dowejki z Domejką“ — opowiadanie Melchiora Wańkowicza. **19,20:** Programy lokalne. **20,35:** Chwila Biura Studiów. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** „Opowieść o Chopinie“ — VIII wieczór — „Zima na Majorce“ w oprac. Witolda Hulewicza. Przy fort. Stanisław Szpinalski. **21,40:** Ernest Chausson: Koncert podwójny na skrzypce i fortepian op. 21 D-dur. **23,00:** Programy lokalne.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Koncert w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego — z Warszawy. **13,00:** Wszystkiego po trochu (płyty). **15,15:** Koncert reklamowy. **15,35:** Wiadomości społeczne. **15,40:** Z popularnych utworów Mozarta (płyty). **16,00:** **„Wartości regionalne druków pomorskich“** — pog. wygł. Zygmunt Mocarski. **18,20:** Pogadanka „W świetlicach dla bezrobotnych“ż **18,25:** Muzyka polska (płyty). **18,45:** Program na jutro. **19,20:** **„Wieszczka snów“** — słuchowisko dla dzieci Władysława Surzyńskiego — opracowanie muzyczne autora. Wyk. artyści Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu. **19,50:** Motywy hiszpańskie (płyty).

ZAGRANICA.

Berlin. 19,15: Rozmaitości muzyczne **Praga. 19,20:** Koncert orkiestry wojskowej. **Budapeszt. 20,00:** Koncert orkiestry budapeszteńskiej. **20,50:** Węgierskie pieśni ludowe. **Hilversum. 20,55:** Koncert orkiestrowy z udz. solisty. **Praga. 20,45:** „Borys Godunow“ opera Mussorgskiego cz. II. **Rzym. 20,40:** „Tosca“ opera Pucciniego. **Sztutgart. 20,45:** Wieczór Schubertowski. **Drostwich. 21,15:** Koncert symfoniczny. **Radio Romania. 21,45:** Koncert nocny. **Berlin. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Brno. 22,20:** Koncert tria salonowego. **Mediolan. 22,00:** Współczesna muzyka włoska. **Kopenhaga. 23,02:** Muzyka taneczna. **Tuluza. 23,15:** Melodie operowe. **Luksemburg. 24,00:** Muzyka taneczna. **Tuluza. 24,00:** Melodie filmowe.

Ze sportu.

POLSKA I AUSTRIA WALCZĄ DEFINITYWNIE W ŁODZI.

Łódź. W wyniku przeprowadzonych telefonicznie rozmów pomiędzy PZB a ŁOZB **mecz Polska — Austria odbędzie się ostatecznie w Łodzi w dniu 21 lutego br.**

START POLSKICH AUTOMOBILISTÓW DO MONTE CARLO.

Katowice. Śląscy automobiliści **Breslauer i dyr. Świątek** wyjechali w niedzielę do **Palermo,** skąd startują do raidu gwiaździstego do Monte Carlo.

LOUIS NOKAUTUJE.

Nowy Jork. Czarny bokser Stanów Zjednoczonych w wadze ciężkiej, słynny **Joe Louis,** w jednym dniu **rozprawił się z trzema przeciwnikami.** Najpierw znokautował w drugiej minucie **Thompsona,** po czym w 53 sekundzie posłał na deski do wyliczenia **Jack Wrighta,** a wreszcie w drugiej rundzie pokonał przez nokaut **Toma Jonesa.**

FRANCJA ZDOBYWA PUCHAR KRÓLA GUSTAWA V.

Sztokholm. W ostatnim dniu finałowego meczu tenisowego o puchar króla Gustawa V-go pomiędzy Francją a Szwecją Francuzi odnieśli dalsze dwa zwycięstwa. Jean Borotra pokonał Schroedera 3:6, 6:2, 6:1, 6:3, a Destremeau wygrał z Oestbergiem 6:4, 6:2, 6:4.

Francja wygrała w ten sposób 4:1 i zdobyła po raz pierwszy puchar króla Gustawa V-go.

Kampania żydowska nie pomogła.

Przed walką Braddocka ze Schmelingiem.

Berlin. Jak wiadomo, w Nowym Jorku powstała **specjalna liga antyhitlerowska,** która rozpoczęła **ostrą kampanię bojkotową przeciwko występowi boksera niemieckiego Schmelinga,** który ma rozegrać mecz o mistrzostwo świata z Braddockiem. Niemiecka prasa twierdzi, że kampania ta załamała się. Władze sportowe w Ameryce uchyliły się podobno od rozpatrzenia protestu ligi antyhitlerowskiej przeciwko spotkaniu Schmelinga z Braddockiem. Poza tym organizacja „National Gentile Liga“ w Waszyngtonie oświadczyła, że zwalczać będzie wszelkimi środkami akcję bojkotową ligi antyhitlerowskiej.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 19 stycznia 1937 r.

KALENDARZYK

Dziś: Mariusza m., Henryka.
Jutro: Fabiana i Sebastiana m.
Wschód słońca o godzinie 8,0.
Zachód słońca o godzinie 16,22.

—::—

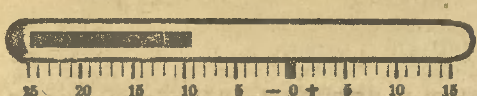
Stan pogody.

OSTRE MROZY TRWAJĄ W DALSZYM CIĄGU.

Cała niemal Polska miała wczoraj rankiem pogodę na ogół słoneczną i mroźną. Przeciętna temperatura dnia wynosiła około —7 st. nad morzem, —9 st. na Pomorzu i Kujawach, do **—19 na Wołyniu i w Mało-Polsce Wschodniej** oraz **od —16 do —26 st.** na terenach górskich. Nikłe opady notowano w ciągu doby ubiegłej głównie na wschodzie kraju. Pokrywa śnieżna nie uległa większym zmianom i grubość jej obecnie wynosi: 15 cm w Wiśle, 19 w Rabce, 44 w Zakopanem, 100 na Hali Gąsienicowej, 133 przy Morskim Oku, 240 na Kasprowym Wierchu, 24 w Krynicy, 90 w Worochcie i 161 cm. na Zaroślaku pod Howerlą. Dziś rano w Bydgoszczy nadal mróz i pogoda. Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda mroźna o zachmurzeniu na ogół niewielkim, przy umiarkowanych wiatrach południowo-wschodnich i wschodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



Nocny dyżur pełnią apteki: „Centralna“ (śródmieście), „Św. Anny“ (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem“ (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

As: „Za chwilę szczęścia“.
Świt: „W ceniu samotnej sosny“.
Corso: „Dziś wieczór u mnie“.

—::—

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Najbliższe przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu.

Najbliższym przedstawieniem Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu będzie znakomita filmowa angielska komedia Jope-Slady i Stokes'a p. t. **„Złoty wieniec“**, z gościnnym występem najznakomitszej polskiej artystki scenicznej p. Stanisławy Wysockiej, w czwartek, dnia 21. bm. o godz. 20.

Znakomita gra zespołu z mistrzynią sceny polskiej na czele oraz doskonała reżyseria p. Wysockiej, stwarzają z tej komedii widowisko pierwszorzędnej jakości, a P. T. Publiczność na dwóch pierwszych przedstawieniach „Złotego wieńca“ artystów przyjęła entuzjastycznie.

Bilety wcześniej nabywać można w przedsprzedaży — ratusz — Towarzystwo Krajoznawcze.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

We wtorek, 19. bm. — **w Grudziądzu** — „Złoty wieniec“. godz. 20.

W środę, 20 bm. — **w Chełmnie** — „Złoty wieniec“, godz. 20.

W czwartek, 21. bm. — **w Toruniu** — „Złoty wieniec“, godz. 20.

—::—

Złodzieje w Domu Społecznym.

W nocy z 16 na 17 bm. włamano się do Domu Społecznego. Po wyłamaniu drzwi do biura Biblioteki Wojskowej złodzieje skradli 1 kasetę z zawartością 49 zł gotówki w bilonie oraz różne notatki bezwartościowe i 5 książek.

Za sprawcami włamania i kradzieży zarządzono poszukiwania.

Ulgi w opłatach.

W postępowaniu przed urzędami rozjemczymi.

Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu komunikuje:

W „Dzienniku Ustaw“ nr. 2 z dnia 8 stycznia 1937 r. ukazało się rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych, wprowadzające ważne zmiany w rozporządzeniu z dnia 10 stycznia 1935 r. w sprawie opłat i kosztów postępowania przed urzędami rozjemczymi.

Obecnie zatem przewodniczący urzędu rozjemczego może zwolnić całkowicie lub częściowo od obowiązku uiszczenia opłat:

1) osoby, które poniosły straty majątkowe z powodu klęski żywiołowej, jeżeli osoby te przedstawią zaświadczenie właściwego starosty, stwierdzające wysokość strat;

2) osoby, które na podstawie zaświadczenia zarządów gmin wiejskich lub miejskich o ich stanie rodzinnym, majątku i dochodach wykażą, że pokrycie opłat groziłoby im pozbawieniem koniecznych środków do życia i utrzymania rodziny, od przewodniczącego urzędu rozjemczego zależy uznanie zaświadczenia za dostateczny dowód ubóstwa.

Na żądanie strony urząd rozjemczy zwraca w razie cofnięcia wniosku lub zawarcia ugody przed rozpoczęciem rozprawy połowę wpisu stosunkowego.

Wojewódzkie biuro prosi wszystkie dzienniki pomorskie o przedrukowanie powyższego komunikatu.

Gdy wraca się do domu

pod „gazem“...

Obywatel Łubiański w pow. toruńskim Wilhelm Kroll zasiedział się w oberży Bartoszyńskiego w Bierzgłowie i po wypiciu znacznej ilości „alkoholu“ około godziny 24 powstał od stołu z mocnym zamiarem udania się do domu. Zataczając się z prawo w lewo i z lewa w prawo, męczył się z czkawką, gdy w pewnej chwili „gruby“ głos wrzasnął mu nad uchem: „Stój! ręce do góry!“ Zalany w „pestkę“ obywatel przeniósł spojrzenie z czarnej polskiej gleby na właściciela „grubego“ głosu i nagle stwierdził, za to nie jeden, lecz trzech opryszków zastąpiło mu drogę. Nie trudno się domyśleć, że Kroll widział już nie podwójnie, lecz potrójnie. W czasie, gdy napadnięty resztkami zmysłów starał się zorientować w sytuacji został pozbawiony portfelu, noża i portmonetki z pieniędzmi. W chwilę potem osobnik znikł i droga do domu była wolna. Kroll idąc do domu, kombinował, ilu było napastników i wreszcie zdecydował, że mniej od 3 nie było, — co jednak w żadnym stopniu nie wpłynęło na odnalezienie pieniędzy. Na posterunku policyjnym, Kroll zameldował o napadzie, lecz będzie dość trudno odnaleźć sprawców, gdyż niestety pokrzywdzony „nie pamięta“ twarzy napastników.

Już 23 stycznia

wieczór taneczny na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą.

Jak już pokrótce donosiliśmy, komitet toruński „Dnia Polaka Zagranicą“ i zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą urządza w dniu 23 bm. w sobotę, w sali bananowej Domu Społecznego wieczór taneczny, przeznaczając dochód z tej imprezy na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą.

Wieczór zapowiada się wspaniale. Do tańca będzie przygrywał jeden z najlepszych zespołów orkiestrowych w Toruniu. Sympatyczny nastrój, tradycyjny zresztą dla tego rodzaju wieczorów, spotęguje pięknie pomyślana dekoracja sali. Komitet postarał się o zorganizowanie obfitego, smacznego i taniego bufetu, co niewątpliwie przyczyni się do uprzyjemnienia zabawy. Przygotowano szereg niespodzianek dla gości — dla amatorów zorganizowano bridż. Wszyscy więc młodzi i starsi będą mieli okazję spędzenia w niezwykle miłym nastroju tego wieczoru. Początek o godz. 21. Strój wizytowy. Zaproszenia wydaje Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej, Dom Społeczny, pokój 80.

Nie wątpimy, że zrozumienie niedoli dzieci polskich, walczących o możność utrzymania swej narodowości i pielęgnowania kultury języka ojczystego, przyczyni się do najszerszego poparcia wysiłków komitetu przez całe społeczeństwo toruńskie. A więc wszyscy na wieczór taneczny Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej!

Piękny wynik tegorocznego „Tygodnia Miłosierdzia“

na Pomorzu.

W ramach ogólnej akcji pomocy zimowej, pomorskie organizacje charytatywne zorganizowały, z polecenia J. Em. ks. biskupa ordynariusza dra St. Okoniewskiego, „Tydzień Miłosierdzia“ na terenie Pomorza w dniach od 29 listopada do 6 grudnia ub. roku.

Organizacje charytatywne bardzo gorliwie zabrały się do dzieła, osiągając, jak wykazały dotychczasowe sprawozdania, bardzo piękny wynik. W „Tygodniu“ tym zebrano bowiem w gotówce: **17.165,11 zł,** w naturaliach: **14.730 kg żywności i 3.416 sztuk odzieży.**

Powyższe fundusze osiągnięto drogą kwesty ulicznej i domowej oraz przez urządzanie imprez, kiermaszów, „ofiary funtowej“ itp. Suma zebranych ofiar jest bardzo znaczna, o ile zważy się na pewne wyczerpanie społeczeństwa wobec częstego pukania do jego ofiarności.

To też Związek Towarzystw Charytatywnych diecezji chełmińskiej śpieszy złożyć serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim organizacjom za ofiarną działalność i współpracę, a społeczeństwu pomorskiemu za złożone dary.

Zebraną żywność przeznaczyły stowarzyszenia nasze w myśl hasła tegorocznego „Tygodnia Miłosierdzia“ na akcję dożywiania bezrobotnych, którą prowadzą przez wydawanie w większych ośrodkach obiadów w tzw. „tanich kuchniach“. Odzież zaś i pieniądze rozdano bezrobotnym i ubogim na „gwiazdkę“.

Obywatelstwu m. Torunia podaje się do wiadomości, że toruński komitet „Tygodnia Miłosierdzia“ zebrał: z kwesty ulicznej i w lokalach 465,76 zł, przed kościołami 583,54 zł, ze sprzedaży nalepek 54 zł, inne ofiary 52 zł, razem 1.165,30 zł.

Ze Zw. Pań Domu.

W środę, 20 bm. o godz. 17 w lokalu Zw. Pań Domu przy ul. Krzyżackiej 5 odbędzie się pokaz budyniów jarskich i deserowych oraz kremów dla pań i służby domowej.

Jednocześnie zawiadamiamy, że Zw. Pań Domu przyjmuje zgłoszenia na 10-lekcjowy kurs galanterii, który obejmuje: kwiaty z filcu i skóry, torebki, kołnierzyki, paski i rękawiczki. Zgłoszenia codziennie od 10 do 12 przy ul. Krzyżackiej 5 I ptr.

—::—

— **Choroby przemiany materii.** Badacze na polu wiedzy lekarskiej, dotyczącej przemiany materii, zapewniają, że przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa“** osiąga się świetne wyniki.

Z Bogiem w Nowym Roku.

Z walnego zebrania Kat. Stow. Mężów oddział św. Jana.

W niedzielę 17 bm. odbyło się w zakrystii bazyliki walne zebranie K. s. Mężów połączone z tradycyjną kolędą.

Po modlitwach kolędowych ks. asystent Czapliński wygłosił do zebranych serdeczne przemówienie, zachęcając do dalszej pracy nad własnym uświęceniem i wzywał do intensywnego przeciwstawiania się wszelkim zakusom wrogów Kościoła i Ojczyzny, z których najgroźniejszy w dobie obecnej to komunizm.

Z sprawozdań wynika, że oddział liczy 180 członków (w roku 1935 — 135 członków), że pracował intensywnie w różnych kierunkach statutem nakreślonych a zwłaszcza w dziedzinie akcji katolickiej.

Marszałkiem zebrania był p. dyrektor Pałkowski, który przeprowadzał uzupełniający wybór kierownictwa. Prezesem wybrano ponownie p. Fr. Klempę przez aklamację, skarbnikiem p. Kowalskiego (ul. Mostowa 27), członkami komisji rewizyjnej wybrano ponownie pp.: Karola Wakarecego, Bernarda Piątkowskiego i Kuźniewskiego.

DZIECKO POLSKIE — W POLSKIEJ SZKOLE
POPRZYJ ZBIÓRKĘ NA SZKOŁY POLSKIE ZA GRANICĄ

Ruch pocztowy w Toruniu.

Dane statystyczne, dotyczące ogólnego ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego m. Torunia za miesiąc grudzień 1936 roku przedstawiają się następująco: przesyłek listowych nadano 1.467.489, nadeszło 841.812; przesyłek poleconych nadano 22.130, nadeszło 24.157; listów wartościowych nadano 360, nadeszło 801; paczek bez podanej wartości nadano 9.352, nadeszło 11.514; paczek z podaną wartością nadano 359, nadeszło 1.036; przesyłek za pobraniem nadano 1.692, nadeszło 2.480; zleceń pocztowych nadano 534, nadeszło 1.922; przekazów pocztowych i telegraficznych nadano 13.912 na kwotę 1.086.211 zł, nadeszło 19.255 na kwotę 809.920 zł; wpłat i wypłat PKO nadano 21.148 na kwotę 3.267.311 zł, nadeszło 7.221 na kwotę 447.167 zł; dzienników nadano 300.572, czasopism 20.550, nadeszło 67.986 i 92.801; telegramów nadano 2.861, nadeszło 2457; rozmów telefonicznych miejscowych 168.958; zamiejscowych nadano 21.675, nadeszło 25.635.

—::—

A TO ŁOTR!

— Wyobraź sobie, ten łotr, mój zięć, gdy tylko ożenił się z moją córką, wyludził odemnie 10.000 złotych.
— I nic ci nie zwrócił?
— Tylko córkę.

FILM I ŻYCIE.

Reżyser filmowy:
— Niechże pan nie porusza się tak bezradnie, prowadząc narzeczoną do ołtarza! Przecież to nie prawdziwy ślub a scena filmowa.

W SĄDZIE.

— Oskarżony zostaje skazany na dożywotnie zamknięcie w więzieniu.
— Ależ, panie sędzio!...
— Ani słowa więcej, albo dodam jeszcze dwa lata.

W SZKOLE.

— Powiedz mi, mój chłopcze, jakie mogą być kąty?
— Prosty, ostry...
— I jaki jeszcze?
— Odnajęty, proszę pana profesora.

B. Hozakowski, Toruń.

Toruń, dnia 18 stycznia 1937 roku.
Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg.

Koniczyna czerwona	90,00—120,00
Koniczyna biała	75,00—120,00
Koniczyna szwedzka	130,00—155,00
Koniczyna żółta	45,00— 55,00
Koniczyna żółta w łuskach	22,00— 25,00
Inkarnatka	45,00— 55,00
Przelot	58,00— 72,00
Rajgras krajowy	65,00— 75,00
Tymotka	18,00— 23,00
Seradela	16,00— 18,00
Wyka latowa	18,00— 19,00
Wyczka zimowa	25,00— 30,00
Peluszka	19,00— 21,00
Groch Wiktorja	20,00— 24,00
Groch polny	20,00— 21,00
Groch zielony	21,00— 24,00
Bobik	18,00— [illegible]
Gorczyca	30,00— 32,00
Rzepak	40,00— 46,00
Rzepik	40,00— 44,00
Łubin niebieski	9,00— 11,00
Łubin żółty	10,00— 12,00
Siemię lniane	43,00— 45,00
Konopie	40,00— 46,00
Mak niebieski	62,00— 68,00
Mak biały	80,00— 85,00
Tatarka	20,00— 25,00
Proso	20,00— 25,00

„San Francisco“.



Wśród wielu filmów, które ukazały się ostatnio na ekranach zagranicznych i Polski, jeden zwłaszcza wywołał szczególne zainteresowanie i stał się tematem rozmów, to jest **„San Francisco“** ze względu na niecodzienne tło akcji i udział tak znakomitych artystów jak **Jeanette Mac Donald i Clarka Gable.** Pierwsza, nie zapomniana z „Rose Marie“, czaruje wykonanymi przez się, cudnym głosem kilku piosenkami, a drugi zachwyca swą męską postawą i grą, cechującą świetnego amanta. **„San Francisco“** jest filmem o nie spotykanym dotychczas ujęciu, który po raz pierwszy ukazał na ekranie wielkie trzęsienie ziemi w San Francisco w najbardziej realistycznych szczegółach. Film ten ukaże się **wkrótce w kinie „Adria“** i stanowić będzie prawdziwą ucztę dla miłośników dobrych filmów.

Aresztowanie dwóch leśników

nadleśnictwa Solec Kujawski.

W związku z energicznym śledztwem, spoczywającym w rękach **p. sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy Mniszewskiego,** w sprawie głośnych nadużyć w nadleśnictwie Solec Kujawski, aresztowano w ub. sobotę z polecenia sędziego śledczego Mniszewskiego **dwóch leśniczych Juliana Myszkowskiego i Apolinarego Lewandowskiego,** do niedawna pełniących funkcje w nadleśnictwie Solec Kujawski a ostatnio przeniesionych do innego nadleśnictwa.

Ze względu na toczące się jeszcze śledztwo, które przybrało szersze rozmiary, na razie bliższych szczegółów podać nie możemy.

Sezon bieżący w radiofonii pod znakiem Telefunken.

Statystyka Polskiego Radia wykazuje olbrzymi przyrost liczby radioabonentów. Dochodzimy już do imponującej cyfry 700.000. W wielkim stopniu do takiego skoku w rozwoju radiofonii przyczyniła się doskonałość i taniość sprzętu radiowego na czele z fonoplastycznymi radioodbiornikami Telefunken Magnat, Arystokrata, Lord i Premier. Konstrukcja tych radioodbiorników jest tak precyzyjna, niezawodna w działaniu, trwała, że wystarczą one nie tylko na wiele sezonów, ale nawet na wiele lat.

Krajowa fabryka Telefunken w bieżącym sezonie, pomimo odpowiedniego przygotowania, była zaskoczona lawiną zapotrzebowań na te, istotnie doskonałe odbiorniki i już w początku sezonu musiała zastosować przejściowo system kolejności dostawy, aby sprostać niepowstrzymanej fali zamówień i zaspokoić wszystkich.

System ten okazał się doskonałym, gdyż pozwolił fabryce Telefunken stopniowo, bez gwałtowego, szkodliwego pośpiechu zreorganizować produkcję bez najmniejszej szkody dla precyzji wykonania odbiorników, powiększając je w trójnasób.

Dzięki powyższej reorganizacji, Krajowa Fabryka Telefunken znalazła się w tym szczęśliwym położeniu, że pomimo niesłabnącego napływu zamówień jest w możności sprostać zapotrzebowaniu.

Ważniejsze audycje Rozgł. Pomorskiej.

W środę, 20 stycznia o godzinie **16,00:** usłyszymy pogadankę Zygmunta Mocarskiego o wartości regionalnej druków pomorskich. Prelegent przedstawi twórczość XIX wieku i da nam krótką charakterystykę jej, po czym przedstawi rozwój księgarstwa na Pomorzu. Prelegent omówi twórczość poszczególnych miast Pomorza jak Chełmna, Pelplina, Brodnicy, a zwłaszcza Torunia, który był centrum pomorskiego ruchu umysłowego. O godzinie **19,20** nadane zostanie dla dzieci miłe słuchowisko Władysława Surzyńskiego p. t. „Wieszczka snów“. Audycja ta przeniesie naszą dziatwę w złudną krainę bajki. Słuchowisko będzie ilustrowane muzyką. Jako wykonawcy wystąpią artyści Teatru Ziemi Pomorskiej.

Mróz.

To się zawsze tak kończy. Tyle się złego o aktualnej zimie powiedziało, tyle się na nią nawymyślało, aż wreszcie zezłościła się na dobre, zebrała się w sobie i wzięła się do roboty.

A teraz?

Cierp ciało, kiedyś chciało. Chcieliście zimy — macie ją! Rtęć w termometrach skoczyła z pieca na łeb. Mróz złapał świat i trzyma. Nawet Brdę przy brzegach ścisnął lodem i upstrzył odłamkami kry...

Do każdego termometru, wywieszonego na miejscu publicznym, raz w raz ktoś przypada i klnie. Brzydkie słowa wylatują jednak przez ściśnięte zęby i skrzywione wargi tak zniekształcone, że ich zrozumieć nie można. Można się jednak domyśleć, że to chodzi o te dwanaście stopni. Dwanaście stopni w śródmieściu, między jako tako rozgrzanymi murami, ale na peryferiach, gdzie wiatr świszcze, jak chce — napewno jest gorzej.

Choć i na ulicach miasta wiatr się daje we znaki. Zacina dokuczliwie i potęguje mróz, który sam w sobie nie byłby groźny. Wiatr dokazuje, rozpyla kurz, nie pozwala oddychać. I dlatego każdy ucieka z ulicy jak może. Zanotować należy gwałtowny przyrost szybkobiegaczy. Kto wie? Może dzięki mrozowi i wiatrowi narodzi się nowy Kusociński albo Walasiewiczówna...

Tymczasem rekordzistów jeszcze nie ma, ale jest grypa. Gwałtowne obniżenie temperatury przyśpieszyło inwazję tej nahalnej choroby z zachodu. Okazuje się, że nie wszystko, co pochodzi z zachodniej Europy, jest dobre. Oczywiście, że to ze wschodu jest jeszcze gorsze. Najlepsze — własne. Na przykład: własna grypa kładzie do łóżka na wyrywki najmniej się tego spodziewających.

Mróz i grypa — a w rezultacie wybitne wzmożenie spożycia alkoholu. Na frasunek — dobry trunek. Na rozgrzewkę — podobno też. No i jako autygrypina — koniecznie.

Najbardziej więc korzysta monopol. I łyżwiarze, którzy mimo mrozu skręcającego uszy nie schodzą ze ślizgawek. Bo też to raz w roku taka okazja!

Ale śniegu też by się trochę przydało. Jak zima — to niech będzie na całego. Bo sam mróz — to, brr! nie zdrowo!

(hak).

Ostry mróz we Lwowie.

Lwów, 19. 1. (PAT). Podczas gdy w sobotę rano temperatura we Lwowie wynosiła —15 st., to dziś o godz. 7 rano wynosiła ona —18 st. Dziś też zgłosiły się na pogotowie pierwsze ofiary odmrożenia. Pogotowie opatrzyło 30 osób.

Wisła pod Krakowem stanęła.

Kraków, 19. 1. Od kilku dni utrzymuje się tu silny mróz, dochodzący w godzinach rannych **do 20 stopni.** Wisła pod Krakowem na znacznej przestrzeni pokryła się powłoką lodową. W Krakowie i w szerokim promieniu okolicy jest zupełny brak śniegu, przez co mróz wpływa bardzo ujemnie na stan zasiewów jesiennych. Wskutek mrozu wzmaga się ostatnio **nasilenie grypy** oraz zanotowano liczne wypadki odmrożeń.

Polska flotyla rybacka schroniła się do Holtenau.

Z **Berlina** donoszą: Silne mrozy i wiatry utrudniają żeglugę na Bałtyku. Statki pokryte są warstwą śniegu i lodu i kursują powoli. Wiele z nich szuka schronienia w portach, m. in. flotylla 7 polskich statków rybackich płynąca kanałem kilońskim z Holandii, zmuszona była zarzucić kotwicę w Holtenau, gdzie czeka na pomyślniejszą pogodę.



Grypa szaleje naprawdę.

Mama kicha,
tata pije,
teściowe zaś
ledwie żyje,
dzieci w domu
grają w klipę —
a to wszystko
przez tę grypę.
Dziadzia kaszle,
płacze wnuczek,
a służąca
wszystko tłucze,
obie ciocie
piją lipę —
wszystko przez
nieszczęsną grypę.
Chora cała
kamienica,
chora też
i ta ulica — —
Co gorsze
nie ma doktora
kasa chorych
też jest chora...

Kolec.

W sobotę bal absolwentów.

Każdemu, kto pragnie w obecnym karnawale naprawdę dobrze się ubawić, radzimy nie omijać **balu karnawałowego** Zrzeszenia Absolwentów Szkół Kupieckich, który odbędzie się już **w sobotę, 23. bm. w Strzelnicy.** Jak wiemy, zabawy absolwentów świetnie się udają ku ogólnemu zadowoleniu gości.

Tym razem absolwenci przygotowują dużo miłych urozmaiceń, w Bydgoszczy dotychczas nie spotykanych, to też humor zapewniony. Dla całości sala pięknie dekorowana, iluminacje, a orkiestra „Pomarańczowych“ zapowiada swój najlepszy występ.

Hitlerowcy gdańscy zemścili się.

Zakazali przywozu i rozpowszechniania „Dziennika Bydgoskiego“ na dalsze pół roku.

Bydgoszcz, 18. 1. Redaktorowi odpowiedzialnemu „Dziennika Bydgoskiego“ doręczył dzisiaj **Prezydent policji w. m. Gdańska** listem poleconym postanowienie z dnia 14 stycznia br. zawierające zakaz przywozu (Einfuhr) i rozpowszechniania (Verbreitung) „Dziennika Bydgoskiego“ na terytorium Wolnego Miasta **przez okres 6 miesięcy.** Przeciwko temu postanowieniu przysługuje nam prawo odwołania się do sądu gdańskiego (Pressegericht), co jednak **nie wstrzymuje zakazu.**

Oczywiście z „dobrodziejstwa“ zaostrzonych ustaw hitlerowskich nie skorzystamy i przepraszać nikogo — jak to uczynił kierownik oddziału krakowskiego „I. K. C.“ — nie myślimy.

Rządy hitlerowskie w Gdańsku **nie bardzo muszą być silne,** jeśli prezydent policji uważa, że bezpieczeństwo publiczne w Gdańsku najpoważniej jest zagrożone **przez informacje „Dziennika Bydgoskiego“** i dlatego rzekomo musiał zaostrzyć karę — po kilkakrotnych konfiskatach wiadomości z Gdańska i przejściowym (3-miesięcznym) odebraniu debitu naszemu pismu.

Przyjaciół „Dziennika Bydgoskiego“ z terenu gdańskiego prosimy, aby odtąd nabywali poszczególne egzemplarze w znanych im miejscach, **nie zaś w kioskach gdańskich,** gdzie codziennie przeprowadzane są rewizje.

PROGRAMY RADIOWE

Środa, 20 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **7,26:** Programy lokalne. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10:** Przerwa. **11,30:** Audycja dla szkół: „Ciekawe i wesołe wiersze dla dzieci“. Muzyka (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Maksymiliana Chmielewicza (z Poznania). **12,40:** Dziennik południowy. **12,50:** „Obrona domu rodzinnego przed atakiem gazowym“ — pogadanka, wygł. Janina Janicka. **13,00:** Przerwa. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Programy lokalne. **16,10:** „Czym jest twój tatuś?“ — „Piekarzem“ — audycja dla dzieci (z Wilna). **16,25:** Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. **17,00:** „Rola marynarki wojennej — odczyt Mieczysława Zydlera. **17,15:** Koncert solistów. Wykonawcy: Aleksander Bielakow (śpiew), Kazimierz Blaschke (wiolonczela) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). **17,50:** „Obrazek z życia miasteczka“ — felieton — wygł. Adam Nechay (ze Lwowa). **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Wiadomości sportowe. **18,20:** Programy lokalne. **18,50:** „Nie marnujmy czasu i młodości“ — pogadanka — wygł. gospodarz Lucjan Markowski. **19,00:** „Pojedynek Dowejki z Domejką“ — opowiadanie Melchiora Wańkowicza. **19,20:** Programy lokalne. **20,35:** Chwila Biura Studiów. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** „Opowieść o Chopinie“ — VIII wieczór — „Zima na Majorce“ w oprac. Witolda Hulewicza. Przy fort. Stanisław Szpinalski. **21,40:** Ernest Chausson: Koncert podwójny na skrzypce i fortepian op. 21 D-dur. **23,00:** Programy lokalne.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Koncert w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego — z Warszawy. **13,00:** Wszystkiego po trochu (płyty). **15,15:** Koncert reklamowy. **15,35:** Wiadomości społeczne. **15,40:** Z popularnych utworów Mozarta (płyty). **16,00:** **„Wartości regionalne druków pomorskich“** — pog. wygł. Zygmunt Mocarski. **18,20:** Pogadanka „W świetlicach dla bezrobotnych“ż **18,25:** Muzyka polska (płyty). **18,45:** Program na jutro. **19,20:** **„Wieszczka snów“** — słuchowisko dla dzieci Władysława Surzyńskiego — opracowanie muzyczne autora. Wyk. artyści Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu. **19,50:** Motywy hiszpańskie (płyty).

ZAGRANICA.

Berlin. 19,15: Rozmaitości muzyczne **Praga. 19,20:** Koncert orkiestry wojskowej. **Budapeszt. 20,00:** Koncert orkiestry budapeszteńskiej. **20,50:** Węgierskie pieśni ludowe. **Hilversum. 20,55:** Koncert orkiestrowy z udz. solisty. **Praga. 20,45:** „Borys Godunow“ opera Mussorgskiego cz. II. **Rzym. 20,40:** „Tosca“ opera Pucciniego. **Sztutgart. 20,45:** Wieczór Schubertowski. **Drostwich. 21,15:** Koncert symfoniczny. **Radio Romania. 21,45:** Koncert nocny. **Berlin. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Brno. 22,20:** Koncert tria salonowego. **Mediolan. 22,00:** Współczesna muzyka włoska. **Kopenhaga. 23,02:** Muzyka taneczna. **Tuluza. 23,15:** Melodie operowe. **Luksemburg. 24,00:** Muzyka taneczna. **Tuluza. 24,00:** Melodie filmowe.

Ze sportu.

POLSKA I AUSTRIA WALCZĄ DEFINITYWNIE W ŁODZI.

Łódź. W wyniku przeprowadzonych telefonicznie rozmów pomiędzy PZB a ŁOZB **mecz Polska — Austria odbędzie się ostatecznie w Łodzi w dniu 21 lutego br.**

START POLSKICH AUTOMOBILISTÓW DO MONTE CARLO.

Katowice. Śląscy automobiliści **Breslauer i dyr. Światek** wyjechali w niedzielę do **Palermo,** skąd startują do raidu gwiaździstego do Monte Carlo.

LOUIS NOKAUTUJE.

Nowy Jork. Czarny bokser Stanów Zjednoczonych w wadze ciężkiej, słynny **Joe Louis,** w jednym dniu **rozprawił się z trzema przeciwnikami.** Najpierw znokautował w drugiej minucie **Thompsona,** po czym w 53 sekundzie posłał na deski do wyliczenia **Jack Wrighta,** a wreszcie w drugiej rundzie pokonał przez nokaut **Toma Jonesa.**

FRANCJA ZDOBYWA PUCHAR KRÓLA GUSTAWA V.

Sztokholm. W ostatnim dniu finałowego meczu tenisowego o puchar króla Gustawa V-go pomiędzy Francją a Szwecją Francuzi odnieśli dalsze dwa zwycięstwa. Jean Borotra pokonał Schroedera 3:6, 6:2, 6:1, 6:3, a Destremeau wygrał z Oestbergiem 6:4, 6:2, 6:4.

Francja wygrała w ten sposób 4:1 i zdobyła po raz pierwszy puchar króla Gustawa V-go.

Kampania żydowska nie pomogła.

Przed walką Braddocka ze Schmelingiem.

Berlin. Jak wiadomo, w Nowym Jorku powstała **specjalna liga antyhitlerowska,** która rozpoczęła **ostrą kampanię bojkotową przeciwko występowi boksera niemieckiego Schmelinga,** który ma rozegrać mecz o mistrzostwo świata z Braddockiem. Niemiecka prasa twierdzi, że kampania ta załamała się. Władze sportowe w Ameryce uchyliły się podobno od rozpatrzenia protestu ligi antyhitlerowskiej przeciwko spotkaniu Schmelinga z Braddockiem. Poza tym organizacja „National Gentile Liga“ w Waszyngtonie oświadczyła, że zwalczać będzie wszelkimi środkami akcję bojkotową ligi antyhitlerowskiej.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Hr. Brasow przegrała proces.

Warszawa, 19. 1. (tel. wł.). Głośna od kilku lat sprawa hr. Brasowa, która jako morganatyczna małżonka w. ks. Romanowa procesowała się ze Skarbem Państwa o zwrot dóbr w Częstochowskim, wartości kilku milionów złotych i która proces ten w ub. tygodniu ostatecznie przegrała i naraziła na poważne straty zagraniczny koncern kapitalistów. Było rzeczą wiadomą, że proces ten sfinansowali angielscy i francuscy kapitaliści, sama bowiem powódka nie miała na to koniecznych środków. Obecnie po ostatecznym oddaleniu skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy koncern traci przeszło 250.000 złotych, tyle bowiem wyniosły koszty obrończe w trzech instancjach, mimo to, że p. Brasow korzystała z prawa ubogich. (r).

Nie było aresztowań w „Europie".

Warszawa (PAT). Wiadomości, jakie ukazały się w prasie o rzekomych aresztowaniach w związku ze śledztwem w towarzystwie ubezpieczeń „Europa", nie odpowiadają prawdzie, gdyż żadnych aresztowań nie dokonano i rewizje nie były przeprowadzane.

Żyd Mazur nie otrzymał odpowiedzi.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.). Tegoroczna sesja budżetowa sejmu obfituje w zajścia natury osobistej. Po zatargu kombatantów żydowskich **z posłem Budzyńskim,** obecnie zanotować możemy nowy zatarg. **Poseł Sikorski** z Poznania zwrócił w czasie dyskusji budżetowej w komisji uwagę na nadużycia braci Mazurów, o których bardzo obszernie pisała prasa. Obecnie b. prezes gminy żydowskiej **Eliasz Mazur** wystosował do posła Sikorskiego list, w którym stwierdza, że doniesienia prasy były nieprawdziwe, i żąda, aby poseł Sikorski zarzuty podniesione cofnął względnie oświadczył, że zrzeka się w tej sprawie netykalności poselskiej. Eliasz Mazur dał p. posłowi Sikorskiemu 24 godziny czasu. Poseł Sikorski dał w tym wypadku najbardziej trafną odpowiedź — mianowicie nie odpowiedział wcale.

Podatek specjalny.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.). W środę, 20 bm. na porządku dziennym sejmu znajdzie się projekt ustawy o nowelizacji dekretu Prezydenta w sprawie tzw. podatku specjalnego. Projekt ustawy przewiduje, że specjalny podatek pobiera się przy wynagrodzeniach, wolnych od państwowego podatku dochodowego oraz dopłat emerytalnych lub składek na rzecz ubezpieczeń społecznych, dopiero przy wynagrodzeniu miesięcznym ponad 400 zł. Podatek wtedy wynosi od 400 do 500 zł 11% i wzrasta stopniowo przy wynagrodzeniu miesięcznym 2 tys. zł do 25%. Przy wynagrodzenia, przy których opłaca się wyżej wymienione podatki i opłaty, podatek specjalny od 400 do 560 zł uposażenia miesięcznego wynosi 8% i wzrasta stopniowo do 15%. (r)

Aresztowanie sekretarzy Z. Z. Z.

Chrzanów. (PAT.) Na zarządzenie władz prokuratorskich zostali zatrzymani przez wydział śledczy policji państwowej w Chrzanowie sekretarze ZZZ (sanacyjnych związków zawodowych): Barański Franciszek z Chrzanowa i Głuchowski Władysław z Krakowa za wygłoszenie w Chrzanowie przemówień o treści antypaństwowej.

Gdy nakryją komunistów, zawsze okażą się nimi żydzi.

W związku ze wzmożoną akcją komunistyczną na terenie Warszawy, policja dokonała aresztowań. Przeprowadzono około 12 rewizyj, w wyniku których **zatrzymano 96 osób, podejrzanych o działalność komunistyczną.**

Wśród zatrzymanych znajdują się wybitni działacze, ścigani przez władze bezpieczeństwa i sądy. M. in. osadzeni zostali w więzieniu: **Awrum Finkielsztajn, Tauba Lipman, Szmul Wajtraub, Pola Waks i Lejba Rymerman.**

Zgromadzenie sanacyjnego Z. Z. Z. w Inowrocławiu zostało rozbite.

Inowrocław. Socjalistyczno - sanacyjny związek Z. Z. Z. zwołał w ub. niedzielę w południe publiczne zgromadzenie, na które przybyło około 500 osób. Referat miał wygłosić jakiś zamiejscowy prelegent o rysach wybitnie semickich. Gdy jednak próbował przemawiać, zebrani poczęli krzyczeć pod jego adresem: **„Precz z żydami!" — „Precz z żydokomuną!",** przy czym powstało wielkie zamieszanie i rozległ się tupot nóg i hałas. Wobec tego **przedstawiciel władzy administracyjnej rozwiązał zebranie.** Zebrani robotnicy o poglądach narodowo-katolickich zaczęli śpiewać „Nie rzucim ziemi", socjalkomuna zaś usiłowała ryczeć „Czerwony sztandar". Powstał wielki tumult. Na salę wkroczył oddział policji. Odśpiewano jeszcze inne pieśni narodowe i wniesiono różne okrzyki wrogie przeciw żydowsko-komunistycznym organizacjom.

Epidemia grypy w stolicy.

Lekarze są przeciążeni pracą.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) W roku bieżącym grypa wystąpiła w stolicy, a szczególnie w północnej jej części epidemicznie. Lekarze domowi Ubezpieczalni Społecznej przyjmują dziennie ponad 10 tysięcy chorych na grypę. Apteki ubezpieczalni wydają dziennie około 15.000 leków przeciw grypie. Przebieg choroby jest bardzo ciężki i nie rzadkie są wypadki śmierci.

Epidemia tegoroczna rozmiarami swymi przewyższa epidemię „hiszpanki" z roku 1918.

*

Wzmożenie się nasilenie grypowego należy tłumaczyć nagłym przejściem od aury łagodnej do niezwykle mroźnej i suchej. Prawdopodobnie ze zmianą aury nastąpi zanik szerzącej się choroby.

Epidemia grypy utrzymuje się ciągle jeszcze na terenie Anglii. W miejscowości Ellington, w pobliżu Dancaster, na 7.000 mieszkańców 6.000 choruje na grypę.

Angielski okręt „Queen Mary", który znajduje się w naprawie i miał 13 lutego br. z powrotem zacząć kursować między Anglią i Ameryką, musiał datę wyjazdu, wyznaczoną na 13 lutego, odsunąć na dwa tygodnie. Reperacje okrętu nie będą bowiem wykończone w przewidzianym terminie skutkiem zachorowania na grypę większości robotników w warsztatach okrętowych.

Po chlebie zdrożało mleko.

Warszawa, 19. 1. (Tel. wł.) Po zwyżce cen chleba i mąki w stolicy cena mleka podskoczyła nagle z 25 na 27 gr za litr.

Mamy więc tutaj do czynienia ze zwyżkowym ruchem cen najważniejszych artykułów spożywczych. Odbywa się to przy całkowitej bierności aparatu aprowizacyjnego miejskiego. Komisaryczny zarząd miasta na zwyżkę tę nie reaguje zupełnie, chociaż w swoim ręku posiada potężny aparat aprowizacyjny. Bierność tę należy przypisać całkowicie nieudolności komisarwadzono około 12 rewizyj, w wyniku 1934 r. w czasie powodzi spekulanci chcieli wyzyskać koniunkturę i nagle podnieśli cenę chleba blisko do 30 gr, wtedy wystąpiła na rynku piekarnia miejska i rzuciła tanie pieczywo, a mianowicie chleb sitkowy po cenie 23 gr za kilo. Efekt był natychmiastowy. Bez specjalnych szumnych lustracji, bez grożenia Berezą spekulanci pod groźbą utraty klienteli cenę chleba musieli zniżyć i przystosować do możności płatniczej konsumenta.

Ceny w stolicy zwyżkują od dłuższego czasu. (r)

Eksplozja w gmachu fabrycznym.

Łódź, 19. 1. (PAT). Wczoraj o godzinie 8 rano wydarzyła się katastrofa w fabryce braci Laskowskich przy ul. Pomorskiej 40. Na drugim piętrze gmachu, dzierżawionego przez fabrykę pończoch Zakrzewskiego **pękł kocioł do ogrzewania.** Eksplozja była tak silna, że **wyrzuciła w powietrze szczytową ścianę,** zniszczyła maszyny i zdemolowała częściowo klatkę schodową. **8 osób,** w tym siedmiu robotników i zatrudniona jako biuralistka siostra Zakrzewskiego, **zostało rannych** odłamkami gruzu i kawałkami pękniętego kotła. Wszyscy oni zostali silnie poparzeni. Pogotowie ratunkowe przewiozło rannych dwoma karetkami do szpitala. Pomocy rannym udzielili robotnicy, zatrudnieni na niższych piętrach fabryki. W kilka minut po eksplozji nadjechała straż pożarna, zabezpieczając teren. Ściany budynku, naruszone wybuchem, zabezpieczono, ponieważ **grożą miejscami zawaleniem.** Na miejsce wypadku przybyła komisja śledcza, która zbada przyczyny wybuchu.

Jak się dowiadujemy, według wszelkiego prawdopodobieństwa wybuch spowodowany został zamarznięciem przewodów cieplnych.

Stała komunikacja powietrzna między Anglią i Australią.



Olbrzymi hydroplan „Centaur" zabiera w porcie Southampton pasażerów i 20 ctr. przesyłek pocztowych, udając się w podróż napowietrzną z Anglii przez Egipt i Indie do Australii.

Szwedzkie owacje dla Kiepury.

Sztokholm, 19. 1. (PAT). Jan Kiepura przyjechał do Sztokholmu, **powitany owacyjnie przez tłumy publiczności,** zebrane na dworcu. Artystę wyniesiono z wagonu na rękach. Wobec niezwykłego ścisku, policja musiała przed artystą torować drogę. Stwierdzić należy, że **żaden jeszcze ze współczesnych artystów nie był tak owacyjnie witany, jak artysta polski.**

Jan Kiepura odwołał swe występy w Danii, pragnąc jak najprędzej powrócić do kraju. Artysta wyraził **zgodę na występ w Amsterdamie,** który odbędzie się zaraz po powrocie holenderskiej pary książęcej do kraju.

Zgon polskiego reżysera w Ameryce.

Ryszard Bolesławski zmarł na atak serca.

Londyn, 19. 1. (PAT). W Hollywood zmarł na atak serca **Ryszard Bolesławski, znany aktor i reżyser filmowy, urodzony w Warszawie.** Ryszard Bolesławski liczył 48 lat. Studia odbywał w wyższej szkole technicznej i na uniwersytecie w Odessie, zamierzając poświęcić się rolnictwu. Jego aspiracje sceniczne jednak popchnęły go na drogę kariery aktorskiej. W r. 1906 wstąpił do teatru artystycznego w Moskwie, utworzonego przez Stanisławskiego i w teatrze tym pozostawał jako reżyser do r. 1915. **W czasie wojny polsko-bolszewickiej Bolesławski był w pierwszym pułku szwoleżerów** i równocześnie nakręcał zdjęcia wojenne dla armii polskiej. **Po demobilizacji udał się do Ameryki i szybko zasłynął jako jeden z najlepszych reżyserów filmowych.**

Pierwsze posiedzenie reaktywowanej rady miejskiej w Poznaniu.

Poznań, 19. 1. (PAT). W poniedziałek wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie reaktywowanej rady miejskiej m. Poznania, poświęcone ukonstytuowaniu się komisyj. Na posiedzeniu radni miejscy stawili się w komplecie. Galerie dla publiczności były przepełnione. Na początku posiedzenia, prezydent miasta Więckowski odczytał reskrypt min. spraw wewnętrznych, reaktywujący radę miejska, po czym uczcił w serdecznych słowach pamięć zmarłych członków rady miejskiej: ś. p. red. Jarochowskiego, prezesa klubu nar. w radzie miejskiej i radnego Rauscha. Z kolei nastąpiło przyjęcie nowych radnych. Na wniosek klubu narodowego odczytano wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Następnie prezydent Więckowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zapoznał radę ze sprawami bieżącymi gospodarki miejskiej, a specjalnie ze stroną budżetową, wykazując, iż w ostatnich dwóch latach nastąpiło **znaczne oddłużenie m. Poznania** i że poczyniono daleko idące oszczędności. Dalej prezydent Więckowski podał do wiadomości radnych, że zarząd miejski postanowił wszcząć **akcję cywilną i karną przeciwko winnym przy budowie stadionu sportowego.**

Po ustaleniu składu ilościowego poszczególnych komisyj, dokonano wyboru komisji wyborczej, po czym prezydent Więckowski zarządził przerwę, która trwała godzinę.

W czasie przerwy obradowała komisja wyborcza, po czym na wniosek radnego Starka i prezesa narodowego bloku gospodarczego dra Machowskiego dokonano wyboru komisji prawniczo-regulaminowej, finansowo-budżetowej i komisji do badania protokołów rady miejskiej. Na tym posiedzenie zakończono. Następne, na którym dokonany zostanie wybór prezydenta miasta, odbędzie się w piątek.

Śmiertelne postrzelenie przy manipulacji bronią.

Poznań, 18. 1. (Tel. wł.). Polowy majętności Jastrowo, pow. szamotulskiego, 26-letni Walenty Nowak manipulował w ub. piątek rewolwerem. Nagle padł strzał, który przebił mu lewą dłoń i następnie ugodził nieszczęśliwego w prawą pierś. Nowak zmarł w pół godziny po wypadku. Przybyła na miejsce komisja sądowo-lekarska stwierdziła nieszczęśliwy wypadek i wydała zwłoki rodzinie.

Zawieszenie burmistrza miasta Rawicza.

Poznań, 19. 1. (PAT). Decyzją p. wojewody poznańskiego został zawieszony w urzędowaniu burmistrz miasta Rawicza p. E. Sławiński. Tymczasowym kierownikiem zarządu miejskiego został mianowany p. Franciszek Ferfet z Poznania.

Tabela loterii

9-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 28785 50099
5.000 zł. 37314 49786 55886 57241 98711 152619 159613
2.000 zł.: 3545 5623 25711 33134 39736 44046 45392 46878 50759 53026 55335 64836 74008 74192 105975 106084 110716 112259 146395 150156 150173 151835 152734 164668 171150 190373 194944
1.000 zł.: 25406 28327 32551 35669 38715 44354 48960 48033 72779 77182 83671 97598 103916 111282 115159 115764 125823 128351 146899 148855 149244 153706 159228 168172 170450 177554 171760 191669

Wygrane po 200 zł.

40 457 66 578 802 45 69 960 1014 519 653 69 983 37 2013 33 111 65 225 488 501 623 29 824 948 3005 223 361 549 50 637 703 893 4033 108 11 92 208 19 86 326 28 405 39 644 751 90 900 5219 71 302 423 37 627 848 865 930 35 81 6009 67 160 438 504 629 65 754 933 7037 38 77 107 78 217 38 443 62 72 551 911 40 77 8095 108 24 85 316 59 627 39 53 79 753 820 45 984 9521 59 834 41 922

10026 40 72 181 84 319 28 56 782 819 969 99 11033 312 405 11 19 671 793 849 12011 44 118 45 260 93 593 974 13052 77 156 95 323 75 537 743 802 80 929 62 14074 110 202 39 59 331 58 410 49 601 91 97 766 943 88 96 15157 296 387 504 628 71 730 975 16062 202 54 64 317 33 509 22 85 613 86 843 70 17047 93 119 470 899 926 18040 85 110 47 78 287 447 576 778 94 844 99 904 19340 404 621 40 737 61 837 43 938 20100 375 578 804 36 85 21207 578 710 62 821 59 22122 234 407 732 91 876 949 23145 273 208 32 76 38 41 60 780 24083 282 311 414 82 602 32 25167 327 462 764 69 820 26077 166 444 69 501 29 642 63 86 713 27012 75184 296 448 74 721 29 968 98 28022 362 78 515 607 26 863 900 29022 226 28 79 89 485 781 802 58 948 3005 281 99 307 34 74 572 683 718 70 307 78 31092 185 200 22 415 527 76 610 723 61 900 19 80 32025 37 453 73 550 860 968 33044 94 106 15 92 213 37 50 82 380 81 408 557 34200 49 439 533 95 98 499 848 95 948.

35002 07 325 80 415 81 790 993 36238 647 813 49 98 99 37004 29 195 96 251 316 81 97 554 62 855 921 38064 74 144 219 38 325 77 443 704 95 935 39062 104 10 419 551 699 803 32

40007 128 228 524 67 992 41131 445 57 85 573 604 723 849 932 42095 240 373 511 699 763 66 825 79 906 15 57 43129 323 428 742 825 901 72 80 86 44040 97 336 58 405 587 98 611 69 798 825 941 45348 407 79 557 678 86 92 813 20 93 46093 161 96 258 379 432 63 89 558 864 82 47122 95 305 66 87 453 97 656 712 13 858 48151 222 358 523 33 611 909 49091 319 586 763 80 906 50046 196 215 85 319 431 579 609 835 969 51030 36 86 189 284 355 894 52103 12 72 80 386 405 717 952 53068 137 238 309 69 91 415 626 38 79 788 907 54038 104 41 509 78 88 614 88 773 984 55008 29 50 175 263 84 587 667 71 711 79 821 936 56014 274 91 30 33 46 707 57039 42 54 163 384 582 820 973 58065 121 302 486 99 831 945 59161 75 297 488 505 54 84 697 826

60084 323 523 33 643 789 954 93 61096 106 270 339 626 706 24 38 858 62021 217 338 403 26 577 670 822 90 948 63230 422 395 746 882 64075 474 591 42 59 729 896 957 65134 45 512 623 77 66167 313 430 64 514 35 64 646 723 38 842 67348 66 404 31 68052 327 484 514 28 86 759 895 69093 121 39 86 98 319 500 25 93 717 20 39 58 909 18 70118 38 57 318 28 66 72 438 704 924 90 97 71068 340 402 33 514 39 625 30 62 882 92 72019 206 91 665 842 63 73052 199 613 905 74007 45 53 254 365 507 602 18 831 982 75025 117 204 313 13 85 555 664 743 871 905 21 76049 796 831 996 77040 141 691 767 882 947 70 78054 118 96 403 61 544 57 694 708 15 50 70 893 963 79280 361 66 525.

80290 318 40 427 705 12 820 41 972 81094 295 410 16 36 83 540 703 50 94 82312 21 404 48 49 52 597 615 784 940 61 83090 100 28 274 432 727 74 807 25 45 46 87 84196 216 49 332 60 432 38 603 12 43 82 813 57 85048 180 223 69 507 37 40 59 796 86214 408 791 87138 288 547 77 602 86 88 704 19 64 885 918 29 88282 97 416 93 638 860 75 89033 146 285 328 94 410 96 565 621 884 954 90230 319 92 456 517 30 752 810 934 91104 610 77 844 919 77 92021 90 373 98 447 562 882 950 93039 113 56 59 337 63 539 59 80 601 27 63 714 37 811 94079 83 127 64 77 261 369 423 96404 44 579 657 773 97053 188 427 560 85 98019 628 94 971 99036 141 356 515 20 603 750 77 814 29 35 38 958 97 100207 602 757 962 101143 243 404 563 81 834 81 102006 08 84 226 338 564 901 79 103001 113 32 62 78 95 233 93 431 605 104490 516 85 753 949 105008 45 134 48 225 48 87 448 61 598 615 85 825 42 99 936 106022 350 88 94 560 706 56 808 992 107087 165 76 308 450 87 89 801 50 75 108035 50 152 214 474 911 109006 86 535 785 973 110379 96 446 73 635 111325 453 549 698 895 935 112029 86 139 88 348 457 91 530 813 957 113062 290 346 55 67 402 12 39 717 86 875 952 92

114013 43 141 203 391 412 675 115141 255 421 549 79 603 717 950 73 116028 55 1 05374 91 599 806 57 964 88 117039 156 84 551 651 69 913 28 99 118111 26 256 86 542 93 736 61 984 119007 91 105 72 213 96 377 498 752 827 96 937 12002 100 13 215 368 583 668 74 795 939 121030 50 78 131 408 83 532 71 660 702 64 65 832 122534 68 639 915 123376 81 521 658 74 925 38 124124 84 670 899 955 125023 75 290 95 498 126169 271 359 65 572 797 819 127126 90 627 68 877 996 128251 325 415 23 65 90 90 503 644 89 742 55 808 129056 229 403 650 764 895 959 130416 85 549 131021 41 76 356 60 441 45 518 638 722 132017 67 432 576 644 133070 99 142 212 17 444 82 588 600 838 134172 230 99 319 590 95 625 88 867 135171 235 524 70 662 736 73 136204 89 663 814 137000 25 155 288 338 650 74 765 85 923 138291 432 500 691 773 883 139008 169 206 310 434 96 98 806 59 957 94 140025 130 353 421 527 70 633 713 32 870 950 141020 193 251 82 304 434 664 826 78 951 142046 125 303 637 47 74 755 76 844 66 143081 335 715 64 860 945 144189 234 77 700 70 891 940 67 145021 29 109 62 256 472 634 67 146 092 656 147024 303 6 29 764 830 33 77 148022 56 107 82 207 82 358 506 675 82 769 822 43 910 70 149037 61 116 201 357 81 598 637 710 23 821 40 993 150007 70 127 237 325 41 411 541 83 616 61 70 151022 150 409 757 802 24 912

152039 119 42 58 552 706 90 153090 102 38 291 427 36 541 75 916 154105 81 155059 400 560 625 832 911 156090 165 207 32 96 348 64 569 157149 283 89 382 85 423 40 72 97 616 757 850 158196 438 70 559 674 81 719 806 991 159034 204 41 315 86 722 75 992 160449 77 713 69 97 804 161086 112 494 555 624 26 770 96 904 162036 94 422 62 970 163109 19 414 569 984 85 164049 103 210 371 518 56 731 48 946 165283 390 448 56 503 99 811 53 96 932 58 166056 107 15 27 247 86 371 99 919 66 167063 124 58 252 85 385 420 60 63 93 500 724 882 168065 245 70 423 501 613 759 169065 730 837 68 992 170031 33 75 395 420 519 27 61 637 71 707 840 994 171167 268 72 78 328 84 410 17 615 77 797 801 39 172006 38 45 382 78 453 555 57 664 777 942 173018 127 40 82 293 379 483 542 85 621 62 73 803 174032 166 227 75 87 564 654 927 175043 348 53 487 613 40 809 44 88 908 10 176086 266 418 545 57 86 635 786 956 177199 261 483 960 178139 260 409 58 74 562 87 98 674 75 730 70 873 913 74 179073 202 303 500 28 637 95 858 70 180048 57 59 88 193 204 492 94 771 833 181276 500 609 749 880 426 512 67 626.
519 36 676 874 194029 170 226 32 182059 178 221 308 543 692 807 22 24 56 943 86 183024 165 243 56 520 843 56 57 184020 248 95 322 23 33 54 449 65 545 689 751 861 921 93 185078 253 347 70 89 817 19 72 186203 376 401 520 56 62 85 600 22 753 93 864 76 911 63 187071 324 52 66 414 84 653 895 921 188152 375 83 493 864 189165 223 69 334 80 84 457 558 724 809 17 63 972 190456 74 542 88 615 87 734 85 807 74 191006 157 92 253 413 506 192036 97 214 508 780 193193 330

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

178 1044 125 828 41 901 11 2048 109 512 26 690 92 3628 95 977 4202 35 330 94 97 595 612 899 5040 184 327 613 970 6046 412 770 91 7235 790 862 8851 87 9253 750 10314 442 692 902 11836 96 12042 344 45 404 824 13057 128 220 325 52 560 832 14077 406 31 624 894 930 77 15220 601 62 761 73 74 16037 17164 712 22 18122 738 19350 66 574 663 752 809 20499 755 912 21180 294 562 22084 153 222 34 479 555 817 23008 287 487 839 24222 303 573 854 943 25057 187 342 91 486 26379 602 859 27038 96 493 28249 646 724 94 819 67 29145 324 566 764 30128 30 65 253 31163 373 729 823 971 32046 371 599 655 33487 522 85 4187 212 87 646 88 973 35049 300 619 56 744 945 71 36019 389 439 572 787 931 79 37287 99 434 641 719 56 79 884 998 38114 51 911 39074 249 91 820 40050 180 97 914 41535 924 42072 536 687 43227 461 523 663 44031 133 45161 222 836 915 46307 937 47010 102 213 85 503 645 980 48870 49396 416 530 854 935 99 50169 232 559 51199 485 534 62 52155 315 798 860 98 53326 93 730 803 957 54181 449 620 809 10 981 55149 310 25 54 92 411 75 535 604 56043 817 57107 723 58152 200 20 306 527 767 961 59166 92 725 94 959 60371 446 510 682 61263 84 360 86 902 62166 287 511 25 725 69 63119 64312 512 65034 82 178 288 698 773 826 66004 47 244 625 741 828 74 947 67412 574 68017 205 345 464 612 60 723 835 69226 340 575 790 70079 149 279 344 88 789 963 71050 123 73 245 72137 41 92 373 84 73362 634 847 86 74153 73 274 581 888 916 75108 82 759 77 957 76352 857 77302 22 915 78203 70 98 351 551 54 835 911 38 51 79145 246 315 92 405 503 673 896 917 38 80468 692 711 81524 892 921 82066 155 83488 567 96 84194 403 14 510 702 886 923 85302 623 86520 755 69 83 988 87061 272 321 702 915 25 88385 408 843 89010 395 468 73 573 942 90094 266 355 414 84 542 44 91215 306 27 587 832 92393 606 839 93140 62 240 73 504 912 61 94037 333 43 531 616 869 95439 675 768 81 804 96553 97216 305 29 520 51 98208 99140 700 36 878.

100058 288 891 97 101027 476 745 102075 184 283 483 103309 56 429 73 678 940 104114 52 82 403 968 105071 172 374 682 92 106954 107243 591 705 25 45 51 834 108160 272 79 109539 53 613 94 110082 491 111856 97 112149 54 221 37 339 438 527 695 98 767 77 858 113230 343 761 950 114096 240 404 747 994 115282 738 79 829 963 86 116425 668 733 117023 220 59 372 753 118167 400 557 614 79 847 119065 370 538 993 120007 38 57 4 602 19 716 903 12 121156 70 310 122042 209 367 482 123078 234 753 124199 650 739 125028 10 839 48 126043 94 105 31 60 283 432 76 127200 83 565 825 128046 236 340 774 129035 436 702 25 28 70 130141 567 944 51 131016 34 88 91 217 18 350 132159 374 507 654 78 133045 192 433 574 619 134081 365 135379 864 904 20 136335 546 72 78 823 30 137004 6 109 453 59 548 97 761 79 900 3 138236 41 690 876 139084 316 64 491 571 757 140257 369 406 97 506 141283 523 142045 145 658 956 143524 829 144119 214 46 362 499 658 729 862 145011 88 110 24 636 992 46503 693 798 147184 232 653 847 148331 533 669 734 149036 285 501 14 839 150247 324 753 913 90 151042 415 27 826 70 153497 627 793 154076 97 249 155406 546 814 156868 925 63 157085 140 70 600 158045 340 72 480 573 90

160200 17 300 17 672 82 161066 114 34 337 894 162224 63 347 598 767 163282 390 448 164470 81 165302 166007 241 94 592 167959 168352 66 649 829 169265 397 659 88 917 70 170152 220 344 565 634 888 171012 258 641 172003 12 226 450 173115 230 385 721 837 96 174004 186 364 427 888 175053 317 479 654 176044 81 106 760 177296 793 954 178133 276 37 457 556 90 957 179004 878 18011 181169 408 15 894 974 18234 669 183146 81 215 491 838 184221 683 185436 583 733 964 186439 686 187251 612 57 812 924 52 188140 279 618 832 189574 812 57 927 50 190047 396 407 651 191016 117 64 65 242 560 689 700 41 192452 689 738 193026 44 457 540 733 898 194083 152 481 532 672 839 965 67 89 99

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 145597.
20.000 zł. 157968.
10.000 zł. 142808 155003.
5.000 zł. 4390 18070 77962 81340 140908 154240 186354.
2.000 zł. 20030 27220 27812 31348 35084 99260 106004 114930 146408 150062 153074 188446.
1.000 zł. 1577 6045 19475 26053 28338 36944 37194 42738 47557 53949 54198 74101 75511 76215 77467 101807 102963 111833 113205 118537 118679 129870 139649 139710 143664 168393 168778 169091 173380 176839 185069.

Wygrane po 200 zł.

97 268 359 67 88 451 636 66 71 98 746 972 1010 124 71 264 358 748 891 2022 297 327 71 74 88 502 87 818 3090 443 4080 474 874 6377 468 541 706 910 6068 93 881 948 76 7152 65 267 81 543 879 957 8212 493 898 9336 629 39 98 10694 11807 23 12298 305 37 786 13201 394 917 14145 5133 520 746 15226 441 745 821 68 16123 274 777 832 88 17026 588 608 18224 446 19319 73 980 20214 348 50 714 21415 574 89 632 942 22184 291 351 831 23064 369 566 799 883 24290 362 786 952 56 25181 208 359 530 73 26462 543 44 70 662 838 48 917 19 27059 95 484 693 835 28160 487 666 997 29035 63 360 492 30127 205 592 617 31551 998 332927 639 77 33138 352 523 34230 363 440 607 35170 304 757 58 918 22 36055 245 438 37131 36 487 610 710 78 852 38131 78 717 39052 434 866 926 40309 514 953 41012 41 188 330 663 750 827 99 903 97 42152 64 702 43060 308 460 44433 578 766 827 922 27 45197 674 46042 488 580 897 907 14 34 47025 126 39 324 48090 236 339 49163 75 378 506 23 600 898 974

500078 226 43 305 98 505 91 650 815 910 61094 134 69 470 928 84 52041 369 521 703 31 870 63468 850 960 407 86 87 817 37 55467 507 639 56027 614 97 67237 728 947 68002 304 604 59082 257 320 46 76 408 25 528 746 827 60137 333 408 780 907 61567 672 778 890 62156 537 714 887 921 63025 66 210 19 383 607 14 753 63028 14 214 34 652 846 66086 89 403 57 551 670 887 67076 438 56 71 501 68421 589 746 841 69 106 309 56 473 99 709 860 70377 819 49 935 71092 216 308 643 72438 663 75 837 73542 571 74137 276 666 848 75093 237 460 549 830 58 66 79

76440 611 19 20 782 803 777187 201 480 93 766 78075 371 490 558 608 709 66 84 813 953 79288 309 89 455 850 80100 76 94 695 822 953 81000 48 287 306 27 733 63 946 82121 202 31 331 527 93 697 751 879 83012 16 57 179 539 82 920 88 84119 491 664 85658 86 043 44 115 908 33 91 87523 689 88002 357 745 802 84 89370 749 90 351 49 864 91087 665 722 92338 953 68 93191 313 89 543 83 94118 450 913 95133 41 388 684 810 51 990 96514 615 842 97187 33 63 98038 103 273 326 78 689 960 99005 99 195 616 97 100004 191 264 68 463 841 101202 588 930 102095 590 706 95 926 49 103172 495 584 676 104003 488 105007 42 356 760 106040 63 795 107245 437 681 798 832 18003 407 914 76 109324 976 110390 552 63 111148 52 391 655 112392 602 50 839 40 60 113196 507 872 971 73

114050 70 164 495 844 953 115008 502 40 962 784 116092 582 838 117075 121 442 721 118198 554 783 815 119121 733 120481 639 757 121240 339 673 925 122039 123611 71 124100 507 642 74 845 68 125093 192 224 396 460 944 126434 748 127165 772 128142 62 81 129177 819 29 130020 69 77 674 85 967 131341 95 534 622 98 841 85 967 132182 202 34 511 689 133059 90 199 606 134114 247 664 808 135020 105 622 136096 914 137809 925 86 138001 81 417 906 139100 489 715 820 140436 828 81 141663 887 946 142015 31 236 84 426 714 143784 952 144202 42 514 775 845 937 145065 100 668 95 997 146236 549 147516 67 91 997 148052 122 424 663 149141 529 923 150480 829 938 151268.

152984 153462 94 790 833 154251 381 794 807 900 155039 117 227 47 74 314 566 69 684 156311 440 544 157088 107 210 518 158036 42 128 463 533 86 635 938 159089 382 449 511 740 818 40 82 938 160995 383 721 67 850 71 161162 383 409 870 163067 108 762 945 164093 263 487 567 788 165052 207 82 645 166687 708 968 74 167619 895 1680646 111 314 169386 660 90 170126 98 338 91 456 93 585 866 171093 276 371 94 474 702 938 172322 520 727 173463 826 174199 246 363 413 726 992 175142 417 99 711 22 854 927 176264 316 404 637 735 839 927 87 177104 319 417 36 515 71 642 730 178092 258 503 841 912 66 179205 462 588 638 874 914 62 180251 373 90 446 852 181013 187 289 443 627 182492 791 810 183307 638 882 996 184060 556 185029 273 586 670 759 186006 56 110 868 187796 933 188041 148 285 355 633 52 189027 417 519 190290 826 36 915 191096 407 42 89 564 790 869 990 192062 316 84 431 942 193189 237 835 933 194074 201 408

III koncert kameralny

Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego.

W poniedziałek, **dnia 25 stycznia br. o godzinie 20,** odbędzie się w sali **Kasyna Cywilnego** przy ul. Gdańskiej, pod artystycznym kierownictwem **dyr. Winterfelda, III z rzędu koncert kameralny.** Program jak zwykle obejmuje wiele ciekawych i nieznanych tu utworów: **A. Jarzębskiego, Haydn'a, J. S. Bacha, Schuberta.** Koncert wykona **orkiestra kameralna Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego.** Jako soliści wystąpią: **p. Elza Daniel** (śpiew) która odśpiewa w Bydgoszczy jeszcze nie wykonaną kantatę kameralną **„Ariadna z Naxos"** Haydna. Ponadto wykona na fortepianie młoda utalentowana uczennica Konserwatorium 14-letnia p. **Urszula Świątkówna** koncert fortepianowy **F-mol Bacha.**

Czysty dochód przeznacza się na cel dobroczynny. Koncert ten zapowiedziany na 18. bm. ze względów technicznych nie mógł się odbyć.

Jak wiadomo koncerty Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego cieszyły się dotąd ogromnym powodzeniem, dlatego spodziewać się należy, że i ten III koncert kameralny zaszczyci całe bydgoskie społeczeństwo licznym swoim przybyciem. (1078

Rozpoznanie zwłok samobójczyni.

W numerze wczorajszym pisaliśmy o strasznym samobójstwie pewnej nieznanej kobiety, która ubiegłej niedzieli rzuciła się pod koła nadjeżdżającego pociągu na torze Inowrocław—Bydgoszcz przy Szosie Szubińskiej. Zwłoki zostały wczoraj wieczorem rozpoznane przez męża samobójczyni. Desperatką jest **42-letnia mężatka Anna Olkowska, zam. przy ul. Nowodworskiej 12,** żona robotnika **Feliksa Olkowskiego.** Zmarła zdradzała już często objawy choroby umysłowej i kilkakrotnie oddalała się z domu. W ub. niedzielę rano wyszła i już nie powróciła.

Odpowiedzi redakcji

Spór na tle nadmiernego zużycia wody. Właściciel nieruchomości zaskarżył lokatora do sądu za nadmierne zużycie wody. W przewodzie sądowym, po za udowodnionymi faktami złośliwego używania wody przez lokatora, właściciel nieruchomości wywodził, że za normalne zużycie wody należy przyjąć normy, ustalone dla mieszkańców miast na podstawie długoletniej statystyki. W konkretnym wypadku właściciel nieruchomości uzasadnił, że normalne zużycie wody winno być zgodne z normami przyjętymi przez **kierownika stacji badań wodomierzy w Bydgoszczy p. J. Szalonka,** w jego broszurze: „Wskazówki dla uniknięcia strat wody..." Że normy zużycia wody, ustalone przez p. J. Szalonka są dość ścisłe, właściciel nieruchomości w dalszych motywach porównał je z normami ustalonymi przez **prof. inż. Bryłę.** Tylko takie ujęcie sprawy może przyczynić się do należytego uzasadnienia, że lokator istotnie nadmiernie zużył wodę, za co też ponieść winien materialną odpowiedzialność. Z tych to względów wszyscy właściciele nieruchomości, we własnym interesie, winni dokładnie zainteresować się, nader pożyteczną pracą p. J. Szalonka. Wspomniana broszura została dostarczona bezpłatnie wszystkim właścicielom nieruchomości w Bydgoszczy.

Emer. urzędnik z ul. Sobieskiego. Zakłócenia radiowe ze strony motorów elektrycznych mają być usunięte, na skutek zarządzenia władz, do dnia 20 maja br. Na inne niedomagania, jak hałasy i turkot maszyn zakłócające wypoczynek ludziom, nic poradzić nie możemy. Chyba, jak Pan sam nadmienia, wkroczy inspektor pracy lub Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.

Czytelnikowi. Bardzo nam przykro, że nie podobają się Panu nasze powieści. W doborze powieści jesteśmy bardzo staranni, gdyż pamiętać musimy o rzeczy bardzo ważnej: pismo nasze jest pismem narodowym (ale nie endeckim) i katolickim, nie może więc dawać pornografii i niezdrowej sensacji, którą wyraźnie i zdecydowanie zwalcza, którą natomiast daje prasa żydowska względnie przez żydów wspomagana, a wiadomo, w jakim celu żydzi raczą swoich czytelników taką niezdrową i niemoralną strawą! Zrozumie więc Pan, że my nie będziemy mogli pójść po linii Pańskich życzeń i dawać „powieści porządnych i zajmujących jak prasa żydowska".

Dwa pożary.

We wczorajszy poniedziałek dwukrotnie alarmowano straż pożarną. O godz. 7,30 wieczorem w mieszkaniu **p. Teodora Polasika przy ul. Grunwaldzkiej 52,** zapalił się sufit od lampy naftowej, wiszącej zbyt wysoko i blisko sufitu. W przeciągu dwudziestu minut pożar ugaszono.

Poza tym zaalarmowano straż pożarną o godz. 20,30 na ul. Dworcową 88, do firmy „Labor", gdzie od piecyka żelaznego zapaliło się łóżko i podłoga. W krótkim czasie pożar ugaszono. Straty są nieznaczne.

Bal wsi w mieście.

W myśl hasła „frontem do wsi" Towarzystwo Przyjaciół Liceum i Towarzystwo Kółczeńskie urządzają w dniu 23 stycznia br. (sobota) bal rolników, który rozpocznie nową erę w życiu towarzyskim Bydgoszczy, ponieważ na balu tym spotka się świat ziemiański i inteligencja rolnicza z towarzystwem miejskim. Informacje: telefon 33-24 od godziny 12—14 do prezesa Tow. Kol. Zahorskiego).

—::—

— **Uczczenie czterech starszych maszynistów kolejowych.** Przeniesieni z powodu wysługi lat wzgl. z powodu choroby nabytej w służbie — w stan zasłużonego spoczynku, maszyniści kolejowi pp. **Leon Laszkiewicz, Piotr Nowicki, Antoni Waraczewski i Ludwik Dudzik,** wszyscy od lat zamieszkali w Bydgoszczy, zostali dnia 16 bm. pożegnani uroczyście przez kolegów ze Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych Każdy „emeryt" otrzymał w upominku laskę hebanową z srebrnym okuciem. Podczas wieczoru towarzyskiego i wspólnej kolacji, urządzonych na cześć seniorów kolejnictwa, przemówienia okolicznościowe prezesa koła p. Drejera, prezesa okręgu pomorskiego p. Herneta, tudzież toasty pp. Laski i Królikowskiego — przyjęto żywymi oklaskami. Oparty na zasadach chrześcijańskich i narodowych zawodowy związek maszynistów kolejowych liczy w tutejszym okręgu 180 członków i cieszy się u władz najlepszą opinią.

— **Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu oddział w Bydgoszczy,** podaje do wiadomości, że roczne walne zebranie odbędzie się **w środę, 20. bm. o godz. 20 w sekretariacie ul. Jagiellońska 10.** Obecność wszystkich członków konieczna. Wszystkich niezorganizowanych pracowników prosimy do szeregu.

— **Zabawa taneczna Sokoła V.** Wbrew naszemu doniesieniu — dowiadujemy się obecnie, że zabawa taneczna Sokoła V **odbędzie się** w przyszłą sobotę, 23. bm. w sali Patzera przy ul. Św. Trójcy.

Sprawy sokole.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Dziś, we wtorek ćwiczenia młodzieży oddziału II o godz. 18-ej, oddziału I o godz. 19, drużyny o godz. 20 w sali gimnazjum kupieckiego przy ul. Konarskiego. Obecność wszystkich druhen konieczna.

SOKÓŁ II.

Zebranie miesięczne odbędzie się dzisiaj, we wtorek, o godz. 19 w salce p. Orczykowskiego. Uprasza się wszystkich członków o przybycie.

SOKÓŁ III.

Walne zebranie gniazda odbędzie się we wtorek, 19. bm. o godz. 19,30 w sali Pod Lwem, ul. Marsz. Focha.

Drobne wiadomości.

Handel bronią kwitnie. Rząd kataloński podpisał z jedną z firm belgijskich umowę o dostawie 1000 karabinów maszynowych za 8 miln. franków. Broń ta była początkowo przeznaczona dla Abisynii.

— **W Ameryce zniknęła sztaba złota** wartości 14000 dolarów, przywieziona na parowcu „Paris". Złoto znajdowało się w przesyłce pocztowej, nie asekurowanej, na adres banku w Nowym Jorku.

— **Szalejąca na brzegach Anglii gwałtowna burza** wyrządziła poważne szkody. W Plymouth uszkodzonych zostało kilka statków i kabiny kąpielowe. W Newhaven fale uniosły jednego z rybaków.

— **Dwa dzienniki, wydawane przez partię regionalistów katalońskich** w Barcelonie przestały wychodzić z powodu braku papieru.

— **W Meksyku** minister finansów polecił urzędowi celnemu, aby zatrzymywano wszelkie transporty sprzętu wojennego do Hiszpanii.

Czterech górników polskich, wracających do domu automobilem, zderzyło się na szosie Denain-Valanciennes. Jeden z górników, Koszecki, poniósł śmierć na miejscu, trzech zaś innych: Dziura, Kazik i Czyżyk w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

— **Dźwina pod Dyneburgiem zamarzła.** Najstarsi mieszkańcy nie pamiętają zimy, w której by zamarznięcie Dźwiny przyszło tak późno.

Echa strasznej zbrodni na Wilczaku.

Lekka poprawa w stanie zdrowia drugiej ofiary.

Bestialska zbrodnia, jakiej dopuścił się ub. niedzieli **„ksiądz" kościoła narodowego Józef Przechocki,** mordując sztyletem na ulicy Nakielskiej młodego kupca **śp. Edmunda Karolewicza** i raniąc jeszcze dwóch innych młodych ludzi, wywołała wszędzie odruch wielkiego oburzenia i była tematem dnia. Wczorajsze numery naszego pisma, przynoszącego dokładny opis ponurej zbrodni, były po prostu rozchwytywane. Przez cały dzień kursowały w mieście pogłoski, jakoby i druga ofiara zbrodniarza zmarła wskutek odniesionych ciężkich ran.

Komunikowaliśmy się kilkakrotnie z sekretariatem szpitala powiatowego na Bielawkach w ciągu dnia wczorajszego, jak i dzisiaj rano, pragnąc dowiedzieć się, czy kursujące pogłoski odpowiadają prawdzie. Otóż poinformowano nas, że w ciągu wczorajszego dnia nastąpiło **pewne nieznaczne polepszenie** w stanie zdrowia J. Musiała. Według orzeczenia lekarzy odporny i silny organizm ciężko rannego Musiała pozwoli przezwyciężyć mu kryzys, spowodowany wewnętrznym wylewem krwi i przecięciem płuc. Jak sądzą, **da się go utrzymać przy życiu.**

Rozpacz rodziców śp. Edmunda Karolewicza, po tragicznym zgonie syna, który był ich podporą, jest bezgraniczna. Przed kilku laty stracili bowiem również w tragicznych okolicznościach syna, kierownika biura adwokackiego w kwiecie wieku. Zwłoki zamordowanego znajdują się jeszcze w kostnicy przy ul. Szubińskiej, gdzie nastąpi obdukcja zwłok przez władze sądowo-lekarskie, po czym zwłoki wydane zostaną rodzinie.

W związku z bestialską zbrodnią hodurowca, wielka przykrość spotkała **technika dentystycznego p. Stefana Kościelskiego,** zam. przy ul. Sienkiewicza 38, którego niesłusznie aresztowano Jak się okazało, p. Kościelski absolutnie nie jest wmieszany w tą ponurą zbrodnię i wobec braku jakichkolwiek dowodów winy, natychmiast zwolniony został z arsztu.

Znowu katastrofa kolejowa na Górnym Śląsku.

Stare sprzęgło powodem rozbicia pociągu towarowego.

W Katowicach—Ligocie wydarzyła się katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Od strony Rybnika jechał pociąg towarowy, złożony z 40 wagonów, częściowo naładowanych towarem. Gdy pociąg jechał z szybkością około 50 km i zbliżał się do stacji w Piotrowicach Śląskich, zerwało się 20 wagonów, które z powodu dużego pochylenia na tym odcinku toru potoczyły się za pociągiem.

Niedaleko stacji Katowice—Ligota maszynista zatrzymał pociąg, a wtedy nastąpiło zderzenie zerwanych wagonów z resztą pociągu.

Dwa wagony uległy zupełnemu zniszczeniu, a siedm zostało lekko uszkodzonych. — W obu pierwszych wagonach znajdował się kwas siarkowy, który rozlał się po torze. W innych zniszczyła się część towarów.

Szkodę obliczają na 100.000 zł. W czasie dochodzenia stwierdzono, że przyczyną katastrofy było zerwanie się przestarzałego sprzęgła, które nie wytrzymało ciężaru wagonu.

Wyjaśnienie Towarzystwa Ubezpieczeń „EUROPA"

W niektórych pismach stołecznych pojawiły się wzmianki ze wzbudzającymi sensację nagłówkami o rzekomym wykryciu nadużyć w Towarzystwie Ubezpieczeń „EUROPA" i o aresztowaniu w związku z tym od 8 do 10 osób. W imię prawdy stwierdzamy, że dotychczas żadnych nadużyć w T-wie „EUROPA" nie wykryto i nikogo nie aresztowano. Towarzystwo „EUROPA" pozostaje tak, jak i inne zakłady ubezpieczeń, pod stałym i ścisłym nadzorem Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, co uniemożliwia nadużycia. Należności ubezpieczonych w Towarzystwie „EUROPA" mają całkowite pokrycie w nieruchomościach, kapitałach hipotekowanych i papierach procentowych Towarzystwa, zdeponowanych w Banku Polskim. Akcja Władzy, która ograniczyła się zresztą tylko do zrobienia rewizji musiała być wszczęta, o ile Władza otrzymała doniesienie. Doniesienie mogło być zrobione przez wydalonych przez Zarząd Towarzystwa pracowników. T-wo nadal wypłaca kapitały pośmiertne i dożyciowe, wykupy i pożyczki oraz inkasuje składki. (1109

Likwidatorzy
Towarzystwa Ubezpieczeń „EUROPA"
Spółki Akcyjnej.

Z życia towarzystw.

Wtorek, 19 stycznia.

Godz. 19,00: **Stowarzyszenie śpiewu „Symfonia".** Zebranie zarządu. O godz. 20 lekcja śpiewu w sali Resursy Kupieckiej.

— **Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z 1914-19 r. Koło Kolejarzy.** Roczne walne zebranie w sali p. Mellerowej, Plac Piastowski. Bratnie Koło Miejskie i Rodzinę weterańską zapraszamy.

Godz. 19,00: **Tow. śpiewu „Moniuszko".** Zebranie plenarne. O godz. 20 roczne walne w salce parafialnej. Goście mile widziani.

Godz. 19,30: **Klub mandolinistów „Dźwięk".** Lekcja w lokalu p. Mellerowej przy Placu Piastowskim.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Lutnia" Bydgoszcz** Lekcja śpiewu w Konserwatorium Miejskim.

— **Bydgoski Chór męski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska.

*

Kat. Tow. Rob. Polskich przy parafii św. Trójcy. Walne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 24. bm. o godz. 15 w sali „Stara Gospoda" (Patzer). Uprasza się członków o uregulowanie zaległych składek i zabranie z sobą legitymacyj.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 18. I. 37 r.

Zboża

Żyto nowe 23,75 23,25—23,50; pszen standart. 27.25—27,50 owies 18.50 18.00—18,00; jęcz.browarowy 25,00—26,50; jęcz. 661—667 g/l. 23.00—23.50 jęcz. 643-649 g/l 22.75—23 00; jęcz. 620,5—626,5 g/l 21,75—22,00;

Przetwory młynarskie.

Mąka żytnia wyciągowa. 0—30% wł. w. 00,00—00.00 gat I 0—50% wł. w. 35.50—36.00 gat. I. 0—65% wł. w. 34 00—34 50. gat. II 50—65% wł w. 28.00—28,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł.w. 27,75—28,50; mąka pośl ponad 65% 00.00—00.00; mąka pszenna gt. I. wyciągowa 0—20% wł. w. 45,00—46 50; gat IA 0—45% wł w. 44,00—44 50 gat IB 0—55% wł. w. 43 25—43,75; gat. I C 32—60% wł. w 42,50—43,00; gat. I. D. 0—65% wł. w. 41.75—42,25; gat. IIA 20.—55% wł. w 37.25—38,2 ; gat. IIB 20—65% gat w 36.75—37.75; gat. IIC 45—55%; wł. w 35,75—36.75 gat IID 45—65% wł. w. 35,00—36,00; gat. IIE 55—60% wł. 33,75—34,75; gat. IIF 5 —65% wł. w. 30,75—31,25 gat. II. G. 60—65% wł. w 29,75—30,25; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 32,75—33.25; Otręby żytnie wymiał stand. 16 00—16 25; Otręby pszenne miałkie 15,75—16.25; Otręby pszen. srednie 15,50—16 00; Otręby pszen. grube 16,25—16,50; Otręby jęczmienne 16,50—17,00

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22 00—26,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 20,00—21,00; wyka 19,50—21,00; peluszka 20.50—21,50; łubin niebieski 10,50—11,50; łubin żółty 12,50—13,50; seradela 16,00—19,00;

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 46,00—47,00; rzepik zimowy bez worka 42.00—44,00; mak niebieski 61.00—64.00 siemię lniane 40,00—42,00; gorczyca 27,00—29,00; koniczyna biała 90,00—125,00; koniczyna czerw. surowa 80,00—100,00; koniczyna czyszczona 97% 115,00—1.5,00;

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 23,00—23,50; makuch rzepakowy 19,00—19.50; makuch słonecznikowy 40/42% 24,50—25,50; śrut soja 00.00—00.00; wytłoki suszone 8,50 9 00; ziemniaki pomorskie 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0 00; ziemniaki fabryczne kg. % 21,00; płatki ziemniaczane 18,50—19,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 3,25—3,50; siano nadnoteckie luzem 4,00—5,00; siano nadnoteckie prasowane 0,00—0,00; Ogólne usposobienie: stałe.

Bank Polski płacił w dniu 19. 1. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,26
funty szterlingów	25,86
franki szwajcarskie	120,80
franki francuskie	24,59
belgi belgijskie	88,83
liry włoskie	24,—
floreny holenderskie	288,40
korony czeskie	16,20
szylingi austriackie	95,—
marki niemieckie	118,—
guldeny gdańskie	99,80

Z kraju.

Oszust w mundurze. W krakowskim sądzie okręgowym po 3-dniowej rozprawie zapadł wyrok przeciwko oszustowi Czesławowi Radoszowi, rodem z Zawiercia, który w przebraniu oficera wojsk polskich dokonał w Zakopanem i Krakowie szeregu oszustw. Radosz skazany został na 3½ roku więzienia.

W kopalni „Michał" w Michałkowicach powstał pożar. W czasie gaszenia ognia kilku robotników uległo poparzeniom.

W Bielsku dokonano zuchwałego morderstwa rabunkowego. Nieujęci dotychczas bandyci wtargnęli do mieszkania 74-letniej Henryki Silbiger, którą uderzeniem tępym narzędziem w głowę pozbawili życia, po czym zrabowali kasetkę z gotówką i biżuterią, wartości 20 tysięcy złotych.

Nieporozumienie małżeńskie zakończone śmiercią. W Stawkach pow. opatowskiego niejaka Leokadia Gawlikowa w wyniku sprzeczki z mężem strzeliła do niego kilka razy z rewolweru, raniąc go ciężko w głowę, po czym poderżnęła sobie gardło brzytwą i przecięła żyły obu rąk.

Magister praw — komunistą. Do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej wywieziono ze Lwowa magistra praw Bronisława Ropha, notowanego za działalność komunistyczną.

Licytacja. (1105
W środę, 20 bm. godz. 11.30 sprzedawane będą w tut Ekspedycji Tawarowej wyroby metalowe, zawiasy taśmowe, tkaniny bawełniane i wyroby drewniane. Ekspedycja Towarowa. Bydgoszcz.

POLECENIA

Nuty
w wielkim wyborze, poleca Specjalny Skład Nut w Be De Te ul.Gdańska 15 II p., telefon 2078. 281

Na karnawał
poleca po niskich cenach garnitury do likieru, kieliszki, szklanki i garnitury do placka. R. Kaczmarek. Podwale nr. 12, naprzeciw Hali Targowej, telefon 23-71. (24355

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard.**

Szkło taflowe
butelki zielone i białe balony, zamknięcia do butelek poleca Wielkopolska Huta Szkła Tel. 1325.(23335

Deski
dębowe, grabowe, lipowe, bukowe, jesionowe, sosnowe, podłogi etc.
dostarcza tanio (23455
Ogrodowa 2, tel. 13-40

SPRZEDAŻE

W Działdowie
sprzedam dom dochodowy położony w Rynku Oferty Kirstein, Białuty powiat Działdowo. (1072

Futro
100 czarne poszycie starszej osoby, gospodyni wiejskiej, Gdańska 42. Komis. (F707

Bukownik
do młócenia koniczyny, w dobrym stanie tanio sprzedam. Przybylski, Wąsosz pow. Szubin. (F715

Kożuch
czarny, piękne, nieprzemakalne poszycie oraz futro męskie okazyjnie. Dworcowa 70, parter.(F724

Modniarski
skład kapeluszy, dobrze zaprowadzony wskutek śmierci korzystnie na sprzedaż. Tczew, Mickiewicza 6, Capeller — Mroczyński. (1111

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „W blasku słońca" z Janem Kiepurą i nadprogram. Ostatnie 2 dni.
ADRIA: „Żółty skarb" z Gary Cooperem i nadprogram Ostatni dzień.
APOLLO: „Napiętnowana" z Kay Francis i kolor. komedia p. t. „Gdy reklamy odżywają".
MARYSIEŃKA: „Matura" premiera i nadprogram.
REWIA: „Smiała brygada" i „Cowboy bohater" z Buck Jonesem. Na scenie rewia z znakomitymi muzykalnymi „Din-Don" na czele.
BAŁTYK: „Mały Pułkownik" i „Sequoia".

Parcele
budowlane tanio na sprzedaż w bardzo ładnym położeniu miasta Bydgoszczy. Zgł. ul Br. Pierackiego nr. 38, skład. (1068

Dom (1094
nowy składem kolonialnym, dobre położenie tanio sprzedam. Adres w Dzienniku Bydgoskim.

Warsztat (873
ślusarsko-mechaniczny z kompletnym urządzeniem, dobrze zaprowadzony, ze stałą klientelą, w śródmieściu Grudziądza, z powodu wypadku śmiertelnego właściciela, zaraz sprzedam. Dobra egzystencja zapewniona Jankowa Grudziądz, Chełmińska 1c.

Sprzedam
karczmę niedaleko Grudziądza, z 21 morgowym gospodarstwem, pełny wyszynk, restauracja, skład kolonialny, sala. Cena 15000, wpłata 10000. Of. pod „2222" Dzien. Bydg. Grudziądz. (1102

Kasę (1092
National. szafę żelazną motor $1^1/_2$ PS zmienny. Wełniany Rynek 16, skład I

Rower
damski prawie nowy. Pułaskiego 10, kuźnia. (1089

Dobrze
prosperujący sklep artykułów piśmiennych, szkolnych, obok szkół, z powodu choroby do przejęcia zaraz. Zgłoszenia Chełmża Hallera 13. (1113

Singera (1079
jak nowa, bębenkowa okazyjnie. Pomorska 22—8.

Singera
do szycia gabinetowa tanio. Długa 42—9. (F722

Drogeria
z kolonialką jedyna, wpłaty pół gotówką, obrót 40 tys. Filia Dziennika Dworcowa „40 000". (F725

Dobry
kożuch wyjazdowy korzystnie oddam. Meyen, 20 Stycznia 7. (F708

Maszyna
do szycia tanio. Długa 68, m. 4a podwórze. (F716

KUPNA

Radioaparat
dobry, światowej marki, 4 lampowy, na prąd zmienny, kupię. Oferty pod „Radio" do Dzien. Bydg. (1041)

Kupię (1071
dom w mieście powiatowym Pomorza, przy rynku lub głównej ulicy z składem, za cenę 20 — 23 tys., wpłacę gotów. 15 tys Of. Dzien. Bydg. pod „15"

Lokomobilę
leżącą o sile 40—50 H. P. w dobrym stanie kupi Nadleśnictwo Samostrzel, pow. Wyrzysk. (1054

Wiatrak
amerykański kupię, średnica koła wiatrakowego 7 do 10 m. Of cena i dokładny opis do administr. pod „Amerykański". (1104

Maszynę
do pisania, nowszego typu, w dobrym stanie kupię. W. Jamroży, Plac Petersona 3, m. 1. 1110

POSADY WOLNE

Dziewczyna
do kolonialki. Kościuszki nr. 46. (1075

Agentów
portretowych na niebywałych dotychczas warunkach poszukuje zakład portretów „Renesans", Kielce, M. Focha 14. Specjalność portrety „Semi-Email" Nowości fotograficzne. Żądać prospektów. (859

Chłopca
z rowerem do roznoszenia akumulatorów. Poznańska nr. 20, w podwórzu (1106

Elewki
z ukończoną szkołą handlową do eksped. młyna na prowincji poszukuję. Zgłoszenia Promenada 63, m. 3. (F706

Bufetowa (1101
potrzebna zaraz. Grudziądz, Hotel Rezmera.

Chłopiec (1067
do posyłek z rowerem potrzebny. Długa 76, skład 1.

Ogrodnik
bartnik potrzebny od 1 II. 37. Zgłoszenia do majętn. Ostrowite, p. Lniano, pow. Świecie. (1080

Chłopak
potrzebny. Kujawska 68, rzeźnictwo. (1074

Służąca
do wszystkich prac domowych potrzebna zaraz. Śląska 6, m. 2 (1091

Chłopak
kaucja. Chołoniewskiego nr. 25. (F718

Fryzjer (1100
i fryzjerka, wodną ondulacją, utrzymaniem potrzebni zaraz. **Gdynia-**Oksywie, 13. Wasilewska.

Technik
dentystyczny na 1—2 godz. dziennie potrzebny. Zgł. i odpisy świadectw do filii Dziennika Dworcowa „Technik". (F726

500 zł
zarobisz prócz zawodowej pracy. Znaczek na prospekt. Firma „Nektar", Poznań, skrytka 163. (1103

Fryzjerkę
z utrzymaniem lub damsko-męskiego poszukuję Gniatczyk, **Gdynia 1,** ul Morska 117a. (1099

Chłopak
do posyłek z rowerem. Toruńska 18—3. (F723

Potrzebna (1088
dziewczyna do wszystkiego. Gdańska 127, m. 1.

Pokojowa
rutynowana, do lat 24 potrzebna zaraz do lepszego domu, warunek długoletnie świadectwa. Of. Dziennik Bydg. filia „Do miasta". (946

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer-mechanik
z dobrą kaucją poszukuje posady. Oferty filia Dziennika „Kaucja". (F711

Rządca
rolnik z kilkuletnią praktyką, dobrymi świadectwami i poleceniami, energiczny i sumienny, lat 34, kawaler, katolik poszukuje posady od 1 IV 37 lub prędzej. Łaskawe oferty Dzien. Bydg. pod „Rolnik". (1114

Solidna (F705
dobrze polecona, pracowita, zna dokładnie gospodarstwo, dobre gotowanie, zaprawy, szuka posady. Filia „Bardzo zaufana".

Ogrodnik
samotny, po wojsku, dobry fachowiec, z dłuższą praktyką samodzielną, dobre świadectwa, poszukuje stałej posady. Jan Stemski, Książki powiat Wąbrzeźno (Pomorze). (1073

Inteligentny
bez środków do życia, prosi o jakąkolwiek pracę. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod nr. „912". (912



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

4 pokojowe:
róg Gdań. Swiętojońska 2/6

2 i 1 pokojowe:
kuchnią. Sniadeckich 13/1.

3 pokoje
i kuchnia do wynajęcia, ul. Podolska 21. Wiadomość Dworcowa 36/2. (F719

2 pokojowe
Cicha 69, Bielawki. (F714

4 pokojowe
słoneczne, remontowane, również meble. Zamojskiego 15—7. (F710

Ładne
5 pokojowe mieszkanie przy ul. Dworcowej 54 I C. Hartwig S. A. (1017

2 pokojowe
mieszkanie z kuchnią zaraz do wynajęcia, ulica Leszczyńskiego. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „1082". (1083

2 pokoje
z kuchnią, światło elektryczne zaraz do wynajęcia. Siedlecka 67. 1082

DZIERŻAWY

Spichlerz
na Dworcowej do wydzierżawienia. Oferty pod „100" filia Dziennika. (F709

Skład
Gdańska róg Swiętojańskiej 2—6. (F712

Rzeźnicki
skład, nadający się na filię, zaraz do wynajęcia. Nakielska 149. (1096

Skład
do wydzierżawienia. Długa 30. (1085

POKOJE WOLNE

Lepszy
większy, osobny. Podwale 11, m. 4. (1086

Pokój
Podwale 9. (1084

Umeblowany
ciepły, łazienka. Petersona 12—3, (centrum). (F717

POKOJU POSZUKUJĄ

Słonecznego (F721
niekrępującego poszukuję. Filia „Inteligentny".

RÓŻNE

Za długi
mej żony Stanisławy Korn nie odpowiadam. Stanisław Korn. (1057

Reperacje
wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 3. (23626

POŻYCZKI

800 złp. (1093
poszukuje urzędnik, dobre zabezpiecz. wysoki procent Of. Dzien. Bydg. „Dobre zabezpieczenie".

MATRYMONJALNE

Blondyn
lat 25, zapozna pannę miłego usposobienia, religijną, celem ożenku. Zgł. filia „Kupiec 4000". (F720

Dwie
bruuetka i blondynka pragną poznać panów inteligentnych wyżej trzydziestki na stauowiskach w celu matrymonialnym. Poważne oferty z fotografią, którą się zwróci, proszę skierować pod „Brunetka H., Blondynka W." do adm. Dzien. Bydg. (1112

W CYRKU.



Pogromca zwierząt: — Idź na twoją kulę, bo popsujesz cały występ.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.